Dodatek
do „Mazurskiego Przyjaciela Ludu".

KALENDARZ
DLA
MAZURÓW



Z — L

NA

ROK 1924.

Spis rzeczy.

Sprostowanie. W artykule „Działacze mazurscy“ na stronie 119, wiersz 9 od dołu po wyrazach „nocy św. Bartłomieja“ zamiast „czyli“, powinno być: „czy też“.

Kalendarz dla Mazurów

na rok

1924,

który jest rokiem przestępnym, zawierającym w sobie 366 dni.

Podług południka królewieckiego jest astronomiczny i kościelny kalendarz ułożony.

Wydany
nakładem Redakcji „Mazurskiego Przyjaciela Ludu“
G. m. b. H.
w Szczytnie.

Druk. J. Pieniężnej w Olsztynie.



...i opuściwszy wszystko, poszli za Nim.
(Ew. Łuk. 5, 11).

Wschód i zachód księżyca codzień w roku 1924.

Dni	Styczeń		Luty		Marzec		Kwiecień		Maj		Czerwiec	
	☾		☾		☾		☾		☾		☾	
	zach. g. m.	zach. g. m.	zach. g. m.	zach. g. m.	zach. g. m.	zach. g. m.	zach. g. m.	zach. g. m.	zach. g. m.	zach. g. m.	zach. g. m.	zach. g. m.
	rano											wiecz
1	1.29		4.27		4.22		4.48		4. 0		3.31	6.54
2	2.52	we dnie	5.33		5. 9		5.12		4.19	wiecz	3.58	7.56
3	4.13				5.48		5.34	wiecz	4.39	6.53	4.33	8.53
4	5.32						5.53	6.49	5. 2	7.53	5.12	9.44
5				wiecz		wiecz		7.57	5.27	9. 2	5.58	10.29
6				6.39		6.45		9. 1	5.58	10. 3		11.7
7		wiecz		7.53		7.54		10. 8		10.57		11.39
8		6.35		9. 4		9. 3		11. 9		11.45		rano
9		7.49		10.12		10.11		rano		rano	we dnie	12.6
10		9. 4	we dnie	11.18		11.16	we dnie	12. 8		12.28		12.31
11		10.15		rano	we dnie	rano		1. 1	we dnie	1. 4		12.53
12	we dnie	11.23		12.26		12.19		1. 47		1.34		11.14
13		rano		1.30		1.20		2.27		2. 2		1.37
14		12.30		2.32		2.16		3. 2		2.25	wiecz	2. 3
15		1.36		3.32		3. 7		3.32		2.48	6. 9	2.33
16		2.41		4.25		3.52		3.58		3.11	7.30	3.10
17		3.45		5.15		4.30		4.23	wiecz	4.37	8.42	3.57
18		4.45		5.58		5. 4	wiecz	4.46	7.18	4. 5	9.40	4.55
19		5.44				5.32	6.58	5.11	8.40	4.38	10.26	
20			wiecz		wiecz	5.58	8.25	5.39	9.56	5.21	11. 2	
21			6.26		6.41		9.48		11. 0		11.29	
22	wiecz		7.44		8. 3		11. 5		11.49		11.54	
23	6.13		9. 4		9.27		rano		rano		rano	we dnie
24	7.27		10.25	we dnie	10.49		12.13		12.30		12.14	
25	8.43		11.45		rano		1. 8	we dnie	1. 0	we dnie	12.35	
26	10. 0		rano		12. 7	we dnie	1.52		1.25		12.54	
27	11.18		1. 4		1.18		2.27		1.47		1.14	
28	rano		2.17		2.19		2.55		2. 7		1.37	
29	12.37		3.23		3. 9		3.18		2.28		2. 2	wiecz
30	1.56				3.49		3.40		2.46		1.33	6 48
31	3.14				4.21				3. 7			

Dni	Lipiec ☾ zach. g. m.	Lipiec ☾ zach. g. m.	Sierpień ☾ zach. g. m.	Sierpień ☾ zach. g. m.	Wrzesień ☾ zach. g. m.	Wrzesień ☾ zach. g. m.	Październik ☾ zach. g. m.	Październik ☾ zach. g. m.	Listopad ☾ zach. g. m.	Listopad ☾ zach. g. m.	Grudzień ☾ zach. g. m.	Grudzień ☾ zach. g. m.
1	3.10	7.41	4.42	8.16	we dnie	7.54	we dnie	7.10	we dnie	7.57	we dnie	9.16
2	3.55	8.28	5.51	8.43		8.17		7.42		9. 3		10.33
3	4.48	9.10	we dnie	9. 6		8.42		8.21		10.16		11.50
4	5.47	9.43		9.29		9. 8		9.10		11.31		rano
5	we dnie	10.12		9.49		9.42		10. 8		rano		1. 4
6		10.38		10.12		10.22		11.14		12.46		2.15
7		11. 0		10.37		11.14		rano		2. 1		3.25
8		11.21		11. 5		rano		12.26		3.14		4.35
9		11.43		11.41		12.16		1.42		4.25		5.42
10		rano		rano		1.25		2.58		5.36		we dnie
11		12. 6	wiecz	12.26	wiecz	2.41		4.13		we dnie		
12		12.32	6. 4	1.22	6.22	3.57		5.26				
13	wiecz	1. 5	6.51	2.29	6.45	5.14	wiecz	we dnie	wiecz		wiecz	
14	6.17	1.45	7.27	3.44	7. 6	we dnie	6.11		6.11		6.37	
15	7.23	2.37	7.57	5. 2	7.25		6.36		6.57		7.38	
16	8.16	3.39	8.21	we dnie	7.47		7. 4		7.49		8.43	
17	8.58	4.52	8.43		8.10		7.37		8.46		9.54	
18	9.30	we dnie	9. 4		8.35		8.16		9.48		11. 7	
19	9.56		9.23		9. 6		9. 5		10.56		rano	
20	10.20		9.45		9.42		9.59		rano		12.19	
21	10.40		10. 9		10.24		10.59		12. 9		1.33	
22	11. 0		10.35		11.15		rano		1.23		2.55	
23	11.20		11. 9		rano		12. 6		2.42		4.17	
24	11.42		11.48		12.13		1.18		4. 3		5.41	
25	rano		rano		1.18		2.33		5.27			
26	12. 5		12.33		2.27		3.51					
27	12.35		1.28	wiecz	3.42		5.11					wiecz
28	1.10	wiecz	2.29	6.17	4.59	wiecz				wiecz		6.50
29	1.52	6.25	3.36	6.45		6.20		wiecz		6.45		8.11
30	2.41	7. 9	4.48	7.10		6.44		6.15		7.59		9.30
31	3.39	7.45		7.33				7. 1				10.49

Ten rok jest po narodzeniu Chrystusa podług Dyonizjusza 1924.

	lat
Od stworzenia świata podług Kalwizjusza	5873
Od śmierci Chrystusa Pana	1891
Od zburzenia Jeruzalem	1854
Od wprowadzenia kalendarza Juljanowego.	1969

	lat
Od wprowadzenia kalendarza Grzegorzowego	342
Od wprowadzenia kalendarza poprawionego	224
Od wynalezienia armat i prochu.	544
Od wynalezienia sztuki drukarskiej	484
Od odkrycia Ameryki.	432
Od wynalezienia dalekowideł (teleskopów)	315
Od wynalezienia zegarów ściennych.	267
Od wynalezienia machin parowych	226
Od sprowadzenia zakonu krzyżaków przez ks. Konrada Mazowieckiego	696
Od bitwy pod Grunwaldem i Tannenbergiem	514
Od wprowadzenia protestantyzmu na Mazurach	399
Od wprowadzenia szczepienia ospic.	129
Od wprowadzenia telegraf. elektro-magnetycznych	87
Od wybuchu wojny wszechświatowej	10
Od zakończenia wojny	6

Znaki niebieskie są:

♈ Baran.	♋ Rak.	♎ Waga.	♑ Koziorożec
♉ Byk.	♌ Lew.	♏ Niedźwiadek.	♒ Wodnik.
♊ Bliźnięta.	♍ Panna.	♐ Strzelec.	♓ Ryby.

Kwadry lub ćwierci księżyca:

● Nów księż. czyli na młodzie.	🌕 Pełnia.
☽ Pierwsza ćwierć.	☾ Ostat. ćwierć czyli na starze.

Znaki słońca, księżyca i planet.

☉ Słońce.	☿ Merkury.	♂ Mars.	♄ Saturn.
☾ Księżyc.	♀ Wenera.	♃ Jowisz.	♂ Uran.
☍ przeciw-światło.	☊ wstępujący ☋ zstępujący	węzeł księżyca.	☌ zejście się.

W tym roku 1924 po narodzeniu Chrystusa Pana jest:

W kalendarzu nowym		W kalendarzu starym
6	Złota liczba	6
24	Epakta, czyli wiek księżyca	6
1	Cyrkuł słońca	1
FE	Litera niedzielna	GF
9 tygodni 5 dni	od gód do niedz. zapustnej	8 tygodni 6 dni
25 tygodni	między świątkami i adwentem	26 tygodni
23	niedziel po Św. Trójcy	24

Objaśnienia.

— Liczba złota wskazuje bieżący rok 19-to letniego okresu księżycowego, po upływie każdego fazy księżycowe przypadają mniejwięcej na tenże dzień.

— Epakta wskazuje, wiele dni z początkiem roku minęło od ostatniego nowiu i służy do obliczenia daty świąt wielkanocnych.

— Okres słońca wskazuje rok bieżący okresu 28-io letniego po upływie którego dni i tygodnie wypadają na tenże dzień miesiąca.

— Litera niedzielna wskazuje dzień, w który przypada pierwsza niedziela w roku, oznaczając dni w tygodniu pierwszemi 7 literami alfabetu.

Zaćmienia słońca i księżyca oraz przejście Merkurego w roku 1924.

W roku 1924 będą trzy cząstkowe zaćmienia słońca i dwa całkowite zaćmienia księżyca. Z pośród nich w Polsce i Prusach Wschodnich widoczne będą tylko obydwa zaćmienia księżyca.

— Pierwsze zaćmienie księżyca, 20 lutego, będzie całkowite (doszczętne), widziane najlepiej w Azji i Australji. U nas będzie mogło być widziane dopiero w drugiej połowie swego przebiegu, gdyż księżyc wschodzi tu już doszczętnie zaćmiony. Cząstkowe zaćmienie rozpocznie się o godz. 3 min. 18 po poł. (początek u nas niewidoczny) i skończy się o godz. 6 min 59 wiecz. Całkowite zaćmienie trwać będzie od 4 godz. 20 min. po poł. (początek u nas również niewidoczny) do

godz. 5 min. 57 wiecz. Środek zaćmienia przypada na 5 godz. 8 min. wiecz. mniejwięcej we 20 minut po wschodzie księżyca. Jeżeli wyobrazić sobie na tarczy księżyca cyferblat zegara z liczbą 12 u góry tarczy, to wstąpienie (u nas niewidoczne) cienia ziemi na krąg księżyca nastąpi blizko cyfry 8 na cyferblacie, wystąpienie zaś blizko cyfry 1.

— Pierwsze zaćmienie słońca, 5 marca, będzie cząstkowe, widzialne w niektórych krajach południowej półkuli ziemi.

— Drugie zaćmienie słońca, 31 lipca, będzie cząstkowe, widzialne w niektórych częściach południowej półkuli ziemi.

— Drugie zaćmienie księżyca, 14 sierpnia, będzie całkowite i widzialne u nas w całym przebiegu. Zaćmienie cząstkowe rozpocznie się o godz. 7 min. 31 wieczór, skończy się zaś o godz. 11 min. 9 wiecz., zaćmienie całkowite trwać będzie od godz. 8 min. 31 do godz. 10 min. 9. Środek zaćmienia przypada na godz. 9 min. 20. Jeżeli wyobrazić sobie na tarczy księżyca cyferblat zegara z liczbą 12 u góry tarczy, to wstąpienie cienia ziemi na krąg księżyca nastąpi blizko cyfry 8 na cyferblacie, zejście zaś blizko cyfry 3.

— Trzecie zaćmienie słońca, 30 sierpnia, będzie cząstkowe u nas niewidzialne. Widzialne będzie w Grenlandji, na północno-wschodnim skrawku Europy i w Azji.

— Przejście Merkurego przez tarczę słońca w dniu 8 maja widzialne będzie u nas przez lunetę w końcowej swej części.

Merkury wejdzie na tarczę słońca w nocy z 7 na 8 maja. Po wschodzie słońca 8 maja znajdować się będzie przed tarczą słońca, aż do godz. 6 min. 39 rano, kiedy ustąpi z niej. Miejsce zejścia Merkurego przypada w tym punkcie tarczy słońca, gdzie wskazówka minutowa zegara wskazywałaby 13 minut (gdy na słońcu był cyferblat z liczbą 12 u góry tarczy).

O porach roku.

— Wiosna zaczyna się, kiedy słońce w znak Barana wstępuje, sięga równika i po raz pierwszy w roku porównywa dzień i noc, dnia 20-go marca o godz. 10 wieczorem.

— Lato zaczyna się, kiedy słońce w znak Raka wstępuje, nadgłowiu naszemu najbliżej przychodzi i najdłuższy dzień sprawuje, dnia 21-go czerwca o godz. 6 po poł.

— Jesień zaczyna się, kiedy słońce w znak Wagi wstępuje i wtórym razem w roku dzień z nocą porównywa, dnia 23-go września o godz. 9 rano.

— Zima zaczyna się, kiedy słońce w znak Koziorożca wstępuje, w południe najdalej od nadgłowia naszego stoi i najkrótszy dzień sprawuje, dnia 22-go grudnia o 4 godz. rano.

O rachubie roku 1924.

Obecny rok 1924 rachuby chrześcijańskiej rachuje się od narodzenie Chrystusa. Jest on rokiem przestępnym, zawiera w sobie 366 dni, albo 52 tygodni i 2 dni, i rozpoczyna się we wtorek 1 stycznia nowej rachuby, który dzień z 19 grudnia 1923 r. w starym kalendarzu się równa.

W starym kalendarzu zaczyna się rok z poniedziałkiem 1-go stycznia, t. j. 14-go stycznia w nowym kalendarzu. Równa się tedy 31 grudzień 1924 starej rachuby z 13-tym styczniem 1925 nowej rachuby.

Kościół grecki rachuje lata swoje od stworzenia świata podług bizantyjskiej rachuby. Podług niej przypada ʼwiek stworzenia świata na 1-go września roku 5509 przed narodzeniem Chrystusa, a rok jej 7432 zaczyna się 1-go września rachuby starej, albo 14 września rachuby nowej naszego 1923 roku.

Rosjanie rachowali lata swoje podług tej rachuby aż do cesarza Piotra Wielkiego. Od początkn 18-go stulecia rachują oni podług naszej liczby roku, zaś od 1918 roku przeszli oni od kalendarza starego do nowego. Przy starym kalendarzu pozostali jeszcze Rusini w Polsce.

Żydzi rachują lata swoje od stworzenia świata. Zaczynają oni rok swój 5684 o zachodzie słońca 10 września 1923 r. Jest on zwyczajnym rokiem przestępnym, zawierającym w sobie 384 dni. 28 września 1924 r. o zachodzie słońca zaczyna się ich rok 5685, który jest nadliczbowym rokiem pospolitym, zawierającym 355 dni.

Arabowie, Persowie, Turcy i inni wyznawcy wiary mahometańskiej rachują lata swoje od ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny, którą Hidżret nazywają. Zaczynają oni 13 sierpnia 1923 r. rok swój 1342 i 1 sierpnia 1924 r. rok swój 1343, przyczem oba te lata są pospolite, zawierające po 354 dni.

Tabela głównych świąt ruchomych do roku 1935.

Rok	Wielkanoc	Wniebowstąp. Pańskie	Zesłanie Ducha św.	Rok	Wielkanoc	Wniebowstąp. Pańskie	Zesłanie Ducha św.
1925	12 kwiet.	21 maja	31 maja	1930	20 kwiet.	29 maja	8 czerw.
1926	4 „	13 „	23 „	1931	5 „	14 „	24 maja
1927	17 „	26 „	5 czerw.	1932	27 marca	5 „	15 „
1928	8 „	17 „	27 maja	1933	16 kwiet.	25 „	4 czerw.
1929	31 marca	9 „	19 „	1934	1 „	10 „	20 „
				1935	21 „	30 „	9 „

Planety.

Słońce jest 1 253 000 razy większe i 333 470 razy cięższe od ziemi. Księżyc obiega ziemię w przeciągu 27 dni i 8 godzin. Oddalenie jego od ziemi wynosi 384 000 kilometrów. Od ziemi jest księżyc 50 razy mniejszy i 81 lżejszy. Średnica ziemi wynosi 12 756 kilometrów, jej średnia odległość od słońca wynosi 149, najmniejsza 146⅔, a największa 151⅓ milj. kilometrów.

Nazwa planety	Czas obiegu dokoła słońca		Najmniejsze oddalenie od słońca w miljonach kilom.	Średnie	Największe	Wielkość planet w stosunku do ziemi, ziemia = 1	Objemność
	Lata	dni					
Merkury	—	88,0	46	58	70	0,053	0,056
Wenera	—	224,7	107	108	109	0,93	0,82
Mars	1	321,7	206	227	248	0,15	0,11
Jowisz	11	314,8	738	775	813	1318	318
Saturn	29	166,5	1344	1424	1504	686	95
Uran	84	6,0	2731	2864	2996	62	15
Neptun	164	286,0	4446	4487	4527	83	17

Tabela
do przerachowania królewieckiego czasu miejscowego na czas średnio-europejski.

Niżej podana tabela pokazuje liczbę minut, którą od królewieckiego czasu miejscowego, w tym kalendarzu wszędzie używanego, odrachować trzeba, ażeby dla każdego niżej mianowanego miejsca Wschodnich i Zachodnich Prus znaleźć czas średnio-europejski, to znaczy ten czas, który teraz pokazują zegary na poczcie i we dworcach żelaznej kolei, równo po całych Niemcach.

Przetóż kto ma jaki termin o naznaczonej godzinie, ten musi wiedzieć, o jakim czasie mu trzeba z domu odjechać albo odchodzić, ażeby nie za późno na termin się stawić. Ku temu końcowi musi mieć w domu zegar dobry, zregulowany podług zegara na poczcie. Ale kiedy w jego wsi poczty nie masz, to on musi nastawić zegar swój podług wschodu lub zachodu słońca. W kalendarzu pisze na każdy dzień godzina i minuta wschodu i zachodu słońca, oprócz tego też dzień godzina i minuta wschodu i zachodu księżyca, napisana, ale tylko podług królewieckiego czasu miejscowego, jak i dawniej panował.

Na przykład kiedy w tym kalendarzu podano, że pierwszego stycznia słońce wschodzi o 8 godz. 24 min. przed południem, to mamy wiedzieć, że ta rachuba nie jest podług zegara żelaznej kolei, albo poczty,

albo sądu, nie jest podług średnio-europejskiego czasu, lecz podług starodawnego królewieckiego czasu miejscowego. Więc kiedy ja, w Królewcu mieszkający, wiedzieć chcę, co porządnie idący zegar podług średnio-europejskiego czasu pokazać powinien, a mój zegar ustał albo nie idzie rychtyk, tak tedy muszę baczność dać na okamgnienie wschodu słońca, i muszę zegar swój w tem okamgnieniu nastawić na 8 godz. 24 min., mniej 22 min., to jest prawie na 8 godzinę 2 minuty. Tyle bowiem pokazać winien pocztowy zegar w Królewcu pierwszego stycznia przy wschodzie słońca. A tak mogę ja, w Królewcu mieszkający, codzień z wschodu albo zachodu słońca lub księżyca i z kalendarza się dowiadywać, co pocztowy albo inny publiczny urzędowy zegar, trafnie idący, pokazuje. Muszę 22 minut na każdy raz odrachować od tej liczby, która w kalendarzu stoi. Bo w tej tabeli przy imieniu: „Królewiec“ pisze 22 minuty.

A jeżeli niektóry z czytelników mieszka w Mikołajkach albo nie daleko od Mikołajek, ządzborskiego powiatu, to on od godzin i minut, w kalendarzu napisanych, odrachować musi, jak w naśladującej tabeli pisze: 26 minut. Przetóż pierwszego stycznia w Mikołajkach i okolicach tego miasta przy wschodzie słońca zegar średnio-europejski pokazać musi: 8 godz. 24 min., mniej 26 min. to jest 7 godz. 56 min. Bo o tej godzinie podług średnio-europejskiego czasu słońce w Mikołajkach pierwszego stycznia wschodzi.

W Ostrodzie zaś 20 tylko minut odrachować trzeba od królewieckiego czasu miejscowego, bo to miasto leży dalej na zachód. Im dalej kto mieszka na wschód słońca, tem prędzej, a im dalej na zachód, tem później mu słońce wschodzi. A tak podług naśladującej tabeli każdy sobie od królewieckiego czasu miejscowego odrachować może liczbę minut tego miasta, w którego okolicach on mieszka. Wtedy on ma średnio-europejski czas, i wie, o jakiej godzinie tego czasu, publiczne znaczenie mającego, słońce u niego wschodzi, i może zegar swój nastawić.

Tabela.

	min.		min.
Alembork	25	Chojnice (Konitz)	10
Barsztyn	23	Cynty	21
Barty	26	Czarnemiejsce (Schwarzort)	25
Biała	28	Człuchowa (Schlochau)	9
Biskupice	17	Darkiejmy	28
Biskupice	24	Dąbrowno (Gilgenburg)	20
Brunsbark	19	Domnowo	23
Brodnica (Strasburg)	18	Drysort	26
Bysztynek (Bischoffstein)	23	Działdowo (Soldau)	21
Chełmno (Culm)	14	Elbląg	18

	min.
Ełk (Lick)	29
Fiśhuzy	20
Frydląd nad Łyną	25
Gąbin	29
Gdańsk	15
Gierdawy	26
Gniew (Mewe)	15
Gołdap	29
Grudziądz	15
Gutstat	22
Hejnrichswalde	27
Jańsbork	27
Jastrów	8
Iława n. Preglem (Wehlau)	25
Iława Niemieck. (Dt. Eylau)	18
Iławka (Pr. Eylau)	22
Kartuzy	13
Kaukiejmy	26
Kiszpork (Christburg)	18
Kłajpeda (Memel)	25
Kościerzyna (Berent)	12
Kranc	22
Krejcbork	22
Królewiec	22
Kury Nowe (Neukuhren)	21
Kwidzyn (Marienwerder)	16
Labiewo	25
Lec	27
Libsztat	21
Licbark (Heilsberg)	22
Lubawa	19
Malbork (Marienburg)	16
Margrabowa czyli Oleck	30
Mehlsak	21
Melauki	26
Mikołajki	26
Miłomłyn	19
Morąg	20
Nidbork	22
Nitych (Neuteich)	16
Nordenbork	27
Olsztyn	22
Olsztynek (Hohenstein)	21
Orneta (Wormditt)	21
Ostród	20
Pastęk (Pr. Holland)	18
Pasym	23
Piława (Pillau)	20
Piłkały	30
Prabuty (Riesenburg)	17
Prekuls	26
Ragneta	28
Rastembork	26
Rausz (Rauschen)	21
Reśel	25
Rosyty	23
Rus	26
Ryn	26
Sępolno (Zempelburg)	10
Św. Siekierka	20
Starogród (Pr. Stargard)	14
Stołupiany (Stallupoenen)	30
Suszcz (Rosenberg)	18
Swiecie (Schwetz)	14
Szczytno	24
Szępopel	25
Szłopa czyli Człopa	4
Szmalenynki	30
Sztum	16
Szyłokarczma (Heydekrug)	26
Szyrwynt	31
Tapiewo	25
Tczew (Dirschau)	15
Toruń	14
Tuchola	12
Tylża	28
Wałcz (Dt. Krone)	6
Wartembork	22
Wejherowo (Neustadt West.)	13
Węgobork	27
Wielbark	24
Wystruć	27
Żadzbork	26
Zelwałd (Saalfeld)	18
Złotowo (Flatow)	8
Zybork (Seeburg)	23

Styczeń ma 31 dni.

Dni tygod.	Święta i dni św.	Znaki nieb.	☉ w. g. m.	☉ z. g. m.	Objawy nieba, dni św., św. hist.	Odm. ☽ i pow. św. żydowsk.
	1. O Obrzezaniu Chrystusa. Łuk. 2. Lek. Gal. 3.					
Wtor.	1 Nowy Rok	♏	8.24	3.43	☿ na pocz. mies.	
Środ.	2 Abla Seta	♏	8.24	3.44	widz. wiecz., pod	6-go stycznia
Czw.	3 Enocha	♏	8.23	3.45	koniec krótki	2 g. po poł.
Piąt.	4 Tytusa	♐	8.23	3.47	czas rano	nów
Sob.	5 Telesfora	♐	8.23	3.48	☽ najbl. ziemi	
	2. O ucieczce Jezusa do Egiptu. Mat. 2. 1 Piotr 4.					
Niedz.	6 Trzech Króli	♑	8.22	3.49		13-go 12 g. godz.
Pon.	7 Izydora	♑	8.22	3.51	● 2 g. po poł.	po poł.
Wtor.	8 Pacyensa	♒	8.21	3.52		pierwsza
Środ.	9 Juljana	♒	8.21	3.53	♀ widz. coraz	ćwierć
Czw.	10 Pawła E.	♓	8.20	3.55	dłużej wiecz.	
Piąt.	11 Hyginiusz	♓	8.19	3.56		
Sob.	12 Reinholda	♈	8.19	3.58		22-go 2 g. rano
	3. Dwunastol. Jezus uczy w kościele. Łuk. 2. L. Rzym. 12.					pełnia
Niedz.	13 1 po 3 Królach	♈	8.18	4. 0		
Pon.	14 Malachjasza	♈	8.17	4. 1	☾ 12 g. wiecz.	
Wtor.	15 Maurusa	♉	8.16	4. 3	♂ widz. rano	29-go 7 g. rano
Środ.	16 Marcelego	♉	8.15	4. 4	przez 3 g.	ostatnia
Czw.	17 Antoniego	♊	8.14	4. 6	w śr. m.	ćwierć
Piąt.	18 Pryski	♊	8.13	4. 8	☾ najd. ziemi	
Sob.	19 Ferdynanda	♊	8.12	4.10		Według 100-let-
	4. O weselu w Kanie Gal. Jan 2. Lek. Rzym. 12.					niego kalendarza:
Niedz.	20 2 po 3 Królach	♋	8.11	4.12		Styczeń suchy
Pon.	21 Agnieszki	♋	8. 9	4.13	♃ widz. rano	i nie zimny.
Wtor.	22 Wincentego	♌	8. 8	4.15	coraz dłużej,	
Środ.	23 Alfonsa	♌	8. 7	4.17	w końcu zaś	
Czw.	24 Tymoteusza	♍	8. 5	4.19	przez 3 g.	
Piąt.	25 N. Pawła	♍	8. 4	4.21	○ 2 g. rano	
Sob.	26 Polikarpa	♍	8. 2	4.24		
	5. O trędowatym i powietrz. rusz. Mat. 8. L. Rzym. 12.					
Niedz.	27 3 po 3 Królach	♎	8. 0	4.26	♄ widz. rano w	
Pon.	28 Karusa	♎	7.59	4.28	ciągu około 6 g.,	
Wtor.	29 Walerjana	♏	7.57	4.30	coraz to dłużej	
Środ.	30 Adelgundy	♏	7.56	4.32	☽ 7 g. rano	
Czw.	31 Juljusza	♐	7.54	4.34	☽ najbl. ziemi	

1	Dług. dni 7 g. 19 m.	
11	7 g. 37 m.	2-go stycznia słońce najbliżej ziemi.
21	8 g. 4 m.	

Styczeń (Januar).

Słowo Boże.

Ps. 117. Chwalcie Pana wszyscy narodowie! Chwalcie go wszyscy ludzie! Albowiem rozszerzone jest nad nami miłosierdzie jego, a prawda Pańska trwa na wieki. Alleluja.

Ewangelja św. Jana 14, 6. Rzekł Jezus: Jamci jest ta droga i prawda i żywot; żaden nie przychodzi do Ojca, tylko przez mię.

Kalendarz rolniczy.

Z rozpoczęciem nowego roku każdy dobrze myślący człowiek powinien przedewszystkiem zwrócić zwrok swój z wdzięcznością ku Dawcy wszelkiego dobra i dziękować Mu z głębi serca za wszystkie Jego dobrodziejstwa, oraz prosić o udzielenie nowych sił i wytrwania do dalszej pracy. I w tym miesiącu zimowym sporo jest zajęcia w gospodarstwie rolnem. Przedewszystkiem należy pilnie młócić; przy sprzyjającej pogodzie wywozić gnój i kompost na pola i łąki i rozrzucać starannie; robić powiązła; krajać na zapas sieczkę dla koni; przejrzeć narzędzia rolnicze, aby poczynić potrzebne naprawy. Bydło dobrze karmić i w porządku utrzymywać. Dawać krowom i owcom soli.

Kalendarz ogrodniczy.

Obejrzeć młode i stare drzewa, czy niema jakich uszkodzeń. poobcinać suche lub nazbyt rozrosłe gałęzie. Nawozić gnój z ustępu i stajni. Miejsca, gdzie się przechowują jarzyny, starannie przejrzeć, aby je uchronić od myszy, zgnicia i zbutwienia.

Przysłowia.

— Na Nowy Rok przybyło dnia na zajęczy skok.
— Nowy Rok pogodny, zbiór będzie dorodny.
— Biada temu domowi, gdzie cielę rozkazuje wołowi.
Ten gospodarz się pomyli, co chudoby nie przypili.
— Fabjana, Sebastjana, daj żywince dosyć siana.
Opatrz dobrze bydło swoje, bo to jest na szczęście twoje.
— Gdy jasny dzień jest Pawła nawrócenie,
Całego roku dobre będzie mienie.
— Mało śniegu i wiele deszczu w styczniu na roli
Rolnika tak samo jak ogrodnika boli.

Luty ma 29 dni.

Dni tygod.	Święta i dni św.	Znaki nieb.	☉ w. g. m.	☉ z. g. m.	Objawy nieba dni św., św. hist.	Odm. ☽ i pew. św. żydowsk.
Piąt.	1 Brygidy		7,53	4.36	☿ niewidz.	
Sob.	2 O. P. M. G.		7.51	4,38		
6. Chrystus ucisza wiatr i morze. Mat. 8. Lek. Rzym. 13.						5-go lutego o g. 3 rano
Niedz.	3 4 p. 3 Kr. Błaż.		7.49	4.40		nów
Pon.	4 Gilberta		7.47	4.42	♀ widz. przyby-	
Wtor.	5 Agaty		7.45	4.44	wa do 3¾ g. w	
Środ.	6 Doroty		7.44	4.46	końcu miesiąca	
Czw.	7 Ryszarda		7.42	4.48		12-go o g. 9 po
Piąt.	8 Salomona		7.40	4.50	● g. 3 rano	poł.
Sob.	9 Apolonji		7.38	4.52		pierwsza ćwierć
7. O kąkolu między pszenicą. Mat. 13. L. Kol. 3.						
Niedz.	10 5 p. 3 Kr. Jer.		7.36	4.54		
Pon.	11 Eustazego		7.33	4.56	♂ widz. rano	
Wtor.	12 Seweryna		7.31	4.58	przez 2¹ g. w	20-go o g. 5 wiecz.
Środ.	13 Furki		7.29	5. 1	śr. m.	pełnia
Czw.	14 Walentego		7.27	5. 3	☽ g. 9 wiecz.	
Piąt.	15 Faustyna		7.25	5. 5	☾ najd. ziemi	
Sob.	16 Juljana		7.23	5. 7		27-go o g. 2 po
8. O robotnikach w winnicy. Mat. 20. L. 1. Kor. 9.						poł. ostatnia
Niedz.	17 Starozap. K.		7.21	5. 9		ćwierć
Pon.	18 Konkordjana		7.19	5.11	♃ widz. rano	
Wtor.	19 Sabiny		7.16	5.13	przybywa do 4	
Środ.	20 Eucherjusza		7.14	5.15	g. w końcu m.	Według 100-let-
Czw.	21 Eleonory		7.12	5.17		niego kalendarza:
Piąt.	22 Piotra Kat.		7. 9	5.19	☺ g. 5 wiecz.	Luty piękny i po-
Sob.	23 Zeren.		7. 7	5.22		godny, na począt-
9. O wielorakiej roli, Łuk. 8. L. 2. Kor. 11,						ku od 13-go do
Niedz.	24 Mięsopust.		7. 4	5.24	♄ wschodzi na	16-go śniegi i wia-
Pon.	25 Macieja		7. 2	5.26	na pocz. mies.	try, później aż do
Wtor.	26 Wiktoryna		7. 0	5.28	koło po półn., w	końca zimno.
Środ.	27 Feliksa		6.57	5.30	końcu po g. 6 w.	
Czw.	28 Dyodora		6.55	5.32	☽ najbl. ziemi	
Piąt.	29 Justusa		6.53	5.34	☾ g. 2 po poł.	

1	Dług. dni 8 g. 43 m.	
11	9 g. 23 m.	21-go lutego widzialne zaćmienie księżyca.
21	10 g. 5 m.	

Luty (Februar).

Słowo Boże.

Ps. 118. 5. W ucisku wzywałem Pana, wysłuchał mię, i na przestrzeństwie postawił mię.

W. 6. Pan jest ze mną, nie będę się bał, żeby mi co uczynił człowiek.

W. 7. Pan jest ze mną między pomocnikami mymi; przetóż ją oglądam pomstę nad tymi, którzy mię mają w nienawiści.

Kalendarz rolniczy.

Oznaki zbliżającej się wiosny stają się już widocznemi i przypominają rolnikowi, aby zajął się wyborem nasienia do siewu. Należy wybrać ziarno jak najlepsze; zmiana nasienia jest nader ważną i co 5 lub 6 lat winna być dokonywaną. Przejrzeć trzeba zapasy i dobrze się z nimi obliczyć, ponieważ brak paszy jest w gospodarstwie nader dotkliwym dla rolnika. Z młócką należy się spieszyć, gdyż wkrótce inne nastąpią zajęcia. Kartofle nasienne wybrać starannie i przenieść z piwnicy do miejsca przewiewnego i suchego. Bydło robocze paść obficie, aby nabrało sił do pracy.

Kalendarz ogrodniczy.

Należy starać się, aby mróz doszedł do korzeni drzew owocowych, żeby tym sposobem zapobiec zbyt wczesnemu napływowi soków do drzew. W tym celu trzeba z pod większych drzewin usuwać śnieg, jeżeli grubą warstwą ziemię pokrywa. W inspektach wysiać sałatę, selery, rzodkiewkę, ogórki, melony i t. p. Na czasie jest również podcinanie krzaków, oraz ścinanie drzew, przeznaczonych na usunięcie z ogrodu.

Przysłowia.

— Na Macieja gęsi niosą jaja.

— Luty miesiąc bardzo mały, ale ostry, w mrozie stały.
Małym różkiem go nazwano, ale wielką moc mu dano.
Więc mawiają: „Człecze w luty obuj prędko ciepłe buty“.

— Gdy w początku lutego burze i śniegi, początek wiosny już niedaleki;
Ale gdy słońce ciepło świeci, wiosna tak prędko nie przyleci.

— Czasem luty ostro kuty; czasem luty same pluty.

— Obróci się koło szczęścia.

Marzec ma dni 31.

Dni tygod.	Święta i dni św.	Znaki nieb.	☉ w. g. m.	☉ z. g. m.	Objawy nieba dni św., św. hist.
Sob.	1 Albina	♑	6.51	5.37	☿ pozost. niew.
10. Jezus opowiada mękę św. Łuk. 18. Lek. Kor. 13.					
Niedz.	2 Zapus. Kuneg	♒	6.48	5.37	
Pon.	3 Gilberta	♒	6.46	5.39	♀ widz. wiecz.
Wtor.	4 Zapusty. Kaz.	♒	6.43	5.41	przybywa do 4½
Srod.	5 Popielec Fryd	♓	6,41	5.43	g. w końcu mies.
Czw.	6 Frydolina	♓	6.39	5.45	
Piąt.	7 Felicyty	♈	6.36	5.47	🌑 g. 5 po poł.
Sob.	8 Filemona	♈	6.34	5.49	
11. O kuszeniu Chrystusa. Mat. 4. L. 2. Kor. 6.					
Niedz.	9 1 w post. Kan.	♉	6.31	5.51	
Pon.	10 Makarego	♉	6.29	5.54	♂ widz. rano
Wtor.	11 Rozyny	♉	6.26	5.56	przez 2¹ ₂ g.
Srod.	12 † Suchy dz. G.	♊	6.23	5.58	w śr. m.
Czw.	13 Ernesta	♊	6.21	6. 0	☾ najd. ziemi
Piąt.	14 † Zacharjasza	♋	6.18	6. 2	☽ g. 6 wiecz.
Sob.	15 † Longina	♋	6.16	6. 3	
12. O niewieście chananejskiej. Mat. 15. L. 1. Tes. 4.					
Niedz.	16 2 w post.	♋	6.13	6. 5	
Pon.	17 Gertrudy	♌	6.11	6. 7	♃ widz. rano
Wtor.	18 Cyryla	♌	6. 8	6. 9	przybywa do 4½
Srod.	19 Józefa	♍	5. 6	6.11	g. w końcu mies.
Czw.	20 Joachima	♍	6. 3	6.13	
Piąt.	21 Benedykta	♎	6. 1	6.15	🌕 g. 6 rano
Sob.	22 Dytrycha	♎	5.58	6.17	
13. Jezus wygania djabła. Łuk. 11. L. Efez. 5.					
Niedz.	23 3 w post. G.	♏	5.56	6.18	
Pon.	24 Konstantego	♏	5.54	6.20	☽ najbl. ziemi
Wtor.	25 Zw. P. M.	♐	5.51	6.22	
Srod.	26 Srodop. Zyg.	♐	5.49	6.24	☾ g. 9 wiecz.
Czw.	27 Ruperta	♑	5.46	6.26	
Piąt.	28 Gunstrama	♑	5.43	6.28	
Sob.	29 Gideona	♑	5.40	6.30	
14. Jak Jezus 5.000 ludzi nakarmił. Jan 6. L. Gal. 4.					
Niedz.	30 4 w post. Eust	♓	5.38	6.32	♄ wsch. w końcu
Pon.	31 Amosa	♓	5.35	6.34	m. już o g. 8¼ w.

Odm. ☽ i pew. św. żydowsk.

5-go marca o g. 5 po poł. nów

13-go o g. 6 wiecz. pierwsza ćwierć

21-go o g. 6 rano pełnia

27-go o g. 9 wiecz. ostatnia ćwierć

Według 100-letniego kalendarza: Na początku zimno; rankami, wieczorami taje, 8-go i 9-go deszcz ze śniegiem, od 11-go do 21-go zimno, od 22-go do 24-go deszcz i śnieg, 24-go mroźno, pogodnie i przyjemnie do 27, później pochmurno i deszcz.

20-go marca Żydzi obchodzą Purym.

1	Dług. dni 10 g. 45 m.	
11	11 g. 30 m.	6-go marca niewidzialne zaćmienie słońca.
21	12 g. 14 m.	21-go początek wiosny; porównanie dnia i nocy

Marzec (Maerz).

Słowo Boże.

Ps. 118. 9. Lepiej mieć nadzieję w Panu, niżeli ufać w książętach.

Jerem. 17, 5. Tak mówi Pan: Przeklęty mąż, który ufa w człowieku; i który pokłada ciało ramieniem swojem, a od Pana odstępuje serce jego.

W. 7. Błogosławiony mąż, który ufa w Panu, a Pan jest nadzieją jego.

Kalendarz rolniczy.

Często pod koniec tego miesiąca można już rozpoznać siewy jare. Przedewszystkiem wysiać takie ziarno, które potrzebuje dużo wilgoci, a mianowicie: groch, fasolę, wykę, owies, jęczmień, siemie lniane. Przy pięknej pogodzie zbronować pola, pszenicą zasiane, i wysypać koniczyny między oziminy. Pola pod koniczynę i łąki starannie oczyszczać szczególnie należy usuwać mrowiska i kupy kretowisk. Jeżeli czas piękny i słoneczny sadzić wczesne kartofle.

Kalendarz ogrodniczy.

Podcinanie drzew owocowych jest w tym miesiącu na czasie, szczególnie krzewy agrestu tego wymagają. Można już poodkrywać winogrona, brzoskwinie, morele, lecz bardzo ostrożnie i zwolna należy to czynić, i tylko przy pięknej pogodzie. Rozpocząć również szczepienie drzew owocowych, najpierwej zaś wisien i śliwek. Można także rozpocząć siew grochu, szpinaku; kopanie zagonów szparagowych, oraz zakładania nowych szparagarni. Trawniki świeżo zasiać, przekopać ziemię między krzewami, poprzywiązywac drzewka do palików i t. p.

Przysłowia.

— Klarowny wschód słońca w Marji Zwiastowanie
Znaczy dobrego roku opowiadanie.
— Na Grzegorza idzie zima do morza.
— Gdy skowronek nie śpiewa, mróz marzec przewiewa,
Gdy zanadto pochudniwa, rolnikom szkoda przybywa.
— Joachima Bożą mocą dzionek już się równa z nocą.
— Na Matkę Bożą wywież twój na twą rolę tłusty gnój,
Daj jej pieprzu bracie miły, i obrabiaj z całej siły;
Tedy ty i twój dobytek będzie dobry miał pożytek.

Kwiecień ma 30 dni.

Dni tygod.	Święta i dni św.	Znaki nieb.	☉ w. g. m.	☉ z. g. m.	Objawy nieba dni św., św. hist.
Wtor.	1 Hugona	♓	5.33	6.35	
Środ.	2 Teodozji	♓	5.30	6.38	☿ w środku
Czw.	3 Krystyna	♈	5.28	6.40	mies. widz.
Piąt.	4 Ambrozego	♈	5.25	6.42	wiecz.
Sob.	5 Maksyma	♈	5.23	6.44	🌑 g. 8 rano
15. O kamienowaniu Chrystusa. Jan 8. Lek. Żyd. 9.					
Niedz.	6 5 w post. S.	♉	5.21	6.46	
Pon.	7 Celestyna	♉	5.18	6.47	♀ widz. jeszcze
Wtor.	8 Dyonizego	♊	5.16	6.49	przybywa do 5½
Środ.	9 Achazego	♊	5.13	6.51	g. w końcu m.
Czw.	10 Daniela	♊	5.11	6.53	☾ najd. ziemi
Piąt.	11 Hermana	♋	5. 9	6.55	☽ w poł.
Sob.	12 Zenona	♋	5. 6	6.57	
16. O wjeździe Chrystusa do Jerozol. Mat. 21. L. Filip. 2.					
Niedz.	13 6 Kwiet. Just.	♌	5. 4	6.59	
Pon.	14 Tyburcego	♌	5. 1	7. 1	♂ widz. rano
Wtor.	15 Krescenta	♍	4.58	7. 3	przez niecałe 2 g.
Środ.	16 Karyzyusza	♍	4.56	7. 5	w śr. mies.
Czw.	17 W. Czw. Rud.	♍	4.53	7. 7	
Piąt.	18 W. Piąt. Flor.	♎	4.51	7. 9	☺ g. 3 po poł.
Sob.	19 Tymona	♎	4.49	7.11	
17. O Zmartwychwstaniu Chrystusa. Mar. 16. L. 1. Kor. 5.					
Niedz.	20 Wielkanoc W	♏	4.46	7.13	
Pon.	21 Pon. W. Sym.	♏	4.44	7.14	☽ najbl. ziemi
Wtor.	22 Emanuela	♐	4.42	7,16	
Środ.	23 Jerzego	♐	4.40	7.18	♄ wschodzi co=
Czw.	24 Egberta	♑	4.37	7.20	raz to wcześniej,
Piąt.	25 Marka E.	♑	4.35	7.22	koło północy
Sob.	26 Kletusa	♒	4.33	7.24	
18. O niewiernym Tomaszu, Jan. L. 1. Jan 5.					
Niedz.	27 1 po W. Kast.	♒	4.30	7.26	☾ g. 5 rano
Pon.	28 Witalego	♓	4.28	7.27	♃ świeci przez
Wtor.	29 Tydryka	♓	4.25	7.29	całą noc, 19=go
Środ.	30 Jozuego	♈	4.23	7.32	w przeciw. ze sł.

Odm. ☽ i pew. św. żydowsk.

4=go kwietnia o g. 8 rano nów,

12-go w południe pierwsza ćwierć,

19=go o g. 9 m. 3 po poł. pełnia,

27=go o g. 5 rano ostatnia ćwierć.

Według 100=letniego kalendarza: Kwiecień zaczyna się bardzo pięknie, aż do 9=go, kiedy spadnie deszcz i krupa, później mroźno, wkrótce potem zmiennie aż do końca miesiąca.

Żydzi obchodzą 1=sze święto Wielkanocy 19=go kwietnia, 2=gie 20=go, 7=me 25=go i ostatnie 26=go kwietnia.

1	Dług. dni	13 g. 3 m.
11		13 g. 46 m.
21		14 g. 30 m.

Kwiecień (April).

Słowo Boże.

Ps. 119. 1. Błogosławieni, którzy żyją bez nagany, którzy chodzą w zakonie Pańskim.

W. 2. Błogosławieni, którzy strzegą świadectw jego, i którzy go ze wszystkiego serca szukają.

W. 3. I którzy nie czynią nieprawości, ale chodzą drogami jego.

Kalendarz rolniczy.

W tym miesiącu należy kończyć zasiewy jare, gdyż wcześnie wysiane ziarno, bogatszy plon przynosi. Trzeba się również pospieszyć z sadzeniem kartofli, ponieważ zbyt późno sadzone bywają często wodniste, oraz wysiać marchew i buraki. Jeżeli pszenica bujnie wyrosła, należy ją podciąć ostrożnie. Grunt, przeznaczony pod kapustę, zorać i umierzwić. Zboże w spichrzu szuflować starannie. Słabą oziminę posypać saletrą chilijską.

Kalendarz ogrodniczy.

W kwietniu, gdy roślinność budzi się do nowego życia, trzeba się śpieszyć, aby w ogrodzie na czas ze wszystkiem się załatwić. A zatem szczepić młode drzewka, podwiązywać winograd, podcinać gałęzie, przekopywać trawę, która porasta obok pni drzew owocowych. Można już flancować sałatę wysianą w inspektach, oraz siać w gruncie włoszczyznę, kukurydzę, bób i t. p. Przy podcinaniu szparagów, które już wschodzą należy dać baczenie żeby nie uszkodzić korzeni.

Przysłowia.

— Marzec suchy, kwiecień mokry, maj chłodny
Obiecują z sianem i owocem roczek płodny.
— W Tyburcego mają pola zielenieć.
— Jerzego, słońce zasiewu twego.
Spieszaj się i siej i staranie miej,
Byś obrobił dobrze rolę, i porządnie obsiał pole.
— Na Świętego Wojciecha wołowa pociecha.
— Grzmot w kwietniu dobra nowina, już szron roślin nie pościna.
— Na Św. Marka sieje się ostatnia jarka.

Mai ma dni 31.

Dni tygod.	Święta i dni św.	Znaki nieb.	☉ w. g. m.	☉ z. g. m.	Objawy nieba dni św., św. hist.
Czw.	1 Filip. Jak.	♈	4.21	7.34	☿ zost. niewi-
Piąt.	2 Atanazego	♈	4.19	7.36	dzialny
Sob.	3 Znalez. †	♉	4.17	7.38	🌑 o g. 12 wiecz.
19. O dobrym pasterzu. Jan 10. Lek. 1. Piotr 2.					
Niedz.	4 2 po W. Flor.	♉	4.15	7.39	
Pon.	5 Gotharda	♊	4.13	7.41	♀ widz. wiecz.
Wtor.	6 Jana z P.	♊	4.11	7.43	szybko ubywa
Środ.	7 Wirego	♊	4. 9	7.45	w 2¾ g. w końcu
Czw.	8 Stanisława	♋	4. 7	7.46	miesiąca
Piąt.	9 Hermesa	♋	4. 5	7.48	☾ najd. ziemi
Sob.	10 Epimach.	♌	4. 3	7.50	
20. Jezus mówi: Maluczko. Jan 16. L. 1. Piotr 2.					
Niedz.	11 3 po W. Mam.	♌	4. 2	7.52	
Pon.	12 Pankracego	♌	4. 0	7.54	♂ widz. rano
Wtor.	13 Serwacego	♍	3.58	7.56	przez niecałe 2 g.
Środ.	14 Bonifacego	♍	3.56	7.58	w śr. m.
Czw.	15 Pok. św. Zofji	♎	3.54	8. 0	☽ o g. 3 rano
Piąt.	16 Honorata	♎	3.52	8. 1	
Sob.	17 Jobsta	♏	3.50	8. 3	
21. O odejściu Chrystusa do Ojca. Jan 16. L. Jak. 1.					
Niedz.	18 4 po W. Eryka	♏	3.49	8. 5	
Pon.	19 Prudenta	♐	3.47	8. 6	🌕 o g. 11 wiecz.
Wtor.	20 Akwili	♐	3.46	8. 8	☽ najbl. ziemi
Środ.	21 Hospic.	♑	3.44	8. 9	♃ wschodzi
Czw.	22 Emila	♑	3.43	8.11	wieczorem
Piąt.	23 Dezyderjusza	♒	3.41	8.12	
Sob.	24 Zuzanny	♒	3.40	8.14	
22. O prawdziwej modlitwie. Jan 16. L. Jak. 1.					
Niedz.	25 5 po W. Urban	♓	3.39	8.16	
Pon.	26 Anny	♓	3.38	8.18	☾ g. 3 rano
Wtor.	27 Nedy	♓	3.36	8.19	
Środ.	28 Wilhelma	♈	3.35	8.21	♄ zachodzi do-
Czw.	29 Wnieb., Mak.	♈	3.34	8.22	piero wczesnym
Piąt.	30 Anastazego	♉	3.32	8.23	rankiem
Sob.	31 Petroneli	♉	3.31	8.25	

Odm. ☽ i pew. św. żydowsk.

3-go maja o północy nów,

12-go o g. 3 rano pierwsza ćwierć,

18-go o g. 11 wiecz. pełnia,

25-go o g. 3 rano ostatnia ćwierć.

Według 100-letniego kalendarza: 2-go maja bardzo pogodnie i ciepło, do 22-go burze i wiatry, pogoda ciepła i urodzajna, 23-go pochmurno i nieprzyjemnie, 24, 25-go do 29-go pochmurno i przymrozki, aż do końca miesiąca zimno.

1	Dług. dni	15 g. 13 m.
11		15 g. 50 m.
21		16 g. 25 m.

8-go maja rano przejście Merkurego przez tarczę słońca.

Maj (Mai).

Słowo Boże.

Ps. 119, 33. Naucz mię, Panie! drogi ustaw twoich, a będę jej strzegł aż do końca.

W. 34. Daj mi rozum, abym strzegł zakonu twego, ażebym go przestrzegał ze wszystkiego serca.

W. 37. Odwróć oczy moje, aby nie patrzyły na marność; na drodze twojej ożyw mię.

Kalendarz rolniczy.

Przymrozków nocnych obawiać się można około 12—15 maja, jako w dnie św. Pankracego, św. Bonifacego i św. Serwacego; na św. Urbana 25-go bywa również nieraz jeszcze bardzo zimno, co nader szkodliwie oddziaływa na zasiewy. Kartofle należy zbronować, oraz ugory pilnie przeorywać. Na początku miesiąca pleć starannie pola, obsiane żytem i pszenicą. Rozpocząć strzyżenie owiec.

Kalendarz ogrodniczy.

Drzewa owocowe w czasie dni deszczowych starannie z mchu oskrobywać. Krzewy agrestu oczyszczać z liszek, skrapiając roztworem z szarego mydła. Można zasiać już w gruncie sałatę, melony, dynie i ogórki. Flancować selery i majeranek, które w inspektach wysiane zostały. Świeżo zasadzone drzewka i krzewy, obficie wodą zlewać w czasie suszy.

Przysłowia.

— Kiedy maj zimny, a w czerwcu pada,
Gospodarz pełne stodoły posiada.
— Mokre świątki, tłuste gody.
— Gdy pszczół rój w maju idzie w górę, kosztuje on zgoła siana furę;
Ale zaś w lipcu rój, nie opłaci trudu znój.
— Czego zaniedbasz w życia maju, jesień ci nie da ani w raju.
— Jak w maju zimno, to w stodole ciemno.
— Oj mai-ć się majem maj, ostatek bydełku daj.

Czerwiec ma 30 dni.

Dni tygod.	Święta i dni św.	Znaki nieb.	☉ w. g. m.	☉ z. g. m.	Objawy nieba, dni św., św. hist.	Odm. ☽ i pow. św. żydowsk.
23. O obietnicy ducha św. Jan 15 i 16. Lek. 1. Piotr 4.						
Niedz.	1 6 po W. Nikod.	♉	3.30	8.26		2-go czerwca
Pon.	2 Racheli	♊	3.29	8.27	☿ zost. niewid.	o g. 4 po poł.
Wtor.	3 Erazma	♊	3.28	8.28		nów,
Srod.	4 Ambrożego	♋	3.27	8.29	☾ najd. ziemi	
Czw.	5 Optatusa	♋	3.27	8.30		10-go o 3 po poł.
Piąt.	6 Klaudjusza	♋	3.26	8.31	● o g. 4 po poł.	pierwsza
Sob.	7 Lukrecyi	♌	3.25	8.32		ćwierć,
24. O Zesłaniu Ducha Św. Jan 14. L. Dz. Ap. 2.						
Niedz.	8 Świątki. Med.	♌	3.25	8.33		17-go o g. 6 rano
Pon.	9 Pon. św. Kol.	♍	3.24	8.34	♀ widz. wiecz.	pełnia,
Wtor.	10 Gietuli	♍	3.24	8.35	tylko w pierw-	
Srod.	11 Barnaby	♎	3.24	8.36	szej połowie	24-go o g. 3 rano
Czw.	12 Bazylego	♎	3.23	8.37	miesiąca	ostatnia
Piąt.	13 Felikuli	♏	3.22	8.37	☽ o g. 3 po poł.	ćwierć.
Sob.	14 Elizeusza	♏	3.22	8.38		
25. O rozmowie Chrystusa z Nik. Jan 3. L. Rzym. 11.						
Niedz.	15 Trójcy Św. W.	♏	3.22	8.39		
Pon.	16 Waltera	♐	3.22	8.39	♂ wschodzi ko-	
Wtor.	17 Aleksego	♐	3.22	8.40	ło półn. w śr.	
Srod.	18 Fryderyka	♑	3.22	8.40	mies.	
Czw.	19 Boże Ciało. Pr.	♑	3.22	8.40	☽ najbl. ziemi	
Piąt.	20 Rafała	♒	3.22	8.41	○ o g. 3 rano	
Sob.	21 Terenca	♒	3.22	8.41		
26. O bogaczu i Łazarzu. Łuk. 16. L. 1. Jan 4.						
Niedz.	22 1 po Tr. św. A.	♓	3.22	8.41		
Pon.	23 Edelfrydy	♓	3.22	8.41	♃ widz. ze świ-	
Wtor.	24 Jana Ch.	♈	3.23	8.41	tu, 6-go w prze-	
Srod.	25 Febronji	♈	3.23	8.41	ciwst. ze słoń-	
Czw.	26 Marenc.	♉	3.24	8.41	cem	
Piąt.	27 Władysława	♉	3.24	8.41	☾ o g. 3 rano	
Sob.	28 Ireneusza	♉	3.25	8.41		
27. O wielkiej wieczerzy. Łuk. 14. L. 1. Jan 3.						
Niedz.	29 2 po Tr. św. P.	♊	3.25	8.41	☾ najbl. ziemi	
Pon.	30 Pawła	♊	3.26	8.40	♄ zach. p. p. c. w.	

Według 100-letniego kalendarza: W czerwcu w pierwszych dniach szron i surowe powietrze aż do 8-go, później do 21-go ładnie i ciepło, następnie wiatr i deszcz przenikliwy, pod koniec zmienne.

Żydzi obchodzą pierwsze święto tygodniowe 8-go czerwca, 2-gie święto 8-go czerwca.

1	Dług. dni	16 g. 56 m.	
11		17 g. 12 m.	21-go czerwca początek lata, najdłuższy dzień
21		17 g. 19 m.	

Czerwiec (Juni).

Słowo Boże.

Ps. 119, 75. Znam, Panie, iż są sprawiedliwe sądy twoje, a iżeś mię słusznie utrapił.

W. 77. Niechże na mnie przyjdą litości twoje, abym żył; bo zakon twój jest kochaniem mojem.

W. 78. Niech będą zawstydzeni pyszni, przeto, że mię chytrze podwrócić chcieli; ale ja rozmyślać będę w przykazaniach twoich.

Kalendarz rolniczy.

Można już sadzić na polach kapustę i buraki, wychodowane poprzednio na grudach rozsadnych, przedtem jednak należy grunt dobrze przeorać i umierzwić. Kartofle trzeba okopywać, osypywać motyką i oczyszczać z chwastu. Kosić koniczynę, a około św. Jana rozpocząć koszenie łąk. Kto dba o bydło swoje, winien pilnie baczyć, aby pasza starannie była osuszoną, ponieważ wilgotna traci na słodyczy i aromacie. Kupy kompostowe należy przekopać.

Kalendarz ogrodniczy.

Oczyszczać i podlewać młode drzewka, dzikie odrośle przy świeżo szczepionych starannie usuwać. Oczkować na żywe oczko około Św. Jana drzewka i róże. Ogórki w czasie dni ciepłych obficie polewać, jak również sałatę i poziomki. Tępić robactwo, wyłamywać i przywiązywać latorośle wina; żywopłoty podcinać.

Przysłowia.

— Przed Świętym Janem najdłuższy dzień panem.
— Przed Świętym Janem nie mniemaj być panem.
W Medarda pogoda i żniwom nie szkoda.
— Kiedy deszcz pada przed Świętym Janem, to po żniwach gbur [jest panem.
— Chceszli mieć kawałek chleba, pilnie ugór orać trzeba.
Dobrze rolę swą uprawić, i do siejby wczas się stawić.
— Czerwiec temu się zieleni, kto do pracy się nie leni.
— Na Św. Antoni pierwsza się jagódka zapłoni.

Lipiec ma dni 31.

Dni tygod.	Święta i dni św.	Znaki nieb.	☉ w. g. m.	☉ z. g. m.	Objawy nieba dni św., św. hist.	Odm. ☽ i pew. św. żydowsk.
Wtor.	1 Teobalda	♋	3.27	8.40		
Środ.	2 Naw. P. M.	♋	3,27	8.40	☿ zost. niewidz.	
Czw.	3 Korneljusza	♋	3,28	8.39		2-go lipca o g. 7
Piąt.	4 Ulryka	♌	3.29	8.39	● o g. 7 rano	rano
Sob.	5 Anzelma	♌	3.30	8.38		nów,
28. O owieczce zagubionej. Łuk. 15. Lek. 1. Piotr 5.						
Niedz.	6 3 po Tr. św. J.	♍	3.31	8.38		9-go o g. 11 wiecz.
Pon.	7 Wilibalda	♍	3.32	8.37	♀ w drugiej po-	pierwsza
Wtor.	8 Kiliana	♍	3.33	8.36	łowie miesiąca	ćwierć,
Środ.	9 Cyryla	♎	3.34	8.35	widziany rano	
Czw.	10 7 braci	♎	3.36	8.34		16-go o g. 1 po
Piąt.	11 Piusa	♏	3.37	8.34	☽ o g. 11 wiecz.	poł.
Sob.	12 Hilarego	♏	3.38	8.33		pełnia,
29. O źdźble w oku. Łuk. 6. L. Rzym. 8.						23-go o g. 9 wiecz.
Niedz.	13 4 po Tr. św. M.	♐	3.39	8.31		ostatnia
Pon.	14 Henryka	♐	3.41	8.30	♂ wschodzi już	ćwierć.
Wtor.	15 Rozesł. Apos.	♑	3.42	8.29	wiecz.	
Środ.	16 Waltera	♑	3.44	8.27	☽ najbl. ziemi	
Czw.	17 Aleksego	♒	3.45	8.26	○ o g. 1 po poł.	31-go o g. 9 wiecz.
Piąt.	18 Fryderyka	♒	3.46	8.25		nów
Sob.	19 Rufina	♓	3.48	7.24		
30. O obfitym połowie ryb. Łuk. 5. L. 1. Piotr 3.						Według 100-let-
Niedz.	20 5 po Tr. św. El.	♓	3.49	8.22		niego kalendarza:
Pon.	21 Prakseda	♈	3.51	8.21	♃ widz. ubywa;	Lipiec chłodny na
Wtor.	22 M. Magdal.	♈	3.52	8.19	zachodzi w koń-	początku, od 9-go
Środ.	23 Apolinarego	♈	3.54	8.18	cu mies. już koło	do 12-go gorąco,
Czw.	24 Krystyny	♉	3.55	8.16	północy	noce bardzo chło-
Piąt.	25 Jakóba	♉	3.57	8.15	☾ o g. 6 wiecz.	dne, 13-go i 14-go
Sob.	26 Anny	♊	3.59	8.13		aż do końca mie-
31. O sprawiedliwości Faryzeuszów. Mat. 5. L. Rzym. 6.						siąca susza
Niedz.	27 6 po Tr. św. P.	♊	4. 1	8.12	☾ najd. ziemi	
Pon.	28 Inocentego	♊	4. 2	8.10	♄ widz. wiecz.,	
Wtor.	29 Marty	♋	4. 4	8. 8	pod koniec m. za-	
Środ.	30 Abdona	♋	4. 5	8. 7	chod. już o g. 10½,	
Czw.	31 Brunona	♌	4. 7	8. 5	● o g. 9 wiecz.	

1	Dług. dni 17 g. 13 m.	
11	16 g. 57 m.	3-go lipca słońce najdalej od ziemi.
21	16 g. 30 m.	31-go niewidzialne zaćmienie słońca.

Lipiec (Juli).

Słowo Boże.

Ps. 119, 89: O Panie! słowo twoje trwa na wieki na niebie.
W. 90. Od narodu do narodu prawda twoja; ugruntowałeś ziemię, i stoi.
W. 91. Według rozporządzenia twego trwa to wszystko aż do dnia tego; wszystko to zaiste jest ku służbie twojej.

Kalendarz rolniczy.

W czasie upałów należy mieć pilną pieczę nad bydłem, aby miało dużo wody i ruch na świeżem powietrzu. Do zbioru żyta i pszenicy zamówić sobie wcześnie robotników, aby praca szła szybko i bez przeszkody. Żniw nie należy rozpoczynać zapóźno, gdyż przestałe ziarno i słoma mniej mają wartości i dużo go ginie. W tym czasie można rozpocząć zbiór dojrzałych owoców strączkowych.

Kalendarz ogrodniczy.

Należy zbierać codziennie opadłe z drzew owoce i wypotrzebować je na paszę lub zniszczyć, ażeby robak nie wydostał się z owocu. Pod koniec miesiąca oczkuje się na śpiące oczko drzewa i róże. Ponieważ drzewa owocowe potrzebują w tym czasie wiele wilgoci, trzeba około drzew porobić zagłębienia i polewać obficie wodą. Róże po okwitnięciu przyciąć bardzo krótko. Ogórki i inne jarzyny w czasie upałów codziennie polewać, zaś podczas dni zimnych ogórki o ile się da, chronić od wilgoci. Wyłamywać boczne pędy u wina. Trawniki kosić.

Przysłowia.

Deszcz w Maryi Nawiedzenie zakryje na miesiąc słońca promienie.
— Jakóba, to pora luba,
Żniwo w pobliżu, snop chce do chyżu;
Mili chłopięta, prędkie dziewczęta,
Do żniw się spieszcie, plon potem nieście.
— Kto się mocno doczynkował, szczerze roli swej pilnował,
Wcześnie zasiał, Boga prosił, będzie w Jakób wiele kosił.
— W lipcu kłos się korzy, że niesie dar Boży;
Który prosto stoi, to z pustoty swojej.
— Ze świętą Małgorzatą rozpoczyna się lato.

Sierpień ma dni 31.

Dni tygod.	Święta i dni św.	Znaki nieb.	☉ w. g. m.	☉ z. g. m.	Objawy nieba dni św., św. hist.	Odm. ☽ i pew. św. żydowsk.
Piąt.	1 Piotra ok.	♌	4. 9	8. 3	☿ zostaje nie-	
Sob.	2 Porcyunk.	♌	4.11	8. 1	widzialny	
32. Jak Jezus 4000 ludzi nakarmił. Mark. 8. Lek. Rzym. 6.						8-go sierpnia o
Niedz.	3 7 po Tr. św. S.	♍	4.13	7.59		g. 5 rano
Pon.	4 Perpetui	♍	4.14	7.56	♀ widz. rano	pierwsza
Wtor.	5 Dominika	♎	4.16	7.55	przyb. do 3½ g.	ćwierć,
Srod.	6 Przem. Chr.	♎	4.18	7.53		
Czw.	7 Donata	♏	4.20	7.51	☽ o g. 5 rano	14-go o g. 9 wiecz.
Piąt.	8 Largusa	♏	4.21	7.48		pełnia,
Sob.	9 Romana	♐	4.23	7.47		
33. O fałszywych prorokach. Mat. 7. L. Rzym. 8.						22-go o g. 10 rano
Niedz.	10 8 po Tr. św. W.	♐	4.25	7.44	♂ widz. całą	ostatnia
Pon.	11 Rufina	♑	4.27	7.42	noc, 29-go w	ćwierć,
Wtor.	12 Tobiasza	♑	4.29	7.40	przeciwst. ze	
Srod.	13 Hipolita	♒	4.31	7.38	słońcem	30-go o g. 10 rano
Czw.	14 Euzebjusza	♒	4.33	7.36	☽ najbl. ziemi	nów.
Piąt.	15 Wnieb. P. M.	♓	4.34	7.34	○ o g. 9 wiecz.	
Sob.	16 Rocha	♓	4.36	7.31		
34. O szafarzu niesprawiedliwym. Łuk. 16. L. 1. Kor. 10.						Według 100-let-
Niedz.	17 9 po Tr. św. S.	♓	4.38	7.29		niego kalendarza:
Pon.	18 Agapita	♈	4.40	7.27	♃ zach. w końcu	Sierpień zaczyna
Wtor.	19 Marjanny	♈	4.42	7.24	miesiąca już o	się ciepły, później
Srod.	20 Bernarda	♉	4.44	7.22	g. 10 wiecz.	nieprzyjemnie do
Czw.	21 Kwadr.	♉	4.46	7.19	☾ o g. 10 rano	11-go, kiedy za-
Piąt.	22 Filiberta	♉	4.47	7.17	☾ najd. ziemi	czyna się piękna
Sob.	23 Zacheusza	♊	4.49	7.15		pogoda, trwają-
35. O zburzeniu Jerozolimy. Łuk. 19. L. 1. Kor. 12.						ca do 30-go, w
Niedz.	24 10 po Tr. św. B.	♊	4.52	7.13		końcu burzliwy.
Pon.	25 Ludwika	♋	4.54	7.10		
Wtor.	26 Samuela	♋	4.56	7. 8	● o g. 10 rano	Żydzi obchodzą
Srod.	27 Rufusa	♋	4.57	7. 5		zburzenie Jerozo-
Czw.	28 Augustyna	♌	4.59	7. 2		limy 10-go sier-
Piąt.	29 Ścięcie Jana	♌	5. 1	7. 0		pnia. Post.
Sob.	30 Benjamina	♍	5. 2	6.57		
36. O Faryzeuszu i celniku. Łuk. 18. L. 1. Kor. 15.						
Niedz.	31 11 po Tr. św. R.	♍	5. 4	6.55	♄ widz. w. ubyw. w koń. m. tr. widz.	

1	Dług. dni 15 g. 54 m.	
11	15 g. 15 m.	14-go sierpnia widzialne zaćmienie księżyca.
21	14 g. 33 m.	30-go niewidzialne zaćmienie słońca.

Sierpień (August).

Słowo Boże.

Ps. 119, 95. Czekają na mię niezbożnicy, aby mię zatracili, ale ja świadectwa twoje uważam.

96. Wszelkiej rzeczy koniec widzę, ale przykazanie twoje bardzo szerokie.

W. 103. O jak słodkie słowa twoje podniebieniu memu! nad miód są słodsze ustom moim.

Kalendarz rolniczy.

Po ukończeniu sprzętu żyta i pszenicy, zabrać się do zbioru jęczmienia, owsa, tatarki, grochu i soczewicy. Jest to jeden z najważniejszych i najcięższych miesięcy dla rolnika. Należy się wystrzegać, aby nie zwieźć do stodoły zboża wilgotnego lub mokrego, gdyż niepowetowane szkody mogą z tego wyniknąć. W połowie Sierpnia można rozpocząć sianie rzepaku. Pola, przeznaczone na oziminy, zacząć orać i kosić potraw. W czasie dni słotnych pilnie trzeba młócić, aby mieć ziarno do siewu.

Kalendarz ogrodniczy.

Nie zaniedbywać polewania drzewek owocowych, świeżo sadzonych, oraz dalszego zbierania opadłych owoców. W razie potrzeby podpierać gałęzie drzew owocowych. Przy młodych drzewkach wyrastają często na pniu lub u korzenia młode odrośle, które należy starannie ucinać. Wyniszczać liszki i wszelkie szkodliwe robactwo; oczkować drzewka na śpiące oczki, przycinać gałęzie drzew owocowych. Cebule dojrzałe wybierać z ziemi. Poziomki, które parę lat były w gruncie, przesadzić, pozostałe zaś muszą być po wierzchu przekopane i umierzwione.

Przysłowia.

W Bartłomiej nasienie miej, zawczasu siej.

— Czem dłużej liście na drzewach zostaną, tem też zimniejsze czasy nastaną.

— Kiedy po zejściu słońca nad rzekami, potokami i łąkami mgła gęsta leży, wtedy spodziewać się można trwałej pogody.

Wrzesień ma 30 dni.

Dni tygod.	Święta i dni św.	Znaki nieb.	☉ w. g. m.	☉ z. g. m.	Objawy nieba dni św., św. hist.
Pon.	1 Idziego	♎	5. 5	6.53	
Wtor.	2 Elpida	♎	5. 7	6.50	☿ końcu miesią-
Środ.	3 Feby	♏	5. 9	6.48	ca widzialny
Czw.	4 Mojżesza	♏	5.11	6.45	rano
Piąt.	5 Natanaela	♐	5.13	6.43	
Sob.	6 Zacharjasza	♐	5.15	6.40	☽ o g. 10 rano
37. O głuchym i niemym. Mar. 7 Lek. 2. Kor. 3.					
Niedz.	7 12poTr.św.N.	♐	5.17	6.38	
Pon.	8 Narodz. P. M.	♑	5.19	6.36	☽ najbl. ziemi
Wtor.	9 Sergjusza	♑	5.21	6.33	♀ widz. rano
Środ.	10 Salwjusza	♒	5.22	6.31	przybywa do 4 g.
Czw.	11 Pafnucego	♒	5.24	6.28	○ o g. 8 rano
Piąt.	12 Tobjasza	♓	5.26	6.26	
Sob.	13 Materna	♓	5.28	6.23	
38. O Samarytaninie i Lewicie. Łuk. 10. L. Gal. 3.					
Niedz.	14 13p.Tr.Ś.P.†	♈	5.30	6.21	
Pon.	15 Konstancji	♈	5.32	6.18	♂ zachodzi w
Wtor.	16 Eufemji	♉	5.34	6.15	środku miesiąca
Środ.	17 S. dni. Lamp.	♉	5.36	6.12	przed świtem
Czw.	18 Metodego	♉	5.38	6.10	
Piąt.	19 Januarego	♊	5.49	6. 7	☾ najd. ziemi
Sob.	20 Kandyda	♊	5.51	6. 5	
39. O dziesięciu trędowatych. Łuk. 17. L. Gal. 5.					
Niedz.	21 14p.Tr.ś.M.E.	♋	5.43	6. 2	
Pon.	22 Maurycego	♋	5.45	6. 0	☾ o g. 5 rano
Wtor.	23 Sinusa	♋	5.47	5,57	♄ widz. wiecz.
Środ.	24 Pocz. Jana	♌	5.48	5.55	coraz króciej,
Czw.	25 Kleofasa	♌	5.50	5.52	w końcu mies.
Piąt.	26 Estery	♍	5.52	5.50	zachodzi o g. 8
Sob.	27 Kożmy, Dam.	♍	5.54	5.47	
40. O mamonie. Mat. 6. L. Gal. 5.					
Niedz.	28 14poTr.ś,W.	♍	5.56	5.45	● o g. 9 wiecz.
Pon.	29 Michała	♎	5.57	5.42	♃ niewidzialny
Wtor.	30 Hieronima	♎	5.59	5.40	

Odm. ☽ i pew. św. żydowsk.

6-go września o g. 10 rano pierwsza ćwierć,

13-go o g. 8 rano pełnia,

21-go o g. 5 rano nów,

28-go o g. 9 wiecz. ostatnia ćwierć.

Według 100-letniego kalendarza: Wrzesień rozpoczyna się pogodą smutną i deszczową, do 10-go, później piękna pogoda do 14-go, następnie trzy dni deszczu, znów trzy dni pogody, od 21-go do 25-go deszcz, później ładnie aż do końca.

Żydzi obchodzą Nowy Rok 5685 dnia 29 września, drugie święto 30-go września.

1	Dług. dni 13 g. 48 m.	
11	13 g. 4 m.	23-go września początek jesieni, porów-
21	12 g. 19 m.	nanie nocy z dniem.

Wrzesień (September).

Słowo Boże.

Ps. 119, 130. Początek słów twoich, Panie! oświeca i dawa rozum prostaczkom.

141. Jam ci maluczki i wzgardzony, wszakże przykazań twoich nie zapominam.

W. 155. Dalekoć jest od niezbożników zbawienie, bo się nie badają o ustawach twoich.

Kalendarz rolniczy.

W miesiącu tym kończą się żniwa, oraz zbiór grochu, wyki i t. p. Należy również ukończyć sprzęt siana, a rozpocząć siew oziminy, do czego wybrać trzeba ziarno jak najlepsze. Jeśli w gospodarstwie okaże się, że jest niedostateczna ilość gnoju i kompostu, można użyć nawozu sztucznego; mączka kościana jest bardzo dobrym środkiem do uprawy roli. W czasie sprzyjającej pogody można zacząć kopać kartofle: oczyszczać i przewietrzać piwnice, przeznaczone na przechowanie jarzyn i kartofli.

Kalendarz ogrodniczy.

Na początku tego miesiąca można jeszcze podcinać drzewka owocowe, jeżeli to w sierpniu zaniedbanem zostało, zaś przy końcu rozpocząć przesadzanie takowych; przed wyjęciem z ziemi, liście poobcinać i uważać, żeby korzenie nie były zbyt długo wystawione na działanie powietrza, co bardzo szkodliwie wpływa na drzewo. Można siać cebulę, pietruszkę, szpinak, marchew na drugi rok.

Przysłowia.

Przed Michałem jasna noc opowiada zimy moc;
Ale gdy w Michała deszcz upadnie, wolna zima będzie snadnie.
— Michał — ludzi wypychał.
— Przed poczęciem Jana noc ze dniem zrównana.
— W dziewicy cnej Maryi Narodzenie nie jest za prędkie ni za późne sianie.
— Idziego, idź siać w niego.
— Mateusza weseli się każda dusza,
Bo wszystkie zbiory zwożą do obory.

Październik ma dni 31.

Dni tygod.	Święta i dni św.	Znaki nieb.	☉ w. g. m.	☉ z. g. m.	Objawy nieba dni św., św. hist.
Środ.	1 Remigjusza	♏	6. 1	5.37	☿ w pierwszych
Czw.	2 Folkrada	♏	6. 3	5.35	dniach miesiąca
Piąt.	3 Ewalda	♐	6. 5	5.32	widziany rano
Sob.	4 Franciszka	♐	6. 7	5.30	☽ najbl. ziemi
41. O młodzieńcu z Nain. Łuk. 7. Lek. Efez. 3.					
Niedz.	5 16poTr.ś.Ar.	♑	6. 9	5.28	
Pon.	6 Modesty	♑	6.11	5.25	☽ o g. 4 po poł.
Wtor.	7 Symeona	♒	6.13	5.22	
Środ.	8 Dyonizego	♒	6.15	5.19	♀ widziana rano
Czw.	9 Gereona	♓	6.17	5.17	pomału ubywa
Piąt.	10 Burcharda	♓	6.19	5.14	
Sob.	11 Maksymiljana	♈	6.21	5.12	
42. O uzdrowieniu opuchłego. Łuk. 14. L. Efez. 4.					
Niedz.	12 17 po Tr. św.	♈	6.22	5.10	
Pon.	13 Kolomana	♈	6.24	5. 7	☺ o g. 9 wiecz.
Wtor.	14 Kaliksta	♉	6.26	5. 5	
Środ.	15 Jadwigi	♉	6.28	5. 3	♂ widz. przed
Czw.	16 Gawła	♊	6.30	5. 0	północą
Piąt.	17 Hedwigi	♊	6.32	4.58	
Sob.	18 Łuk. Ew.	♊	6.34	4.56	☾ najd. ziemi
43. O najprzedniejszem przykazaniu. Mat. 22. L. 1. Kor. 1.					
Niedz.	19 18poTr.ś. Pt.	♋	6.36	4.53	
Pon.	20 Wendalina	♋	6.38	4.51	♃ widziany wie-
Wtor.	21 Urszuli	♌	6.40	4.49	czorami, ku koń-
Środ.	22 Korduli	♌	6.42	4.47	cowi mies. znika
Czw.	23 Seweryna	♍	6.44	4.44	
Piąt.	24 Salomei	♍	6.46	4.41	☾ o g. 12 wiecz.
Sob.	25 Kryspina	♍	6.48	4.39	
44. O powietrzem ruszonym. Mat. 9. L. Efez. 4.					
Niedz.	26 19p.Tr.ś.Am.	♎	6.50	4.37	♄ w spojeniu ze
Pon.	27 Jonatana	♎	6.52	4.35	słońcem, niewi-
Wtor.	28 Szym. i Judy	♏	6.54	4.33	dzialny
Środ.	29 Narcyza	♏	6.56	4.31	● o g. 8 rano
Czw.	30 Zenobji	♐	6.58	4.29	☽ najbl. ziemi
Piąt.	31 Św. Reform.	♐	7. 0	4.27	

Odm. ☽ i pew. św. żydowsk.

5-go października o g. 4 po poł. pierwsza ćwierć,

12-go o g. 9 wiecz. pełnia,

21-go o g. 12 wiecz. ostatnia ćwierć,

28-go o g. 8 rano nów.

Według 100-letniego kalendarza: Październik zaczyna się ładną pogodą, która trwa do 8-go, kiedy zaczyna się słota, 14-go i 15-go ładnie, wesołe dnie, 17-go pokazuje się szron, 18-go mróz, od 19-go do 21-go po południu ładnie i ciepło, później do końca pochmurno

1	Dług. dni 11 g. 36 m.	
11	10 g. 51 m.	
21	10 g. 9 m.	

Żydzi obchodzą święto Gedalji z postem 1-go paźdz., Długą noc 8 paźdz., 1-sze i 2-gie święto Kuczek 13-go i 14-go paźdz., Święto palmowe 19-go paźdz., koniec Kuczek 20-go paźdz., Radość nad zakonem 21-go paźd.

Październik (Oktober).

Słowo Boże.

Ps. 119, 149. Panie! głos mój usłyszysz według miłosierdzia twego, według sądu twego ożyw mię.

W. 150. Przybliżają się, którzy naśladują złości, ci, którzy się od zakonu twego oddalili.

157. Wieleć jest prześladowców moich i nieprzyjaciół moich; wszakże od świadectw twoich nie uchylam się.

Kalendarz rolniczy.

Siew oziminy należy ukończyć, starannie bacząc, żeby brózdy były dostatecznie głębokie. Ukończyć kopanie kartofli, oddzielając przytem uszkodzone i plamiste od zdrowych, oraz sprzątnąć z pola buraki i kapustę. Przygotować ziemię pod siewy jare, żeby na wiosnę tylko drapaczem doprowadzić potrzeba było. Nierogaciznę, przeznaczoną na tuczenie, karmić dobrze i obficie.

Kalendarz ogrodniczy.

W tym miesiącu większa część owoców dojrzewa, należy zatem zdjąć je ostrożnie z drzew i umieścić na słomie w piwnicy lub innem suchem miejscu i nadpsute od zdrowych. Przesadzać krzaki owocowe; gdy liście opadną i przekopywać ziemię wokoło drzew, aby wyniszczyć poczwarki szkodliwych owadów, które, wyrzucone na powierzchnię, giną tym sposobem. W połowie lub w końcu miesiąca wszelkie jarzyny w piwnicach umieścić; zagony świeżo przekopać i umierzwić przez parę następnych miesięcy.

Przysłowia.

Symona i Judy wszystko już do budy
Pozbierali, pochowali pilne nasze ludy;
Leniwemu, nie pilnemu poschną grube udy.
— W świętego Pawła suchy dzień, suche też lato, sucha jesień.
— W Św. Gawła krowy do chlewa.
— Szanuj język ojców, to prawo Boga i człowieka obowiązek.
Na Edwarda jesień twarda.

Listopad ma 30 dni.

Dni tygod.	Święta i dni św.	Znaki nieb.	☉ wsch. g. m.	☉ zach. g. m.	Objawy nieba, dni św., św. hist.	Odm. ☽ i pow. św. żydowsk.
Sob.	1 Wszyst. Św.	♑	7. 2	4.25	☿ zost. niewidz.	
45. Błogosławieństwo Chrystusowe. Mat. 5. Lek. Gal. 5.						
Niedz.	2 20p.Tr.św.S.	♑	7. 4	4.22		
Pon.	3 Wszyst. dusz	♒	7. 6	4.20	☽ o g. 11 rano	3-go listopada
Wtor.	4 Emeryka	♒	7. 8	4.18	♀ widz. rano,	o g. 11 wiecz.
Środ.	5 Zach. i Elżb.	♓	7.10	4.16		pierwsza
Czw.	6 Leonarda	♓	7.12	4.14	ubywa do 3 g.	ćwierć,
Piąt.	7 Engelberta	♓	7.14	4.12	w końcu mies.	
Sob.	8 Leopolda	♈	7.17	4.10		
46. O synie dworzan. królewsk. Mat. 18. L. Fil. 1.						11-go o g. 2
Niedz.	9 21p.Tr.św.T.	♈	7.19	4. 9		po poł.
Pon.	10 Marcina P.	♉	7.21	4. 7	○ o g. 2 po poł.	pełnia,
Wtor.	11 Marcina B.	♉	7.22	4. 5		
Środ.	12 Kuniberta	♉	7.24	4. 3	☾ najd. ziemi	
Czw.	13 Bryksjusza	♊	7.26	4. 2		19-go o g. 7 wiecz.
Piąt.	14 Lewina	♊	7.28	4. 0		ostatnia
Sob.	15 Leopolda	♋	7.30	3.59		ćwierć,
47. O słudze złośliwym. Mat. 18. L. Fil. 1.						
Niedz.	16 22p.Tr.św.O.	♋	7.32	3.57		26-go o g. 6 wiecz.
Pon.	17 Eugenjusza	♋	7.34	3.54	♂ widz. przed	nów.
Wtor.	18 Adona	♌	7.36	3.53	północą	
Środ.	19 Elżbiety	♌	7.38	3.52		
Czw.	20 Edmunda	♍	7.39	3.50	☾ o g. 7 wiecz.	Według 100-let-
Piąt.	21 Of. M. P.	♍	7.42	3.49		niego kalendarza:
Sob.	22 Cecylji	♎	7.44	3.48		Listopad zaczyna
48. O monecie czynszowej. Mat. 22. L. Fil. 3.						się piękną pogo-
Niedz.	23 23p.Tr.P.um.	♎	7.46	3.46		dą, 7-go spada
Pon.	24 Chryzog.	♏	7.48	3.45	♃ niewidzialny	deszcz, od 11-go
Wtor.	25 Katarzyny	♏	7.49	3.44		do 16-go śnieg,
Środ.	26 Konrada	♐	7.51	3.43	● o g. 6 wiecz.	później trzy dni
Czw.	27 Jonatana	♐	7.52	3.42		pogody; nastę-
Piąt.	28 Monsweta	♑	7.54	3.41	☽ najbl. ziemi	pnie piękna po-
Sob.	29 Noego	♑	7.56	3.40		goda aż do końca.
49. O wejściu Chrystusa do Jeroz. Mat. 21. L. Rzym. 13.						
Niedz.	30 Adwent. And.	♒	7.57	3.39	♄ pod koniec m. zacz. się uk. rano	

1	Dług. dni 9 g. 23 m.
11	8 g. 43 m.
21	8 g. 7 m.

Listopad (November).

Słowo Boże.

Ps. 119, 169. Panie! niech się przybliży wołanie moje przed oblicze twoje, według słowa twego daj mi zrozumienie.

W. 170. Niech przyjdzie prośba moja przed twarz twoją, a według obietnicy twojej wyrwij mię.

W. 173. Niech mi będzie na pomocy ręka twoja; gdyżem sobie obrał przykazanie twoje.

Kalendarz rolniczy.

Głównem w tym miesiącu zajęciem jest przeorywanie pustych pól, które, o ile się da, nie trzeba pozostawiać nienaruszonemi; młócić pilnie; obliczyć dobrze zapasy paszy, aby przed czasem nie dał się uczuć brak takowej. Narzędzia rolnicze, już do użytku nie potrzebne, starannie przechować, aby je uchronić od rdzy i wilgoci.

Kalendarz ogrodniczy.

Należy kopać doły pod drzewka owocowe, zaś pnie drzew starych, z mchu oczyściwszy, pomazać mieszaniną z wapna i gliny. Szparagarnię, poziomki, oraz wino nakryć mierzwą. Róże nagiąć i przykryć piaskiem i liśćmi. Około świeżo sadzonych drzewek i krzewów nałożyć sporo liści i przysypać ziemią, aby wiatr nie rozwiał, zaś z początkiem wiosny usunąć, żeby deszcz i woda miały przystęp do korzeni.

Przysłowia.

— Katarzyny — już nie wyganiaj w pole zwierzyny.
— Chmurny Marcin chętnie przyprowadza łagodną zimę, mrozy [straszne zgładza.
— O Św. Macinie, pal ogień w kominie.
— Śniegi Andrzejowe — zboża nie są zdrowe.
— Na Św. Marcina najlepsza gęsina.
— Na Teodora zapełniona komora.
— Słońce na Marcina nie zamarznie ozimina.

Grudzień ma dni 31.

Dni tygod.	Święta i dni św.	Znaki nieb.	☉ w. g. m.	☉ z. g. m.	Objawy nieba dniśw.,św.hist.	Odm. ☽ i pew. św. żydowsk.
Pon.	1 Nahuma	♒	7.59	3.39	☿ w pierw-	
Wtor.	2 Lupusa	♒	8. 1	3.38	szych dniach	
Srod.	3 Kasyana	♓	8. 2	3.37	miesiąca wi-	3-go grudnia o g.
Czw.	4 Barbary	♓	8. 4	3.36	dziany wiecz.	10 rano
Piąt.	5 Saby	♈	8. 5	3.36	krótki czas	pierwsza
Sob.	6 Mikołaja	♈	8. 6	3.35	☽ o g. 10 rano	ćwierć,
50. O znakach dnia sądnego. Luk. 21. Lek. Rzym. 15.						
Niedz.	7 2 Adw. Agat.	♉	8. 8	3.35		11-go o g. 8 rano
Pon.	8 Pocz. P. M.	♉	8. 9	3.34	♀ widz. rano,	pełnia,
Wtor.	9 Walerji	♉	8.10	3.34	ubywa do 2 g.	
Srod.	10 Judyty	♊	8.11	3.34	w końcu mies.	19-go o g.11 rano
Czw.	11 Damazego	♊	8.13	3.34	○ o g. 8 rano	ostatnia
Piąt.	12 Synezjusza	♋	8.14	3.34	☾ najd. ziemi	ćwierć,
Sob.	13 Łucji	♋	8.15	3.33		
51. O poselstwie Jana. Mat. 11. L. 1. Kor. 4.						26-go o g. 5 rano
Niedz.	14 3 Adw. Nikaz.	♋	8.16	3.33		nów.
Pon,	15 Faustyna	♌	8.17	3.33	♂ widzialny do	
Wtor.	16 Ananiasza	♌	8.17	3.33	północy	
Srod.	17 Łazarza	♍	8.18	3.33		Według 100-let-
Czw.	18 Krzysztofa	♍	8.21	3.33	☾ o g. 11 rano	niego kalendarza:
Piąt.	19 Nemezjusza	♍	8.21	3.33		Grudzień zaczyna
Sob.	20 Abrahama	♎	8.21	3.34		się przykrą pogo-
52. O świadectwie Jana. Jan 1. L. Fil. 4.						dą, która trwa ze
Niedz.	21 4 Adw. Tom. A.	♎	8.22	3.35		mgłami i śnie-
Pon.	22 Demetrjusza	♏	8.23	3.35	♃ w spojeniu ze	giem do 10-go,
Wtor.	23 Ignacego	♏	8.23	3.35	słońcem, niewi-	później sucho do
Srod.	24 Adama i Ewy	♐	8.23	3.36	dzialny	18-go, surowo
Czw.	25 Nar. Chr. Pana	♐	8.24	3.37	☽ najbl. ziemi	i mroźnie do
Piąt.	26 2 Nar. Chr. P.	♑	8.24	3.38	● o g. 5 rano	28-go, w którym
Sob.	27 Jana Ew.	♑	8.24	3.38		dniu pada deszcz,
53. O Symeonie i Annie. Luk. 2. L. Gal. 4.						30-go i 31-go
Niedz.	28 Po Nar. Chr. U.	♒	8.24	3.39	♄ widz. rano,	ładnie.
Pon.	29 Jonatana	♒	8.24	3.40	wschodzi o g. 5	
Wtor.	30 Dawida	♓	8.25	3.41	na początku i o	
Srod.	31 Sylwestra	♓	8.25	3.42	g. 3 w końcu m.	

1	Dług. dni 7 g. 40 m.	
11	7 g. 21 m.	22-go grudnia początek zimy, najdłuższa noc.
21	7 g. 13 m.	

Grudzień (Dezember).

Słowo Boże.

Ps. 125, 1 Którzy ufają w Panu, są jako góra Syon, która się nie poruszy, ale na wieki zostawa.

W. 2. Jako około Jeruzalemu są góry, tak Pan jest około ludu swego, od tego czasu aż i na wieki.

W. 3. Albowiem nie zostanie łaska niezbożników nad losem sprawiedliwych, by snadź nie ściągnęli sprawiedliwi rąk swych ku nieprawości.

Kalendarz rolniczy.

Z pomocą Bożą rolnik ukończył w polu ciężką swoją pracę. Śnieg już pokrywa ziemię, w której łonie spoczywa zawiązek nowego życia, mającego się zbudzić z nadejściem wiosny. Ale i w tym czasie są różne zajęcia w gospodarstwie; należy w dalszym ciągu codziennie młócić, oraz wywozić kompost i gnój na łąki, zaś na łąki bagniste piasek i równo rozrzucać. Karmić i w porządku utrzymywać bydło, które codzień trzeba wypuszczać na parę godzin. Przygotować książki gospodarskie na rok następny.

Kalendarz ogrodniczy.

Jeżeli na wiosnę chce się sadzić świeże drzewka owocowe, trzeba w grudniu kopać doły na 1 metr głębokie i szerokie. Co zaniedbano zrobić przy drzewkach i różach, należy teraz szybko uskuteczniać, zanim silne nastaną mrozy. Tępić myszy, które lubią gnieździć się w piwnicach, gdzie są jarzyny i owoce.

Przysłowia.

— Barbara po wodzie, gody po lodzie.

— Wigilja jasna, Św. Jan ciemny, obiecują rok przyjemny.

— Tomasza — najdłuższa noc nasza.

— Św. Łuca dnia dorzuca albo go ukróca.

— Zielone Gody — biała Wielkanoc,
Białe gody, zielona Wielkanoc.



Marto, Marto! o wiele się troszczysz i kłopoczesz;
ale jedno tylko jest potrzebne.
A Marja dobrą cząstkę wybrała, która jej odjętą nie będzie.
(Łuk. 10. 41—42).

Styczeń.

Zapiski.

Styczeń.

Zapiski.

Luty.

Zapiski.

L u t y.

Zapiski.

Marzec.

Zapiski.

Marzec.

Zapiski.

Kwiecień.

Zapiski.

Kwiecień.

Zapiski.

M a j.

Zapiski.

Maj.

Zapiski.

Czerwiec.

Zapiski.

Czerwiec.

Zapiski.

Lipiec.

Zapiski.

Lipiec.

Zapiski.

Sierpień.

Zapiski.

Sierpień.

Zapiski.

Wrzesień.

Zapiski.

Wrzesień.

Zapiski.

Październik.

Zapiski.

Październik.

Zapiski.

Listopad.

Zapiski.

Listopad.

Zapiski.

Grudzień.

Zapiski.

Grudzień.

Zapiski.

Jarmarki.

Spis Targów i Jarmarków w Prusach Wschodnich w roku 1924.

Królewecki obwód rejencyjny.

Allenburg. J. 4 marca, 27 maja, 23 września, 11 listopada. T. b. k. 29 stycznia, 23 maja, 19 września 7 listopada.

Barty (Barten) J. 8 kwietnia, 4 listopada, (po 2). T. b. k. 2 kwietnia, 23 lipca, 29 października, 10 grudnia.

Barztyn (Bartenstein). J. 3 czerwca, 11 listopada, (po 2). T. b. k. 7 marca, 25 kwietnia, 27 czerwca, 29 sierpnia, 7 listopada, 12 grudnia. Targ na źrebięta 15 sierpnia.

Bladiau T. b. k. 15 maja, k. 9 października.

Brandenburg J. 20 maja, 30 września, (po 2).

Brunsberga (Braunsberg) J. 22 stycznia, 11 marca, 12 czerwca, 13 października. T. b. k. 15 stycznia, 11 marca, 21 maja, 17 lipca, 26 sierpnia, 16 października, P. 17 czerwca.

Cranc J. 11 czerwca, 22 października.

Doebern J. 30 stycznia, 25 czerwca, 8 października. T. b. k. 29 stycznia, 24 czerwca, 7 października.

Dommnau J. 1 kwietnia, 14 października (po 2). T. b. k. 25 stycznia, 28 marca, 6 czerwca, 25 lipca, 3 października, 21 listopada.

Drengfurt J. 26 lutego, 29 kwietnia, 12 sierpnia, 18 listopada. T. b. k. 22 lutego, 2 maja, 8 sierpnia, 14 listopada.

Fischhausen J. 18 marca, 24 czerwca, 4 listopada, (po 2).

Frombork (Frauenburg) J. 26 lutego, 20 maja, 26 sierpnia, 20 listopada. T. b. k. 19 lutego, 13 maja, 19 sierpnia, 13 listopada.

Friedland J. 17 czerwca, 14 października. T. b. k. 22 lutego, 2 maja, 13 czerwca, 15 sierpnia, 10 października, 28 listopada, k. 4 kwietnia, 12 grudnia.
Gerdauen J. 10 września, 12 listopada. T. b. k. 24 stycznia, 13 marca, 22 maja, 31 lipca, 2 października, 13 listopada. Targ na źrebięta 15 września.
Germau J. T. b. k. 30 kwietnia, 2 pażoziernika.
Gr. Schwansfeld J. 22 kwietnia, 18 listopada.
Guttstadt J. 16 czerwca, 10 listopada. T. b. k. 21 lutego, 2 kwietnia 12 czerwca, 8 lipca, 4 września 9 października, 6 listopada, 9 grudnia.
Św. Siekierka (Heiligenbeil) J. 4 marca, 17 czerwca, 11 listopada, (po 2). T. b. k. 29 lutego, 13 czerwca, 15 sierpnia, 7 listopada. Targ na płótno 11 czerwca, źreb. 30 sierpnia.
Licbark (Heilsberg) J. i P. czerwca (2). J. 5 listopada, (2). T. b. k. 29 stycznia. 25 marca, 6 maja, 4 czerwca. 23 lipca. 28 sierpnia, 29 października, 14 grudnia.
Kaymen J. T. b. k. 25 kwietnia, 3 października.
Królewiec J. 30 czerwca (8), 18 grudnia (10). S. 30 kwietnia, 30 października P. 23 czerwca, (7). Targ na wełnę 20 czerwca. Targ na konie każdej ostatniej środy w miesiącu.
Korsze (Korschen). T. b. k. 14 maja, 16 lipca, 24 września, 17 grudnia.
Kreuzburg J. 30 kwietnia, 12 grudnia. T. b. k. 6 stycznia, 18 marca, 29 kwietnia, 24 czerwca, 12 sierpnia, 23 września, 11 listopada.
Labia (Labiau). T. b. k. 1 lutego, 25 kwietnia, 20 czerwca, 5 września, 31 października.
Landsberg J. 27 maja, 23 października. T. b. k. 30 stycznia, 10 kwietnia, 22 maja, 7 sierpnia, 16 października, 27 listopada.
Langheim J. 18 czerwca, 12 listopada.
Lauknen J. T. b. k. 28 kwietnia, 6 października. T. b. k. 15 grudnia.
Liebstad J. 24 czerwca, 18 listopada. T. b. k. 29 lutego, 28 marca, 2 maja, 13 czerwca. 11 lipca, 22 sierpnia, 3 października, 14 listopada, 19 grudnia.

Mehlauken J. T. b. k. 11 kwietnia, 6 października. T. b. k. 8 lutego, 11 lipca.
Mehlsack J. 29 stycznia, 3 czerwca, 18 listopada. T. k. b. 24 stycznia, 3 kwietnia 27 kwietnia, 10 lipca, 14 sierpnia, 9 września, 11 listopada.
Morągi (Mohrungen) T. b. k. 26 lutego, 25 marca, 29 kwietnia, 27 maja, 1 czerwca, 26 sierpnia. 23 września, 4 listopada, 25 listopada, 16 grudnia. Z. 26 sierpnia, J. 6 listopada.
Muehlhausen J. 8 kwietnia, 28 października. T. b. k. 20 lutego, 2 kwietnia, 4 czerwca, 2 lipca, 13 sierpnia, 10 września, 22 października, 10 grudnia.
Muldsen J. 4 sierpnia.
Nordenburg J. 15 stycznia, 27 maja, 22 lipca, 2 grudnia. T. b. k. 11 stycznia, 23 maja, 18 lipca, 28 listopada.
Pillau J. 1 kwietnia, 28 października (po 2).
Pobethen J. i targ na świnie 2 maja.
Pobehlken J. i T. b. k. 24 kwietnia, 16 października.
Pr. Iława (Pr. Eylau), J. 27 maja, 25 listopada. P. 24 czerwca. T. b. k. 18 stycznia, 4 kwietnia, 23 maja, 8 sierpnia, 31 października, 5 grudnia.
Pr. Holland J. 24 września, 30 grudnia (po 2). Z. 5 września, T. b. k. 29 stycznia, 18 marca, 20 maja, 22 lipca, 16 września, 21 października, 2 grudnia.
Rastembork (Rastenburg) J. 8 maja, 6 listopada, T. b. k. 8 stycznia, 8 kwietnia, 6 maja, 8 czerwca, 2 września, 4 listopada.
Saalfeld J. 11 listopada (2 dni). T. b. k. 27 marca, 15 czerwca, 26 czerwca, 7 sierpnia, 25 września, 27 listopada.
Schippenbeil J. 26 marca, (2) 16 czerwca, (2) 17 września, (2) 26 listopada. T. b. k. 21 marca, 11 lipca, 12 września, 14 listopada.
Schonbruch J. 19 lutego, 3 czerwca, 18 listopada.
Tapiau J. 9 kwietnia, 4 czerwca, 22 października, 17 listopada. T. b. k. 22 stycznia, 8 kwietnia, 24 czerwca.
Tharau J. 3 kwietnia, 2 października. T. b. k. 2 kwietnia, 1 października.
Uderwangen T. b. k, 28 marca, 1 lipca, 28 października.

Wehlau 15 lipca, 28 października (po 2). T. b. 24 stycznia, 3 kwietnia, 11 lipca, (2) 23 października. T. k. 25 stycznia, 4 marca, 8 lipca (3), 24 października. S. 8 lipca. P. 8 lipca (5).
Orneta (Wormditt) J. 17 czerwca, 4 listopada. T. b. k. 16 stycznia, 9 kwietnia, 5 czerwca, 26 czerwca, 19 sierpnia, 23 października, 11 listopada.
Zinten J. 29 kwietnia, 5 sierpnia, 4 listopada. T. b. k. 19 marca, 25 kwietnia, 20 czerwca, 1 sierpnia. K. 31 października.J

Głumbiński obwód rejencyjny.

Angerburg J. 10 kwietnia, 22 maja, 25 września, 27 listopada. T. b. rogate 2 stycznia, 25 czerwca.
Benkbein T. Bydło rogate i k. 14 marca, 12 czerwca, 3 października, 11 grudnia.
Budwethen T. b. k. 28 lutego, 22 maja, 25 września.
Darkehmen J. 6 marca, 24 lipca, 16 października, 11 grudnia. T. b. k. 5 marca, 7 maja, 23 lipca, 15 października, 10 grudnia. Z. 3 września (2).
Goldap J. 17 marca, 23 czerwca, 15 września, 15 grudnia. T. b. k. 17 marca, 12 maja, 23 czerwca, 15 września, 15 grudnia. T. b. k. 17 marca, 12 maja, 23 czerwca, 15 września, 17 listopada, 15 grudnia. Z. 5 września.
Gumbinnen J. 27 maja, 28 października, k. 29 lutego, 23 maja, 1 sierpnia, 24 października. 5 grudnia. Bydło dzień przedtem. Z. 8 września (2). Woły 8 kwietnia, 2 września.
Heinrichswalde J. T. b. k. 28 lutego, 7 lipca.
Wystruć (Interburg) J. 27 lutego, 21 maja, 29 października. K. 25 lutego, 7 kwietnia, 19 maja, 18 sierpnia, 15 września, 27 października, 3 listopada, Z. 9 września (2). B. 26 lutego, 8 kwietnia, 10 maja, 8 lipca, 19 sierpnia, 16 września, 28 października, 4 listopada.
Jodgallen B. 15 września.
Jurgaitschen T. b. k. 15 marca, 4 listopada.
Kaukehmem J. 11 stycznia, 20 czerwca. T. b. k. 28 marca, 19 czerwca, 3 października, 28 listopada.
Kiówen T. b. k. 26 marca, 5 listopada.

Kowahlen T. b. k. 11 stycznia, 2 maja, 2 lipca, 14 listopada.
Kraupischken J. 15 października. T. b. k. 9 stycznia, 30 kwietnia, 16 lipca, 15 października.
Kruglanken T. b. k. 14 lutego, 10 kwietnia, 14 sierpnia, 9 października.
Lasdehnen T. b. k. 8 kwietnia, 3 lipca, 7 października, 16 grudnia.
Marggrabowa J. 16 stycznia, 26 marca, 9 lipca, 24 września. T. b. k. 15 stycznia, 25 marca, 8 lipca, 23 września, 25 listopada. Z. 19 sierpnia.
Mehlkehmen J. T. b. k. 24 września, 10 grudnia. T. b. k. 30 kwietnia.
Mierunsken J. T. b. k. 28 lutego, 1 maja, 24 lipca, 13 listopada.
Neukirch J. 24 września. T. b. k. 17 czerwca, 23 września.
Pillkallen J. T. b. k. 9 kwietnia, 25 czerwca, 10 września. J. 23 października. B. k. 12 marca, 22 października, 3 grudnia. Z. 3 września.
Ragnit J. T. b. k. 13 marca, 5 czerwca, 7 września, 30 października, 11 grudnia.
Rautenberg T. b. k. 17 kwietnia, 16 października.
Schirwindt J. 28 lutego, 22 maja, 17 lipca, 30 października. T. b. k. dzień przedtem.
Schwentajno (Schwentainen) J. 25 września. T. b. k. 27 marca, 25 września.
Seckenburg J. T. b. k. 3 czerwca, 28 października. T. b. b. 8 stycznia.
Skaisgirren J. T. b. k. 8 kwietnia, 7 października. T. b. k. 5 lutego, 3 czerwca, 5 sierpnia, 2 grudnia. Z. 13 września.
Stalupoenen J. 28 maja, 12 listopada. T. b. k. 12 lutego, 25 marca, 1 maja, 27 maja, 12 sierpnia, 16 września, 11 listopada, 2 grudnia. Z. 16 września.
Szillen J. T. b. k. 2 kwietnia, 18 czerwca, 24 września. T. b. k. 3 grudnia.
Szitkehmen J. T. b. k. 20 lutego, 7 maja, 2 listopada. Z. 4 września. T. b. k. 13 sierpnia.

T y l ż a (Tilsit) J. 16 września (8). Z. 9 września (2). Konie 17 września (3). T. b. 15 stycznia, 25 marca, 27 maja, 15 lipca, 16 września, 11 listopada. Świnie każdej soboty.

T r e m p e n J. 13 marca, 15 maja, 23 października. T. b. k. 12 marca, 14 maja, 6 sierpnia, 22 października.

Olsztyński obwód rejencyjny.

O l s z t y n J. 17 grudnia. T. b. k. Świnie, owce, kozy, 19 lutego, 8 kwietnia, 13 maja, 17 czerwca, 12 sierpnia, 9 września, 15 października, 11 listopada, 16 grudnia. Ch. 2 października.

St. U k t a (Alt Ukta) J. T. b. k. 1 października.

A r y s (Orzec) J. 27 lutego, 21 listopada. T. b. k. 26 lutego, 3 czerwca, 14 sierpnia, 16 września, 20 listopada.

A w e i d e n J. 9 kwietnia. T. b. k. 8 kwietnia, 21 października.

B i a ł a (Bialla) J. 16 lipca, 2 października. T. b. k. 5 marca, 21 maja, 9 lipca, 1 października, 10 grudnia.

B i s k u p i e c (Bischofsburg) J. 12 maja, 18 listopada. T. b. k. 13 lutego, 19 marca, 30 kwietnia, 25 czerwca, 30 lipca, 3 września, 6 października, 12 listopada, 3 grudnia.

B y s z t y n e k (Bischofstein) J. 8 czerwca, 4 listopada (2). Z. 18 września. T. b. k. 3 kwietnia, 3 czerwca, 3 lipca, 24 lipca, 18 września, 30 października, 11 grudnia.

D r y g a ł y (Drigallen) J. T. b. k. 14 maja, 29 października.

F l a m m b e r g (Opaleniec) J. T. b. k. 27 maja, 11 listop.

F r i e d r i c h s h o f J. T. b. k. 9 marca, 4 czerw., 23 lip., 26 list. T. b. k. 27 lutego, 10 wrześ.

D ą b r o w n o (Gilgenburg) 28 lutego, 25 wrześ., 13 list., 4 grud. T. b. k. 26 lutego, 29 kwiet., 21 lip., 23 wrześ., 11 listopada, 21 grudnia.

O l s z t y n e k (Hohenstein) J. 10 kwiet., 3 lip., 18 wrześ., 27 list. T. b. k. 9 kwiet., 21 maja, 2 czerw., 2 lipca, 6 sierpnia, 17 września, 26 listopada.

J e d w a b n o T. b. k. 24 kwiet., 10 lip., 30 paźdz.

J a ń s b o r k (Johannisburg) J. 2 lip., 24 wrześ., T. b. k. 15 stycz., 25 marca, 27 maja, 1 lip., 23 wrześ., 11 list.

Kalinowo (Kallinowen) T. b. k. 25 mar., 8 lip., 4 list.
Liebemuehl Jarmark 24 czerw., 9 wrześ., 18 listopada. T. b. k. 8 lutego, 2 maja, 25 lip., 5 wrześ., 10 paźdz., 14 listopada.
Locken J. 5 czerw., 20 list. T. b. k. 1 kwiet., 3 czerw., 18 listopada.
Lec (Loetzen) J. 28 maja. 29 paźdz. T. b. k. 4 marca, 8 kwiet., 27 maja, 5 sierp., 16 wrześ., 28 paźdz., 9 grud.
Ełk (Lyck) J. 9 kwiet., 24 wrześ. T. b. k. 17 czerw., 2 grud. Woły 23 wrześ. Z. 5 wrześ. Na Targach W. dozwolone pędzenie i innych zwierząt.
Mensguth J. T. b. k. 15 maja, 3 lipca, 6 listopada.
Nibork J. 3 lip., 23 paźdz. T. b. k. i Świnie 15 stycz., 11 marca, 1 lip., 2 wrześ., 21 paźdz., 25 list.
Nowa Jucha (Neu Jucha) T. b. k. 11 mar., 23 wrześ.
Mikołajki (Nikolaiken) Jarmark 22 paźdz., 17 list. T. b. k. 1 kwiet., 20 maja, 24 czerw., 2 wrześ., 21 paźdz., 16 grudnia.
Szczytno J. 1 maja, 4 wrześ., 20 list. T. b. k. 26 lut., 29 kwiet., 15 lip., 2 wrześ., 2 paźdz., 18 list. T. na miód 27 sierpnia, 2 października.
Ostród (Osterode) J. 23 maja, 21 list. T. b. k. 20 mar., 22 maja, 31 lip., 2 paźdz., 20 list. Z. 2 sierp.
Ostrokole (Ostrokollen) J. T. b. k. 18 listopada.
Pasym (Passenheim) J. 26 czerw., 4 grud. T. b. k. 5 lut., 25 mar., 6 maja, 24 czerw., 29 lipca, 25 wrześ., 23 października, 2 grudnia, 4 grudnia.
Prostki (Prostken) J. T. b. k. 20 maja, 21 października.
Pupy (Puppen) J. T. b. k. 9 września.
Rhein J. 14 maja, 12 grud. T. b. k. 23 stycz., 11 mar., 13 maja, 15 lip., 9 wrześ., 11 listopada.
Reszel (Roessel) J. 15 maja, 9 grud. T. b. k. 10 stycz., 6 mar., 8 maja, 12 czerw., 10 lip., 14 sierp., 2 paźdz., 4 grudnia.
Rogi (Roggen) T. b. k. 25 czerwca, 4 września.
Schwentainen J. T. b. k. 4 kwiet., 31 lip., 16 paźdz., 4 listopada.
Zybork (Seeburg) J. 25 list. T. b. k. 11 stycz., 27 lut., 10 kwiet., 15 maja, 17 lip., 11 wrześ., 15 paźdz., 20 list.

Ządzbork (Sensburg) 19 mar., 30 kwiet., 13 sierpnia, 26 list. T. b. k. 29 stycz., 18 mar., 29 kwiet., 17 czerw., 12 sierp., 16 wrześ., 7 paźdz., 25 listopada.
Turoscheln J. T. b. k. 10 kwietnia, 28 października.
Wartembork (Wartenburg) J. 1 kwiet., 27 maja, 24 list., 15 grud. T. b. k. 17 stycz., 27 marca, 7 maja, 9 lip., 7 sierp., 16 sierp., 6 list., 18 grudnia.
Widdminnen J. 22 maja, 27 list. T. b. k. 20 lut., 9 kwiet., 11 maja, 27 sierp., 26 list., 27 grudnia.
Wielbark (Willenberg) J. 3 kwiet., 10 lipca, 9 paźdz., 11 grud. T. b. k. 12 lut., 1 kwiet., 8 lipca, 7 paźdz., 25 list., 9 grud.

Prusy Zachodnie.

Bischofswerder J. 18 mar., 20 maja, 21 paźdz., 2 grud. T. b. k. 12 mar., 14 maja, 11 czerw., 13 sierp., 15 października, 26 listopada.
Kiszbork (Christburg) J. 12 maja, 11 list. T. b. k. 14 lut., 13 mar., 10 kwiet., 8 maja, 12 czerw., 3 lipca, 11 wrześ., 9 paźdz., 6 list. Z. 13 września.
Elbląg (Elbing) J. 6 maja, 11 list. (3). T. b. 7 maja. Rogacizna i tłuste bydło 9 lip., 23 wrześ., 13 sierp., 27 sierp., 10 wrześ., 24 wrześ. Bydło i świnie każdej środy i każdej soboty.
Niem. Iława (Dt. Eylau) J. 8 kwiet., 18 list. T, b. k. 15 lut., 4 kwiet., 13 czerw., 12 wrześ., 14 listopada.
Wolne Miasto (Freystadt) J. 13 mar., 10 lipca, 11 wrześ., 13 list. T. b. 8 lip. T. b. k. 11 mar., 9 wrześ., 11 listopada.
Gardeja (Garnsee) J. 10 kwiet., 6 list. T. b. k. 9 kwiet., 18 czerw., 3 wrześ., 5 list.
Grunau T. b. k. 20 sierp., 15 paźdz. Z. 20 sierpnia.
Malborg (Marienburg) J. 5 maja, 6 paźdz. (2). T. b. k. 5 maja, 23 czerwca, 6 paźdz. Bydło do chowu, do użytku i koni w pierwszym poniedziałku każdego miesiąca.
Kwidzyn (Marienwerder) 9 kwiet., 5 list. Z. 6 sierp., T. b. k. 8 kwiet., 8 lip., 9 wrześ., 4 list. Tłuste bydło 22 stycz., 13 maja, 19 sierp., 28 października.
Prabuty (Riesenburg) J. 10 list. T. b. k. 17 stycz., 14 lut., 13 mar., 10 kwiet., 12 czerw., 14 sierp., 20 list.

Susz (Rosenberg) J. i T. b. k. 27 lut., 28 maja, 27 sierp., 29 paźdz. J. 2 lip. T. b. k. 30 kwiet., 25 czerwca.
Sztum (Stuhm) 12 mar., 11 czerw., 10 wrześ., 12 list. T. b. k. 5 marca, 4 czerwca, 3 września.

Na Śląsku pruskim.

(We wszystkich miejscowościach tylko jarmarki).

W prowincji górnośląskiej.

Baborów (Bauerwitz) 26 marca b-k-św-kozy 13 maja, 15 paźdz., 3 grudnia kr-b-k-św-kozy.
Bytom 6 lutego, 9 kwietn. kr-b-k-św-kozy, 9 lipca b-k-św-kozy, 22 paźdz., 11 grud. kr-b-k-św-kozy.
Biała)Zuelz) 21 lutego, 24 kwietn. kr-b-k-św-kozy, 5 czerw., b-k-św-kozy, 9 paźdz. kr-b-k-św-kozy, 11 grudn. b-k-św-kozy.
Borzesławice (Borislawitz) 19 marca, 18 czerwca, 17 września, 12 listopada kr-b-k.
Budkowice Stare 21 maja, 22 paźdz. kr-b-k-św-kozy.
Byczyna 19 lut., 20 maja, 19 sierp., 18 listop. kr-b-k-św.
Cerekwia (Deutsch-Neukirch) 18 mar., 28 paźdz., 2 grud. kr.
Dobrodzień 11 marca kr-b-k, 15 kwiet. k-b, 3 czerw. kr-b-k, 12 sierp. b-k, 28 paźdz., 25 listop. kr-b-k.
Fryderyków (Friedrichsgraetz) 14 lutego, 5 czewca, 21 sierpnia, 6 listop. b-kr.
Frydland (Friedland OS.) 6 marca, 8 maja, 3 lipca, 28 sierp., 2 paźdz. kr-b-k-św-kozy, 13 listop. b-k-św-kozy.
Gliwice (Gleiwitz) 30 stycz. (2), 27 lutego (2) b-k, 18 marca kr, 26 marca (2), 23 kwiet. (2), 21 maja (2), 25 czerwca (2), 30 lipca (2) b-k, 19 sierp. kr, 27 sierp. (2), 24 września (2), 29 paźdz. (2) b-k, 18 listop. kr, 26 listop. (2) b-k. Oprócz tego co wtorek targ na produkty, w razie święta w dzień następny.
Głogówek 26 lutego b-k, 15 kwiet. kr-b-k, 12 sierpn. b-k, 7 paźdz., 18 listop. kr-b-k.
Głubczyce 11 marca kr-b-k, 29 kwiet., 8 lipca b-k, 2 września, 25 listopada kr-b-k.
Gorzów (Landsberg) 24 stycz., 27 marca, 22 maja, 21 sierpnia, 23 paźdz., 18 grudnia kr-b-k-św.
Grotków 19 lutego b-k-św, 25 marca kr-b-k-św, 17 czerwca, 19 sierp. b-k-św, 23 wrześn. kr-b-k-św, 11 listop. b-k-św.

K i e t r z (Katscher 8 kwietn., 21 paźdz., 9 grudnia kr.
K l u c z b o r e k 12 lutego kr=b=k=św, 8 kwietn., 13 maja, 17 czerwca b=k=św, 2 września, 4 listop. kr=b=k=św.
K o z i a s z y j a (Ziegenhals) 19 marca. 17 września, 12 listopada kr=św.
K o ź l e (Cosel) 5 lutego b=k, 4 marca kr=b=k, 27 maja b=k, 15 lipca, 23 września kr=b=k.
K r a p k o w i c e (Krappitz) 20 lutego kr=b=k=św=kozy, 18 marca, 6 maja b=k=św=kozy, 4 czerwca kr=b=k=św=kozy, 22 lipca b=k=św=kozy, 17 września kr=o=k=św=kozy, 9 grudnia b=k=św=kozy.
K r z a n o w i c e (Kranowitz) 1 kwietnia, 1 lipca, 9 września, 4 listopada kr=b=k.
K u p y 7 maja, 29 października b=św=kozy.
L e ś n i c a 8 maja, 14 sierpnia b=k=kozy, 9 października kr.
N i e m o d l i n (Falkenberg O=S.) 10 kwietnia, 5 czerwca, 7 sierpnia, 20 listopada kr=b=k=św=kozy.
N y s a (Neisse) 16 stycznia (2) kr, 19 stycz. b=k=św=kozy. 12 kwietnia b=k=św=kozy=palmy, 30 kwietnia (2) kr, 3 maja, 12 lipca b=k=św=kozy, 15 paźdz. (2) kr, 18 paźdz. b=k=św= kozy.
O d m u c h ó w 9 kwietnia, 5 września, 5 grudnia kr.
O l e s n o (Rosenberg O=S.) 9 stycznia, 6 lutego, 9 kwietnia, 11 czerwca b=k=św, 18 czerwca kr, 6 sierpn. b=k=św, 13 sierpnia kr, 15 paźdz., 12 listop. b=k=św, 26 listop. kr.
O p a w i c e (Troplowitz) 1 kwietn., 17 czerw., 14 paźdz. jarm.
O p o l e 25 lutego b=k=św=kozy, 25 marca kr=b=k=św=kozy, 29 kwietnia b=k=św=kozy, 24 czerwca b=k=ś=kozy, 5 sierpnia b=k=św kozy, 9 września kr=b=k=św=kozy, 21 paźdz., 2 grudnia b=k=św=kozy.
P a c z k ó w 29 kwietnia, 26 sierpnia, 18 listop. kr.
P i l c h o w i c e 21 lutego b=k, 15 maja, 21 sierpnia, 20 listopada kr=b=k.
P o k ó j (Karlsruhe) 11 marca b=k=św, 27 maja, 26 sierpnia kr=b=k=św, 11 listopada b=k=św.
P r u d n i k (Neustadt O S.) 18 marca, 16 wrześn., 11 listop. kr.
P r u s z k ó w 3 kwiet., 26 czerw., 21 sierp., 30 paźdz. kr=b=k.
P y s k o w i c e 11 marca kr=b=k, 20 maja b=k, 26 sierpn., 28 paźdz. kr=b=k, 16 grudnia b=k.
P o p i e l ó w (stary) 3 czerwca, 16 września b=k.

Racibórz 12 lutego b-k św-ow kozy, 14 lutego nasiona, 14 maja kr-b-k-św-ow-kozy, 6 czerwca w, 19 sierpn. b-k-św-ow-kozy, 16 września kr-b-k-św-ow-kozy, 18 września nasiona, 16 grudnia kr b-k-św-ow-kozy.
Św. Anna 11 czerwca, 16 września kr-b-k.
Ścinawa (Steinau O-S.) 10 stycznia b-k-św-kozy, 14 lutego kr-b-k-św-kozy, 13 marca, 22 maja, 10 lipca b-k-św-kozy, 18 września, 6 listopada kr-b-k-św-kozy.
Sośnicowice (Kieferstaedtel) 20 lutego b-k, 2 kwietnia kr-b-k, 11 czerwca b-k, 20 sierpn., 5 listop. kr-b-k.
Strzelce Wielkie 10 stycznia kr-b-k-kozy, 13 marca, 15 maja b-k-kozy, 3 lipca kr-b-k-kozy, 7 sierpnia, 16 paźdz. kr-b-k-kozy, 11 grudnia b-k-kozy.
Strzeleczki 27 marca kr-b-k, 12 czerwca b-k, 11 wrześn., 23 października kr-b-k.
Szurgoszcz (Schurgast) 13 marca, 12 czerwca, 14 sierpnia, 4 grudnia kr-św.
Toszek 19 lutego b-k, 29 kwietnia, 12 sierpnia, 7 paźdz. kr-b-k, 25 listopada b-k.
Ujazd 23 stycznia, 12 marca b-k-kozy, 28 maja kr-b-k-kozy, 16 lipca b-k-kozy, 10 września, 17 grudnia kr-b-k-kozy.
Wielowieś (Langendorf) 19 marca kr-b-k, 4 czerwca b-k. 3 września, 12 listop. kr-b-k.
Władzin (Bladen) 13 lutego, 7 maja, 16 lipca, 29 paźdz. kr.
Wołczyn (Konstadt) 13 lutego b-k-św-kozy, 1 kwietn. kr-b-k-św-kozy, 14 maja b-k-św-kozy, 8 lipca kr b-k-św-kozy, 6 sierpnia b-k-św-kozy, 7 paźdz. kr-b-k-św-kozy. 5 listopada b-k-św-kozy.

Jarmarki w Polsce.

Województwo Pomorskie.

Powiat Brodnicki.

Brodnica jarm. 12: na bydło 8 lut., 8 marca, 7 czerw., 6 wrześ., 8 list., na świnie 2 maja, 4 paźdz., 6 grud., kramy: 14 mar., 13 czerw., 12 wrześ., 14 list.
Lidzbark jar. 10 na bydło: 12 stycz., 16 mar., 5 paźdz., 2 list., 7 grud., na konie 8 czerw., 7 wrześ., kramy: 26 mar., 8 paźdz., 10 grudnia.

Górzno 6 jar. k. b.: 13 mar., 17 kwiet., 15 maja, 10 lip., 11 wrześ., 13 list., k. b. kr. 15 maja.

Sadlinek 4 jar. k. i b.: 13 lut., 10 kwiet., 18 wrześ., 11 grudnia.

Jabłonowo (zamek) jar. 7: kr., b., k. 20 mar., 15 maja, 19 czerw., 17 lip., 14 sierp., 25 wrześ., 20 list.

Nieżywieć 4 jar.: b. k. 24 lut., 9 lip., 7 sierp., kr. b. k. 16 października.

Pow. Chełmiński.

Chełmno 10 jar.: kr. b. k. 10 stycz., 14 mar., 11 kwiet., b. k. 2 maja, 4 lip,, 12 wrześ., kr. b. k. 3 paźdz., 31 paźdz., 14 listopada, 28 listopada.

Czarże 2 jar.: kr., b., k. 8 maja, 6 listopada.

Lisewo 2 jar.: kr., b., k. 26 czerw., 13 listopada.

Pow. Chojnicki.

Chojnice 4 jar.: kr., b., k. 15 mar, 7 czerw., 13 wrześ., 8 listopada.

Czersk 6 jar.: kr., b., k. 8 mar., 12 kwiet., 14 czerw., 9 sierp., 11 paźdz., 13 grudnia.

Brusy 9 jar.: b., k. 29 mar., b. kr. 26 kwiet., 17 maja, b., k. 21 czerw., b., kr. 12 lip., b., k. 23 sier., kr., k. 20 wrześ., b., k. 18 paźdz., kr., b. 15 listopada.

Łęg 3 jar.: kr. 19 mar., kr., b., k. 21 czerw., 13 paźdz.

Wiele 2 jar.: kr. b., k. 24 maja. 15 października.

Leśno 3 jar.: kr., b., k. 19 kwiet., 26 maja. 30 paźdz.

Lipnica 3 jar.: kr., b., k. 5 maja, 15 wrześ., 17 list.

Brzeżno kr., b., k. 20 mar., 15 maja, 17 lip., 11 wrześ., 13 listopada.

Pow. Działdowski.

m. Działdowo jar. na bydło i konie: 9 stycz., 13 marca, 10 kwiet., 12 czerw., 14 sierp.. 11 wrześ., 3 paźdz., 11 grud. Jar. kramne: 13 lut., 8 maja, 10 lip., 13 list. Tar. tygodniowe odbywają się w wtorki i piątki, w razie świąt w dnie poprzednie.

Iłowo jar. na bydło, konie i kramne: 14 lut., 17 kwiet., 17 lip., 16 października. Tar. odbywają się w czwartki, w razie przyp. świąt w dnie poprzednie.

Pow. Gniewski.

Gniew 6 jar.: k. b. 12 kwiet., kr. 28 maja, k. b. 14 czerw., 23 sierp., 4 paźdz., kr. 12 listopada.

Kościelna Jania 2 jar.: k. b. 8 mar., 8 paźdz.

Pow. Grudziądzki

m. Grudziądz 10 jar.: k. b. 5 stycz., 9 lut., 2 mar. kr. b. k. 6 kwiet., b. k. 4 maja, kr. b. k. 22 czerw., 24 sierp., b. k. 5 paźdz., kr. b. k. 9 list., b. k. 7 grud.

Łasin 4 jar.: kr. b. k. 15 mar., 14 czerw., 13 września, 15 listopada.

Radzyn 7 jar.: kr. b. k. 1 mar., 12 kwiet., 19 maja, kr. 12 czerw., kr. b. k. 30 sierp., 18 paźdz., kr. 13 list.

Kartuzy 9 jar.: św. 10 stycz., 7 lut., kr. b. k. 7 mar., św. 25 kwiet., kr. b. k. 8 maja, 5 wrześ., 17 paźdz., 28 list., św. 12 grudnia.

Gowidlino 2 jar.: kr. b. k. 11 kwiet., 31 paźdz.

Szymbrak 2 jar.: kr. b. k. 23 maja, 24 paźdz.

Sierakowice 4 jar.: kr. b. k. 16 maja, 4 lip., 22 sierp., 14 listopada.

Stężyca 2 jar.: kr. b. k. 29 maja, 7 listopada.

Sulęcin 3 jar.: kr. b. k. 18 kwiet., 20 czerw., 26 wrześ.

Łukowo 2 jar.: kr. b. k. 13 czerwca, 20 listopada.

Kełpin 1 jar.: kr. b. k. 10 października.

Nowemiasto 8 jar.: b. k. 14 lut., kr. 24 mar., b. k. 16 maja, kr. 23 czerw., b. k. 18 lip., 12 wrześ., 21 list., kr. b. k. 17 listopada.

Pow. Lubawski.

Lubawa 8 jar.: b. k. 21 lut., 14 mar., 4 kwiet., 6 czerw., 11 lip., 19 wrześ., 10 pażd., kr. 19 listopada.

Kurzętnik 6 jar.: kr. b. k. 28 mar., 23 maja, 4 lip., 29 sierp., 3 paźdz., 28 listopada.

Rybno 4 jar.: 7 mar., 13 czerw., 5 wrześ., 7 listopada.

Łąkorz 4 jar.: kr., b. 20 mar., 26 czerw., 18 wrześ., 11 grudnia.

Pow. Kościerzyński

Kościerzyna 8 jar.: kr. b. 11 kwiet., św. 20 kwiet., kr. b. 12 czerw., 14 sierp., k. 12 paźdz., kr. b. k. 6 list., św. 7 grudnia, 21 grudnia.

Liniewo 3 jar.: kr. b. k. 4 kwiet., 22 sierp., 28 list.
Lipusz 4 jar.: kr. b. k. 5 kwiet., 3 lip., 2 paźdz., 11 grud.
Pogódki 2 jar.: kr. b. k. 1 maja, 30 października.
Skarszewy 12 jar.: k. 16 kwiet., św. 8 maja, kr. b. k. 9 czerw., 20 czerw., 10 lip., 11 lip., św. 4 wrześ., kr. b. k. 16 paźdz., 23 paźdz., św. 6 list., 20 list., 4 grud, 18 grudnia.

Stara Kiszewa św. kr. b., k. 10 kwiet., 24 kwiet., św., 9 maja, 13 czerw., kr. b. k. 28 sierp., 12 wrześ. św. 10 paźdz., kr. k. b. 14 list., św. 12 grudnia.

Pow. Pucki.

Puck 4 jar.: kr. 20 lut., 19 czerw., kr. b. 27 wrześ., kr. 20 grudnia.
Krokowa 4 jar.: kr., 21 lut., 11 maja, 19 wrześ., 29 list.

Pow. Świecki.

Świecie 12 jar.: kr. b. 8 stycz., 5 lut., 5 mar., 9 kwiet., 7 maja., 4 czerw., 2 lip., 6 sierp., 3 wrześ., 1 paźdz., 5 listopada, 3 grudnia.
Nowe 6 jar.: kr. b. 16 lut., 20 kwiet., 15 czerw., 17 sierp., 12 października, 14 grudnia.
Topolno 11 jar.: kr. b. 18 stycz., 15 mar., 12 kwiet., 17 maja, 21 czerw., 13 lip., 23 sierp., 13 wrześ., 18 paźdz., 15 list., 20 grudnia,
Drzycim 2 jar.: kr. b. 17 kwiet., 23 października.
Bukowiec 6 jar.: kr. b. 23 stycz., 27 mar., 8 maja, 17 lip., 25 wrześ., 20 listopada.
Osie 2 jar.: kr. b. 22 lutego. 30 sierpnia.
Warlubie 2 jar.: kr. b. 24 maja, 29 listopada.
Pruszcz 2 jar.: kr. b. 25 kwiet., 17 października.
Lubiewo 2 jar.: kr. b. 21 marca, 19 września.
Gruczno 2 jar.: kr. b. 22 czerwca, 21 grudnia.

Pow. Starogradski.

Starograd 12 jar.: kr. b. św. 21 lut., 18 kwiet., buh. rozpł. 16 maja, kr. b. k. 6 czerw., 20 czerw., 21 czerw., 12 wrześ., 24 paźdz., kr. buh. 7 i 8 list., 14 list., k. b. św. 5 grudnia.
Skórcz 5 jar.: kr. b. św. 8 lut., 5 kwiet., 9 sierp., 25 paźdz., buh. rozpł. 15 listopada.

Zblewo 4 jar.: kr. św. b. 14 mar., 13 czerw., 19 wrześ., 14 listopada.
Lubichowo 2 jar.: b. k. św. 29 mar., 18 października.
Nowacerkiew 2 jar.: buh. rozpł. 8 maja, 13 list.

Pow. Sępolno.

Sępolno 5 jar.: kr. 22 mar., 2 maja, b. kr. k. 26 wrześ. 15 list., gwiazd. 18 grudnia.
Więcbork 7 jar.: kr. b. k. 13 lut., 3 kwiet., b. k. 29 maja, kr., b. k. 24 lip., b. k. 4 wrześ., 30 paźdz., kr. 10 grudnia.
Kamień 5 jar.: kr. b. k. 15 mar., 17 maja, 21 czerw., 16 sierp., 18 października.

Pow. Tczewski.

Tczew 5 jar.: kr. b. św. 6 i 7 mar., 5 i 6 czerw., 18 i 19 wrześ., 7 list., 14 listopada.
Peplin 6 jar.: kr. b. 11 stycz., kr. b. św. 24 mar., kr. 26 maja, kr. b. św. 23 czerw., kr. 20 paźdz., k. b. św. 10 listopada.
Godziszewo 2 jar.: św. 27 marca, 25 września.
Turza 2 jar.: św. 26 czerwca, 27 listopada.
Chełmża 8 jar.: k. b. 7 lut., 21 mar., 9 maja, 6 czerw., 4 lip., 5 wrześ., 3 paźdz., 7 listopada.

Pow. Toruński.

Czarnowo 1 jar. 13 listopada.
Podgórz 2 jar.: kr. b. k. 22 marca, kr. 11 października.
Nowa Grabia 2 jar.: kr. b. k. w 3-ci wtorek marca, 3 listopada.
Lubia 2 jar.: kr. k. b. 18 kwietnia, 3 października.
Papowo Bisk. 2 jar.: kr. 17 kwiet., 18 wrześ.
Kiełbasin 2 jar.: kr. 14 sierp., 13 grudnia.
Toruń 5 jar. kr.: 4 i 5 stycz., 29 i 30 mar., 28 i 29 maja, 29 i 30 paźdz., 22 i 24 grud.; 12 jar.: na bydło, konie, świnie: 4 stycz., 8 lut., 8 mar., 5 kwiet., 17 maja, 7 czerw., 5 lip., 2 sierp., 6 wrześ., 4 paźdz., 8 list., 6 grud.

Pow. Tucholski.

Tuchola 6 jar.: kr. k. b. 6 mar., 8 maja, 10 lip., 28 sierp., 16 października, 20 listopada.

Śliwice 3 jar.: kr. k. b. 5 czerw., 14 sierp., 23 paźdz.
Tekcyn 2 jar.: kr. k. b. 16 maja, 10 października.
Kielno 2 jar.: kr. k. b. 26 kwietnia, 12 września.
Kolibki 3 jar.: kr. k. b. 26 mar., 30 maja, kr, 15 list.
Luzino 3 jar.: kr. k. b. 17 paźdz., 13 list., 18 grud.

Pow. Wejherowski.

Wejherowo 4 jar. kr. b. k. 5 lut., 25 kwiet., 14 maja, 13 września.
Rumja 3 jar.: b. 4 maja, kr. k. b. 18 lip., 6 grudnia.
Szemud 1 jar.: kr. k. b. 20 listopada.
Strzepcz 2 jar.: kr. k. b. 3 kwietnia, 20 listopada.

Pow. Wąbrzeźno.

Wąbrzeźno 9 jar.: k. b. 2 stycz., 6 lut., 6 mar., 17 mar., 3 kwiet., 1 maja, 14 czerw., 20 wrześ., 20 grudnia.
Golub 4 jar.: kr. k. b. 15 mar., 7 wrześ., 6 paźdz., 2 list.
Kowalewo 6 jar.: kr. b. k. 1 mar., b. k. 6 kwiet., 5 maja, 7 wrześ., 6 paźdz., 2 listopada.

W Województwie Białostockiem.

Powiat Augustowski.

W Augustowie 8 jarmarków we wtorki: po Nowym Roku, po niedzieli Palmowej, po św. Stanisławie, Antonim, Piotrze, Wincentym, Bartłomieju, Marcinie. Targi zwykłe we wtorki i piątki.
W Lipsku 6 jar. we wtorki: po Katedrze św. Piotra, po św. Jerzym, po św. Pelagji, przed Szymonem. Tagi nie odbywają się.
W Raczkach 5 jar. w poniedziałki: po niedzieli Zapustnej i Przewodniej,. po św. Trójcy, po Przemienieniu Pańskiem, po św. Łukaszu. Targi w poniedziałki.
W Sopoćkinie 2 jar. w poniedziałki: po św. Trójcy, po św. Edwardzie. Targi w piątki.
W Sztabinie 5 jar. we wtorki: po Gromnicznej, Zwiastowaniu, św. Trójcy, św. Annie, św. Mateuszu, Wszystkich Swiętych. Targi nie odbywają się.
W Bazgłowie 5 jar. we czwartki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Krzyżu, po św. Janie Chrzcicielu, po Wszyst. Swiętych, po Najśw. Poczęciu N. M. P.

W pow. Białostockim.

W Białymstoku 3 jar.: w Wielki Czwartek, w 3 Królc., 15 marca. Targi we czwartek.
W Knyszynie jak wyżej.
W Goniądzu 1 jar. rocznie, 1 paźdz. Targi we wtorek.
W Jazionówce 1 listopada, na Wszyst. Św. Targi w poniedziałki.
W Zabłudowie 2 jar.: 15 marca i na Wszystkich Św. Targi we czwartki.
W Stoczku niema jarmarków, targi w poniedziałek.
W Hajnówce niema jarmarków, targi w środy.
W Narewce 8 jar.: 7 stycznia, 1 marca, 28 marca, 14 maja. Targi we czwartki.

Pow. Bielski.

W Bielsku 5 jar.: 22 maja, 8 czerwca, 22 września, 20 grudnia po Zielonych Świątkach.
W Brańsku 5 jar.: 10 czerwca, 29 listopada, 4 grud.
W Boćkach co środy po pierwszym każdego miesiące.
W Ciechanowie 6 jar.: w czwartki co 2 miesiące.
W Drohiczynie 3 dniowy jar., począwszy od 22 paź.
W Małej Narewce co 1 każdego miesiąca.
W Siemiatyczach co wtorek po każdym 1 w miesiącu.
W Orlej we wtorki po 1 każdego miesiąca.
W Milejczycach 15 lutego, 9 września, 17 grud.

Pow. Grodzieński.

W Krynkach 7 stycz., 3 lutego, 5 marca, 24 kwiet., 9 maja, 14 czerw., 27 lipca, 16 sierp., 9 września, 5 paźdz., 3 listop., 9 grud.
W Jeziorach 8 września.

Pow. Kolneński.

W Kolnie jar. we czwartki: przed 12 marca, 4 maja, 8 lipca, 4 paźdz., 23 wrześ., 25 listop.

Pow. Łomżyński.

W Zambrowie jar.: we wtorki po 1-ym każdego miesiąca i 20 lutego, 13 marca, 22 maja, 28 sierpnia, 23 listopada, 18 grudnia.
W Łomży jar.: w poniedziałki: po Matce Boskiej Grom-

nicznej, po niedzieli Palmowej, po niedzieli Przewodniej, po Matce Boskiej Szkaplerznej, po św. Michale, po św. Stanisławie Kostce, w pierw. poniedz. Wiel. Postu.

Pow. Ostrołęcki.

W Myszyńcu jar.: po 3 Królach, po Zwiastowaniu N. P. M. po św. Michale, po św. Trójcy, po Wniebowzięciu, po św. Marcinie.

Pow. Ostrowski.

W Ostrowiu 12 jar. w poniedziałki: po Nowym Roku, 8 stycz., po św. Błażeju, 5 lutego, 4 marca, 9 kwiet., 14 maja, 4 czerw., 9 lip, 6 sierp., 10 wrześ., 22 paździer., 26 listop., 10 grudnia.

W Bzoku 5 jar.: 25 stycz., 15 marca, 2 sierp., 4 paździer., 20 grudnia.

W Zarębach Kościelnych 6 jar. w środy: 10 stycz., 28 marca, 2 maja, 18 lipca, 10 paździer., 5 grud.

W Czyżewie 8 jar. we wtorki: 2 stycz., 20 marca, 27 kwiet.. 15 maja, po św. Jakóbie, 9 paźdz., 30 paźdz., 9 grudnia.

W Nuzu 5 jar. we środy: 14 marca, 23 maja, 17 czerw., 18 lipea, 17 paźdz.

W Andrzejowie 4 jar. w poniedziałki: 14 maja, 2 lipca, 27 sierp., 12 listop.

W Długosiodl jar. we środy po 1-ym każdego miesiąca.

W Porębie jar. w środy po 15-ym każdego miesiąca.

W Wąsewie jar.: w środy po 2-ym każdego miesiąca.

W Sejnach 12 jar. co wtorki po każdym pierw. miesiąca.

Pow. Sokólski.

W Sokółkach jar.: 29 września, na św. Michała.

W Suchowoli 8 jar.: w piewszy czwartek po Nowym Roku, po Gromnicznej, po Zwiastowaniu, Palmowej niedzieli, św. Stanisławie, po św. Piotrze i Pawle, 29 czerw., po św. Michale, Niepokal. Poczęciu 8 Grud.

Pow. Suwalski.

W Suwałkach 10 jar. w środy: po św. Benedykcie, Stanisławie, Rochu, Justynie, Andrzeju, Gromnicznej, Antonim, M. B. Skaplrzenej, św. Franciszku, 3 Królach.

W F i l i p o w i e 6 jar. w poniedziałki. po Niedzieli M. B. Szkaplerznej, Kwietniej, św. Trójcy, Wniebowzięciu N. M. P., po św. Mateuszu, po św. Marcinie.
W W i z a j n a c h 7 jar. we wtorki: po św. Michale, po Zwiast., po M. B. Zielnej, po Niedzieli Palmowej i Przewodniej, po Gromnicznej, po Niepok. Pocz. N. M. P.
W B a k a ł a r z e w i e 6 jar. we wtorki: po Oczyszczeniu N. M. P., po niedzieli Środopustnej, po św. Wojciechu, św. Janie Chrzcic., św. Jakóbie, Wszyst. Św.

P o w. S z c z u c z y ń s k i.

W S z c z u c z y n i e 5 jar. we wtorki: po 3 Królach, św. Macieju, przed św. Janem Chrzcic., po św. Michale, po św. Marcinie.
W G r a j e w i e 5 jar. w poniedziałki: po św. Agnieszce, św. Trójcy, po Wniebowst. N. M. P., po Wszyst. Św., we wtorki po św. Józefie.
W R a j g r o d z i e 6 jar. we wtorki: po Oczysz. N. M. P., po św. Kazimierzu, po niedzieli Przewod., po św. Stanisławie, po Narodzeniu N. M. P., po św. Franciszku.
W R a d z i ł o w i e 4 jar. w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Mateuszu, po św. Ambrozym, po Niepokal. Poczęciu N. M. P.
W S w i s ł o c z y jar.: co miesiąc każdego 15-go w miesiącu.
W Z e l w i jar.: każdego 3 w miesiącu.
W R o s i jar.: każdego 10 w miesiącu, w środpościu, 2 października, 3 listopada.
W P i e s k a c h jar.: każdego 25 w miesiącu, oraz 7 i 27 grud.
W W o ł k o w y s k u jar. nie odbywają się.

U w a g a: Zamieszczone w spisie jarmarków skróty oznaczają: Z. — targ na źrebięta, Ch. — chmiel, J. — jarmark, S. — targ na skóry, P. — targ na płótno, T. — targ, K. — targ na konie, B. — targ na bydło, Św. — świnie, W. — targ na wełnę, K. — krowy, Kr. — kramy, Ow. — owce, Buch. rozpł. — buhaje rozpłodowe; liczby w nawiasach oznaczają, ile dni odbywa się targ.



A przez to poznajemy, iż z prawdy jesteśmy, a przed nim uspokoimy serca nasze".

(List św. Jana 3, 4. 19).

Książka roczna,

zawierająca w sobie rozmaite

wiadomości

pożyteczne

ku czytaniu i nauce

na rok

1924

Wydana nakładem redakcji

„Mazurskiego Przyjaciela Ludu“.

Pieśń Żaczków.

Kto da dziatkom swym w nauce wychowanie,
To lepiej, niżby zbierał skarby na nie.
Bo skarby wszelkie łatwo człowiek straci,
Ale nauki żaden nie potraci.
Nauka klejnot, nauka skarb drogi,
Tego nie wydrze nieprzyjaciel srogi,
Nie spali ogień, nie zabierze woda,
Nad wszystkiem innem panuje przygoda.
Uczony człowiek z książęty zasiada,
Kto nic nie umie, temu wszędy biada.
Ztąd my to bacząc, zwycięstwem się cieszmy,
Pańskiej bojaźni i mądrości strzeżmy.

Na Nowy Rok 1924.

(Rozmyślanie).

Bądź wola Twoja.

Żegnamy rok stary. Stoimy na progu nowego.

Każdy z nas mimowoli spogląda za siebie w przeszłość, wspomina chwile przeżyte. Rok ubiegły może być dla Ciebie, Czytelniku, rokiem szczęścia, zachowasz go we wdzięcznej pamięci. Niejednego w roku minionym spotkał smutek ciężki, że zbolałem sercem rozstaje się z nim. Dla wszystkich rok ten minął już bezpowrotnie. Co się stało, już się nie odstanie. Pozostały tylko ślady przeżyć i doświadczeń w sercach naszych.

Rok nowy rozpoczynamy.

Czas, jak wielki ptak wędrowny, uniesie nas na swych skrzydłach szerokich w dal. Dokąd, do jakich wybrzeży? pyta niecierpliwie umysł i niespokojne serce. W nieznaną drogę udajemy się. Niepewna przyszłość nas czeka, niezbadana, w mgły spowita. Chciałby człowiek uchylić rąbek tajemnicy, zerwać zasłonę, która zakrywa dni dobre czy złe, które przyjść mają.

Daremne życzenia, próżny trud.

Drodzy Czytelnicy, nie wiem, co przyszłość Wam i mnie przyniesie, tego nikt z ludzi wiedzieć nie może, ale to wiem, że ta przyszłość spoczywa w ręku Boga, Ojca naszego, który nas dotychczas prowadził.

To przeświadczenie uwalnia od niepewności, niepokoju i lęku, dodaje otuchy, męstwa i odwagi.

Z Bogiem rozpoczynajmy życie w roku nowym.

A Bóg to wielki, wszechpotężny, ale i dobry, łaskawy dla tych, którzy zawierzyli woli Jego świętej.

On rządzi i kieruje wielkim światem. Tam w górze na niebie niezliczone słońca i gwiazdy krążą po drogach, przez Boga wyznaczonych. Za wolą Boga żyją, rozwijają się i upadają wielkie narody. Kto się Jego woli przeciwstawia, kto

nie idzie za głosem sumienia swego, ten ginie bezpowrotnie, staje się ciężarem, zakałą, przekleństwem dla otoczenia swego. Bo gdzie grzech i wina, fałsz i obłuda, nienawiść i niegodziwość, lenistwo i brak serca, pycha i próżność, wyzysk i oszustwo, rozpusta i rozrzutność, tam błoto, zgnilizna, śmierć i zatracenie.

A Bóg prowadzi ludzkość, każdy naród, poszczególnego człowieka do swoich wielkich celów. On wszystkim wyznacza szlak, ma swój plan.

Chcesz iść naprzód i innym świecić, zastanawiaj się, myśl, pytaj, walcz, proś Boga w szczerej modlitwie, badaj, poznaj, co masz w danej chwili i warunkach uczynić zgodnie z wolą Boga, jak masz się zachować, jak postąpić, jak żyć.

Bardzo wielu chrześcijan, pomimo zewnętrznych kłamliwych oznak pobożności, nie troszczy się o wolę Boga. „Byle mnie było dobrze, a niech się cały świat w gruzy wali", — to ich ewangelja.

Nie idź w ich ślady. Ubiegaj się o najwyższy zaszczyt w pracy twej na tem miejscu, gdzie przebywasz, stań się narzędziem w ręku Boga, świadkiem Jego prawdy i ducha. Nie zapominaj, że Bóg chce i przez Ciebie, Czytelniku, urzeczywistnić Swą wolę na ziemi.

Gdy inni myślą tylko o sobie, o własnych wygodach i korzyściach, obojętnie przechodzą koło łazarzów, cierpiących i smutnych, ucz się od Chrystusa sztuki życia; nie zapominaj, że żyć, to znaczy zapomnieć o sobie, poświęcić się w pracy dla innych i dbać o ludzkie serce bratnie.

Na widok niesprawiedliwości, krzywdy, nieuczciwości, smutku, tylu nieszczęść i łez na ziemi, nie pytaj długo, czemu się tak dzieje. Powiedz sobie, że ty masz być tym aniołem, wysłańcem Boga i w miarę możności pocieszyć zasmuconych, stanąć w obronie uciśnionych, wesprzeć ubogich i słabych. Mamy być światłem, które rozprasza mroki ziemi, i solą, która chroni świat od zepsucia, rozkładu i zgnilizny.

Dziś, kiedy wielu z przyzwyczajenia lub obłudy usty tylko woła „Panie, Panie", a zdradza Pana tak często w życiu i postępowaniu, dziś, gdy nienawiść do Chrystusa i do tego, co czyste, prawe, dobre, piękne i szlachetne, brutalnie gło-

wę podnosi, ba, nawet zdrajcom Judaszom pomniki stawia, Bóg wymaga czujności, wierności, wytrwania, wytężenia wszystkich sił do pełnienia Jego woli od tych, którzy nie zapomnieli w Modlitwie Pańskiej szczerze i z głębi serca się modlić: Bądź wola Twoja.

Zapytano osiwiałego w pracy kapitana statku, co jest tego przyczyną, że tak wprawną ręką, śmiało i zdecydowanie, a zawsze bezpiecznie prowadzi statek poprzez mielizny i skały podwodne. „Staram się, odrzekł kapitan, zauważyć, gdzie jest najgłębszy nurt rzeki i, nie zwracając uwagi na liczne znaki ostrzegawcze, tam statek kieruję“.

Drodzy Czytelnicy, odbijamy od portu.

Na statku, ziemi naszej, udajemy się na nowo w wielką podróż przez przestwory wszechświata naokoło słońca. Czekają na nas różne niebezpieczeństwa, walki, pokusy, troski, kłopoty, prace, obowiązki. Komu powierzymy ster i komendę statku? Bez liku jest takich, którzy narzucają się nam, chcą zostać naszymi kierownikami, obiecując powodzenie, złota góry i szczęścia wbród.

Czy dorośli jednak do spełnienia tego zadania? Czy poznali tę wielką tajemnicę, której droga prowadzi bezpiecznie przez życie do właściwego celu? Czy nie rozbiją statku o rafy podwodne, czy nie osiądą na mieliźnie?

Znam jednego Przewodnika, według wyznania największych i najzacniejszych ludzi, najlepszego Sternika na rozhukanych bałwanach życia doczesnego. To Jezus.

On zajrzał w głąb Serca Boga, jako Syn Jego umiłowany, dał nam poznać najlepiej wolę Jego odwieczną, najgłębszy hart życia, którym kroczyć należy. On, jak nikt na świecie, najwierniej pełnił i spełnił Wolę Boga świętą.

On jedynie może łódź twego życia poprowadzić bezpiecznie pewnym szlakiem przez życia bezdroża. Życie twoje będzie miało wielką wartość, stanie się pełne, głębokie. Zabierz Go do swej łodzi, powierz Jemu kierownictwo. Ucz się od Niego stale, o ile ci sił i życia stanie, zawsze i na każdym kroku pełnić Wolę Boga na ziemi, a kiedy wichry smutku nad głową twą zawieją, burza niedoli zahuczy, słońce łaski zda się utraci swój blask, pogódź się z Wolą Boga:

Nie pomogą próżne żale,
Ból swój Niebu trza polecić,
A samemu wciąż wytrwale
Trzeba naprzód iść i świecić.

Wtedy przyszłość nie będzie cię trwożyć, nie będzie już taka mroczna i ciemna, przyświecać ci będą gwiazdy jasne: wiary, ufnej w Boga, nadziei w lepszą przyszłość i życie, które poza grób sięga, miłości czystej, która jest cierpliwa, wszystko znosi, nic szuka swego i nigdy nie ustaje.

A słowa modlitwy: „Bądź wola Twoja“ będą ci podporą i ostoją, łaską dla pielgrzyma w doczesnej wędrówce, który ma jedno pragnienie — czynić tylko to, co Bóg chce i jedną troskę — nic nie czynić wbrew Jego Woli.

Dzieje ziemi mazurskiej i ludu mazurskiego.

Czasy pogańskie.

Wykopaliska z epoki kamiennej, wydobyte z głębi ziemi w niektórych powiatach mazurskich, dowodzą, że już na dwa tysiące lat przed narodzeniem Chrystusa Pana kraj nasz był przez człowieka zamieszkały. Nietylko resztki naczyń glinianych, broń i narzędzia, ciosane i rzezane z kamienia, drzewa i kości, przetrwały do naszych dni, natrafiono nawet na ślady warsztatów, w których pierwotni mieszkańcy wykonywali ozdoby z bursztynu. Nie brak przecie zabytków z późniejszych epok — bronzu i żelaza — cmentarzysk przedhistorycznych, starych monet, ofiarników oraz śladów grodzisk, które przecie są pomnikami życia ludzkiego.

Najdawniejszymi mieszkańcami ziemi mazurskiej były słowiańskie plemiona, które rozsiadły się aż po brzegi morza

Bałtyckiego. Słowianie ci pobici zostali przez przybyły szczep litewsko-pruski. Dowodzą tego uczeni polscy, a między nimi znakomity Mazur, prof. Wojciech Kętrzyński.

Potwierdza to stara Kronika Oliwska, której nieznany autor powiada, że uważać należy „Pruthenos“ (czyli Prusów) za szczep panujący, a Pomezan (czyli Słowian) zaś wogóle za ludność pierwotną, krajową.

Znany niemiecki uczony, prof. Bender, również doszedł po długich studjach do przekonania, że „najdawniejsi mieszkańcy ziem pruskich byli Słowianie“.

Dlatego też niektórzy pisarze cudzoziemscy, którzy ziemie pruskie w owe czasy zwiedzali, różnie przedstawiają i charakteryzują mieszkańców. Jedni nazywają ich barbarzyńcami i chciwcami, inni znów opisują ich jako łagodnych, rzetelnych, bezinteresownych. Pobita ludność nie bardzo jednak musiała być uległą, kiedy zwycięzcy Prusowie tak liczne wznosić musieli warownie dla obrony swojej. Temu też przypisać należy to, że w późniejszych nawet czasach tak wielu było na ziemiach pruskich zdrajców sprawy pruskiej.

Starzy Prusowie rozpowszechnili swe panowanie aż do Wisły, nie mogli jednak wykorzenić ludności pierwotnej, przeciwnie, nawet przyjęli od nich obyczaje i religję, które przechowały się od czasów najdawniejszych, zamierzchłych aż do 16 i 17 wieku. Wszakże opisy zwyczajów i obrządków pruskich, jakie pozostawili nam kronikarze, w szczególności znany Symeon Grunau, mnich z Folkmity pod Fromburkiem,—tchną duchem czysto słowiańskim.

Wogóle Prusowie zachodni przesiąkli duchem słowiańskim, przyjęli nazwy miejscowości i wyrażenia słowiańskie, tak, że język Prusów już w 15 wieku zasadniczo różnił się od języka bratnich Litwinów.

Rozległa przestrzeń, znana dziś pod ogólną nazwą Prus, nie stanowiła jednego państwa, ale składała się z 11 republik. Wschodnią część dzisiejszej ziemi mazurskiej, czyli powiaty: węgoborski, ządzborski i szczycieński zajmowali Gołędzianie, najliczniejszy odłam szczepu pruskiego. Na zachód od nich, oddzieleni puszczą Patrąk w powiecie ostródzkim i niborskim, oraz w należącym obecnie do Rzeczypospolitej Pol-

skiej powiecie działdowskim osiedli Sasini, którzy w 11 wieku słynęli z dzikości i męstwa.

Siedziby owych dawnych mieszkańców ziemi mazurskiej znajdowały się na polanach, które otaczały nieprzebyte puszcze, rozległe jeziora, zwodnicze moczary. Liczne wsie gęsto były zaludnione. Na pagórkach wznosiły się z pni wiekowych dębów i sosen grodziska obronne, które służyły za mieszkanie panów ziemi. Wsie te połączone były ze sobą drogami, które wiodły przez moczary i puszcze. Drogi te wykładano poprzecznie ułożonymi pniami niezwykłej objętości sosen, dębów lub modrzewia. Po nich przeciągały bogate karawany kupców ze wschodu i południa, które dążyły do morza Bałtyckiego, wówczas nazywanego Słowiańskiem.

Na targowiskach, na które przybywała ludność z okolicy, wymieniali cudzoziemscy kupcy broń, sól i tkaniny, przywożone z dalekich stron na bursztyn i puszyste futra niezwykłych okazów zwierząt, w które obfitowały miejscowe obszary leśne.

I byłyby kwitły państewka pruskie, gdyby nie walki, które staczały pomiędzy sobą i sąsiadami swymi. Szczęście i powodzenie w walkach tych zmienne bywały: raz Prusowie napadali ziemie wrogów swoich, palili i burzyli wsie całe i grody, a mieszkańców uprowadzali w niewolę — to znów sąsiedzi, którzy chcieli pomścić swoje krzywdy, przedzierali się przez gęstwie borów do siedzib pruskich.

Trudna była walka z Prusami, gdyż mieli oni taki zwyczaj, że nie przyjmowali bitew otwartych, lecz w razie najścia nieprzyjaciela na ich ziemie, wciągali go w zasadzkę, napadali niespodzianie i wybijali do nogi. W ten sposób wielu sławnych rycerzy króla polskiego Bolesława Chrobrego i księcia Bolesława Kędzierzawego znalazło śmierć w puszczach i moczarach dawnych Prusiech.

Kiedy wszystkie narody europejskie przyjęły już wiarę chrześcjańską, Prusowie jedni trwali w bałwochwalstwie. I na nic zdały się trudy i usiłowania świętych apostołów, Prusacy mordywali ich bez litości. Próby zaprowadzenia w Prusach chrześcjaństwa drażniły tylko Gołędzian i Sa-

sinów i wywoływały coraz częstsze napady i pociągały za sobą coraz krwawsze walki.

Polacy po wielkich trudach zdobyli w 12-tym wieku ziemię sasińską (obecnie powiaty: ostródzki, niborski i działdowski), ale jej nie zajęli, albowiem nie mieli dostatecznej ilości ludzi, aby mogli kolonizować tak znaczne obszary.

Sprowadzenie Zakonu Krzyżaków.

Książe mazowiecki, Konrad, pan z rodu Piastów, nie mógł zabezpieczyć ziem swoich od bezustannych napadów Prusów, którzy oblegali nawet stolicę jego, Płock, i dopuszczali się strasznych gwałtów na Mazurach. Widząc się bezsilnym, wezwał na pomoc zakon teutoński, czyli niemiecki, który od 30 lat znany już był w Europie ze swojej działalności. Zakon zobowiązał się do zaprowadzenia chrześcjaństwa na ziemiach pruskich i do niesienia pomocy książętom polskim w razie napadu ich północnych wrogów, czyli Prusów.

Książe Konrad przeznaczył jako miejsce zamieszkania rycerzy-mnichów ziemię chełmińską (Culm). Rycerze zakonni, którzy nazywali siebie pięknie „Obrońcami Krzyża" i „Rycerzami Marji", zgodzili się na podane przez Konrada warunki, papież i cesarz niemiecki zezwolili na objęcie ziemi chełmińskiej i z góry już, nie wiedząc, co dalej będzie, darowali Zakonowi wszystkie ziemie, które kiedyś w przyszłości członkowie Zakonu zdobyć mieli.

Wkroczył w r. 1228 landmistrz, Henryk Balk z gromadą rycerzy zakonnych, zajął ofiarowaną mu ziemię Chełmińską na własność, zagarnął nieprawnie i samowolnie ziemie polskie: nieszawską i lubawską.

Zamiast iść między lud pruski ze Słowem Bożem i miłością chrześcjańską, jak na apostołów i misjonarzy przystało, — ogłosili rycerze zakonni wojnę krzyżową przeciwko Prusom. Rycerze Europy, przejęci jeszcze żywą ideą walki z niewiernymi w obronie Krzyża, zjeżdżać poczęli do ziemi chełmińskiej. Papieże ogłaszali odpusty, a książęta polscy, którzy nie przewidywali groźnych następstw, szli w pomoc zakutym w żelazne pancerze niemieckim zakonnikom.

Wkroczyli rycerze krzyżaccy do ziemi Prusów. Straszne były to chwile, kiedy nieszczęśliwi bezbronni mieszkańcy wiosek pruskich ginęli, broniąc do ostatniego tchnienia domów i ziemi swojej! Ci zaś, którzy nie zginęli, stracili wolność i stali się niewolnikami Zakonu. Uciekając przed strasznymi rycerzami, schronili się nieszczęśliwi Gołędzianie i Sasini na zachód od jeziora Węgoborskiego, na północno-zachodnich kresach powiatu szczycieńskiego iządzborskiego, oraz na niewielkiej przestrzeni między Olsztynem i Niborkiem, bronili się jak mogli, wywołali nawet zbrojne powstanie, ale zostali do reszty pokonani.

Od tego czasu Prusak uważany był za stworzenie pośledniejszego gatunku. Wolno mu było zamieszkać tylko domeny zakonne, zdala od ludności napływowej, w szczególności od kolonistów niemieckich, którzy za rycerzami Zakonu przybyli, i u podnóży zamków, przez Krzyżaków budowanych, osiadali. Na Prusach ciążyły wszelkie daniny i podatki, zmuszeni byli oni odbywać nieograniczoną służbę wojskową.

Cały kraj Gołędzian, dawniej kwitnący i bogaty, opuszczony przez mieszkańców, stał się z czasem puszczą dziką (jak o tem pisze kronikarz Zakonu, Dusburg, w r. 1325).

Na życzenie mieszkańców, pozostałych przy życiu i przebywających na ziemi pruskiej, przyznał papież ziemię gołędzką księciu kujawskiemu i łęczyckiemu, Kazimierzowi, ale Mistrzowie Zakonu oparli się temu i nie pozwolili wydrzeć sobie ani jednej piędzi mieczem zdobytej ziemi.

Kraina, zajęta przez Zakon, była jakby kopalnią skarbów: starożytne lasy obfitowały w zwierzynę, którą ceniono dla futer i mięsiwa, a rozległe jeziora bogate były we wszelkiego rodzaju ryby. Mistrzowie krzyżaccy sami przecie nie mogli wyzyskać tych skarbów, pragnęli jednak choćladajaki mieć z tego pożytek. Pozwalali oni za małą opłatą chodzić myśliwym, bartnikom i rybakom za zarobkiem. Ludzie ci byli przeważnie polskiego lub pruskiego pochodzenia. Oni też poczęli zakładać na brzegach jezior wioski, którym polskie albo też pruskie nadawali nazwy.

Kolonizacja ziemi pruskiej.

Z czasem powzięli Krzyżacy myśl systematycznego kolonizowania pustych obszarów. Ponieważ najbliżej ziem pruskich leżało księstwo Mazowieckie, poczęli Mistrzowie Zakonu zaludniać owe leśne przestrzenie uchodźcami z Mazowsza.

W początkach 14-go wieku rozsiedli się Mazurzy na ziemiach Gołędzian i Sasinów. Przynieśli oni z ojczystych stron, z Mazowsza, rodzime zamiłowanie, zwyczaje, przesądy, zabobony, a nawet nazwy miejscowości.

Wspomnieć należy, że po całej ziemi mazurskiej rozsiane są nazwy tak rdzennie polskie, a tak często w Polsce używane, jak: Dąbrowa, Grodzisko, Gródek, Wierzbowo, Zielonki i inne, które znajdują się w powiatach, najdalej nawet od Polski odległych. Znajdujemy także nazwy, jak: Zakrzewo, Narzym, Kurkowo, Wysoka, Kraszewo, Rutowice i inne, które niezmienione przechowały swą nazwę po dzień dzisiejszy.

Nawet takie nazwy, jak Nibork, czyli Neidenburg albo Wilbark czyli Weilburg są, jak dowodzi uczony polski, Oskar Kolberg, polskiego pochodzenia, ponieważ Nibork nie jest niczem innem, jeno z mazurska wymówioną nazwą — Międzybórz (Niedzbórz, Niedzborek, Nibork). Weilburg zaś, to — Wielkobórz (Wzielborek, Wilbark). Końcówka b u r g pochodzi od słowiańskiego czyli polskiego słowa bór, t. j. sosnowy las. Nazwa Soldau, czyli Działdowo pochodzi od polskich wyrazów d z i a ł w ó d.

Mazurzy, osiedli w powiatach dziś przez nich zajmowanych, podobnie jak Litwini, we wschodniej części ziem pruskich zamieszkali, zakładali wioski, karczowali lasy, uprawiali orne łany, wogóle zajmowali się rolnictwem, a także rybołówstwem, korzystając z obfitości ryb w rozległych jeziorach, a także bartnictwem w starych lasach. Niemcy natomiast, którzy przybyli w ślad za Zakonem, osiedli u podnóży zamków, uprawiali rzemiosła, imali się handlu — oni też byli właściwymi założycielami większości miast na ziemi pruskiej. Lecz oni, podobnie, jak i pozostali starzy Prusowie, przez zawieranie małżeństw mieszali się z ludnością mazurską, podobnie, jak Prusowie, polszczyli się prędko.

Chcąc zachęcić osadników do gorliwej i owocnej pracy, nadawali im Mistrzowie Zakonu pewne prawa i przywileje. Kolonizacji jednak nie sprzyjały częste i długie wojny, jakie rycerze Zakonu prowadzili z sąsiadami swymi, książętami litewskimi. Ziemia mazurska bywała wtedy miejscem krwawych walk, a po skończonej wojnie przedstawiała pogorzeliska, mnogie pobojowiska, gdzie miały żer obfity dzikie psy i kruki.

Krzyżacy usprawiedliwiali się, że walczyli przecie z poganami w obronie nauki Chrystusowej. Kiedy jednak za sprawą polskiej królowej Jadwigi książe Jagiełło przyjął chrześcjaństwo i ochrzcił swój naród litewski — istnienie Zakonu krzyżackiego stało się niepotrzebnem. Nie mieli oni już celu przed sobą: nawracać nie było kogo, boć przecież wszystkie ziemie, sąsiadujące z Zakonem, były już chrześcjańskie.

Jak Krzyżacy lud gnębili.

Żyli odtąd rycerze Zakonu w bezczynności. A że próżniactwo bywa źródłem wszelkiego zła i wielu nieszczęść, — o tem przekonali się sami Krzyżacy. W łonie Zakonu zaczęły się waśnie, wkradła się samowola. Poczęli rycerze prowadzić na zamkach swoich życie rozpustne, hulaszcze, jakie nie przystawało osobom duchownym! Gospodarka ich, świetnie zorganizowana, psuć się poczęła, dochody były większe od rozchodów. Zaczęli więc Mistrzowie ciągnąć zyski z miast, a mianowicie nakładali oni wysokie podatki i cła wywozowe i przywozowe na mieszkańców. Kto nie chciał, albo nie mógł składać tych opłat, bywał prześladowany przez rycerzy Zakonu. Z czasem ucisk ludności stawał się coraz gorszy i niezmośniejszy, a wieloletnia służba wojenna coraz bardziej uciążliwą.

Ludność mazurska poczęła tęsknić do dawnych panów swoich, do książąt mazowieckich, ale napróżno. Musieli dać się Krzyżacy bardzo we znaki ludności zajmowanych przez siebie ziem, jeżeli papież nazwał ich „chytrymi nieprzyjaciółmi Chrystusa“ i rzucił na nich klątwę kościelną, co było wtedy bardzo wielką karą.

Nieszczęśliwi poddani Zakonu poczęli gromadnie uciekać „z pod Niemca“ do ziem polskich, na Mazowsze. Niektóre wsie, bliżej granicy polskiej położone, opustoszały prawie zupełnie. Krzyżacy ścigali tych zbiegów, a pojmanych skazywali na śmierć przez powieszenie,—jednak groza śmierci nie powstrzymywała nieszczęśliwych od ucieczki; niejeden z nich wolał śmierć od życia w niewoli.

Kiedy wybuchła wojna między Zakonem a Polską, zakończona pamiętnem zwycięstwem Polaków w powiecie ostródzkim między Grunwaldem a Tannenbergiem 15 lipca 1410 r., cała ludność mazurska stanęła po stronie króla polskiego i tym sposobem dopomogła polskiemu królowi, Władysławowi Jagielle, do pokonania Zakonu.

Jednak—chociaż potęga Krzyżaków została w tej bitwie złamana, chociaż, jak to mówi niemiecki historyk Voigt—„zakończył się dzień wielki dla Zakonu, dzień największej jego sławy“—to jednakże pyszni rycerze teutońscy nic a nic nie zmienili swego postępowania w stosunku do ludności poddanej. Zatrzymali też oni wszystkie dawne ziemie swoje, tylko powiat działdowski oddany został księciu Ziemowitowi Mazowieckiemu, któremu jednak wkrótce Krzyżacy odebrali.

Ciężkie było życie Mazurów.

Dla obrony interesów ludności polskiej, która cierpiała pod jarzmem krzyżackiem, powstał sławny w dziejach ziem polskich związek rycerzy Jaszczurki. Związek, czyli bractwo takie założone zostało w r. 1397 przez czterech rycerzy, których majątki leżały w pobliżu miasta Rydzynia. Ponieważ w owe czasy był taki zwyczaj, że każdy zakon, bractwo czy związek musiały posiadać godło, przedstawiające jakiś zwierzę, ptaka czy gadu, więc założyciele powstałego związku przyjęli jako godło — jaszczurkę.

Członkowie tego związku mieli na celu służbę bożą oraz wzajemną pomoc wspólną przez obronę przeciwko nieprzyjaciołom, choćby ta miała być połączona z narażeniem własnego życia i mienia. Oprócz tego jawnego celu mieli związkowi cele ukryte, im tylko wiadome. Na razie działalność związku Jaszczurki nie wzbudzała żadnych podejrzeń, Mistrzowie krzyżaccy pozwolili nawet związkowym na własny wi-

karjat najprzód w Rydzyniu, później w Toruniu u św. Jakóba. Do związku Jaszczurczyków przyłączyły się po upływie pewnego czasu miasta pruskie.

Mistrzowie krzyżaccy nie przestawali ciemiężyć ludu, nakładali na niego coraz to nowe podatki. Niezadowoleni mieszkańcy miast łącznie z rycerstwem i włościaństwem wypowiedzieli posłuszeństwo Krzyżakom. Cesarz niemiecki, idąc za namową Krzyżaków, postanowił zgnębić wszystkie stany pruskie, oddając wsie i miasta w wieczne poddaństwo Krzyżakom. Wtedy to zwrócili się przedstawiciele związku Jaszczurczyków do króla polskiego, Kazimierza Jagiellończyka, z prośbą o przyłączenie ziem pruskich do Państwa Polskiego. Rząd polski, pragnąc ulżyć doli nieszczęśliwych mieszkańców, w szczególności ludności polskiego pochodzenia, zgodził się na prośbę przedstawicieli Jaszczurczyków i zajął ziemie pruskie. Krzyżacy nie myśleli oddać dobrowolnie obszarów, które za własność swoją uważali. Wybuchła tedy wojna pomiędzy Polską a Zakonem. Wojna ta trwała aż 13 lat (od r. 1454 do 1466). Mazurzy bardzo ucierpieli, gdyż ziemie ich były miejscem walk, a znienawidzeni „krzyżowi brodacze" pastwili się niemiłosiernie nad wrogo usposobionym ludem.

Kiedy wreszcie pokój zawarto, wszystkie dawne zagarnięte przez Krzyżaków ziemie polskie, oraz niektóre obszary ziem nawet rdzennie pruskich zostały przyłączone do Rzeczypospolitej Polskiej. Mazurska ziemia zatrzymana została przez Zakon i włączona do Prus Wschodnich, które były jednak w lennej zależności od króla polskiego.

Wprowadzenie protestantyzmu na Mazurach.

Zubożał i podupadł Zakon niemiecki. Krzyżacy, pragnąc podtrzymać powagę i dodać mu blasku, poczęli wybierać na Wielkich Mistrzów członków rodzin panujących. Takim sposobem stanął na czele Zakonu ks. Albrecht, z młodszej linji Hohenzollernów, siostrzeniec króla polskiego, Zygmunta 1-go. To pokrewieństwo W. Mistrza z królem nie zapobiegło spo-

rom, wynikłym pomiędzy Polską a Zakonem, a trwającym dwa lata. Kiedy zaczęto rokowania pokojowe, opuścił ks. Albrecht stolicę swoją, Królewiec i pojechał do Niemiec, gdzie przejął się nauką dr. M. Lutra, przyjął protestantyzm, ogłosił się księciem świeckim, uznał nad sobą zwierzchność króla polskiego i złożył mu hołd w r. 1525. Niedługo potem ożenił się on z królewną duńską, a państwo swoje uczynił księstwem dziedzicznem, nazwawszy je Prusami Książęcymi.

Mieszkańcy księstwa, a w ich liczbie Mazurzy z radością powitali sekularyzację, boć przecie wyzwoliła ona ich z pod jarzma znienawidzonego Zakonu. Wspomnieć należy o tem, że ziemia mazurska w tych właśnie czasach tak bardzo była polską, że rodziny niemieckie na palcach policzyć można było. Naprzykład w całym powiecie działdowskim mieszkała tylko jedna jedyna rodzina niemiecka von Birkhahnów, w powiecie łeckim w r. 1642 jedynym rodowitym Niemcem, który przejściowo posiadał Chechły, był v. Medem, w pow. niborskim przejściowo tylko w Orłowie siedzieli v. Eylenburgowie. Zresztą — ci Niemcy używali języka polskiego, a dzieci swe kształcili w polskich szkołach.

Zakon Krzyżacki musiał na rozkaz ks. Albrechta opuścić Prusy Książęce, ziemię, na której w ciągu 300 lat nieograniczenie rządził. Przeniósł się on do Wirtembergji, lecz znaczenia politycznego nie posiadał.

Książęta pruscy, podobnie, jak ich poprzednicy, nie zawsze dotrzymywali danej królowi polskiemu przysięgi: zrywali przymierze i tym sposobem ściągali klęskę na mieszkańców ziem swoich. W czasie wojny szwedzko-polskiej Fryderyk Wilhelm Hohenzollern, ks. pruski i elektor brandenburski połączył się z królem szwedzkim, Karolem Gustawem, który przez dłuższy czas obozował w powiecie działdowskim, a potem razem uderzyli na Polskę w r. 1655. Nic przeto dziwnego, że kiedy Polacy pobili w końcu nieprzyjaciół i wypędzili z granic Rzeczypospolitej Polskiej, niewierny wasal, Fryderyk Wilhelm, surowo ukarany został. Na nieszczęście jednak niewinnie ucierpiał biedny i tak już zgnębiony wojną lud mazurski.

Po skończonej wojnie polsko-szwedzkiej otrzymały Prusy

zupełną niezależność (w r. 1660): nie potrzebowali już książęta hołdować królowi polskiemu. A że poprzednio już, po wojnie trzydziestoletniej, przyznano Prusom znaczne obszary ziemi na zachodzie, wzrośli więc książęta pruscy w powagę i potęgę. Ten wzrost i ta potęga Prus Książęcych, a także odcięcie Mazurów od ziemi macierzystej, od Polski, nie przeszkadzały rozwijać się żywiołowi polskiemu, przeciwnie, sprzyjały mu nawet. Niemiec, dr. Johann Brehm, w swojem dziele „O rozwoju szkolnictwa na Mazurach“ powiada, że w 17 i 18 wieku szkoły na Mazurach były czysto polskie, a to dlatego, że potomkowie starych Prusów spolszczyli się zupełnie. Na uniwersytecie Albertyńskim w Królewcu przebywało bardzo wielu studentów Polaków, pochodzących ze wszystkich stanów; naprzykład między rokiem 1610 a 1620 studjowało 516 młodzieńców pochodzenia mazurskiego. W Królewcu drukowano bardzo wiele książek w języku polskim, przeważnie protestanckich, tam też wychodziło najstarsze pismo polskie „Gazeta Królewiecka“. Dziś jeszcze znajduje się na Loebnechcie ulica, zwana „Polnische Schulgasse“.

Czasy królów pruskich.

Kiedy Fryderyk 1-szy koronował się w r. 1701 na króla pruskiego, rozpoczęła się agitacja przeciwko wszystkiemu, co polskie. Powoli zaczęto usuwać polskość z ziem pruskich. W r. 1717 zaczęto germanizować szkoły. W r. 1724 wydany został ukaz, zabraniający używać Polaków do kolonizacji na równi z Żydami. Kiedy w 18-ym wieku upadło Państwo Polskie i część ziem polskich przyłączono do Prus, usunięty został w tych ziemiach i na sąsiadujących z nimi Mazurach język polski z urzędów. Po skończonych wojnach z cesarzem Francuzów, Napoleonem 1-ym, wywłaszczeni, czyli wyrzuceni zostali ze swoich majątków wszyscy obywatele polscy, którzy nie zapłacili procentów od pożyczek państwowych.

W ten sposób lud, pozbawiony inteligencji i języka polskiego, zaczął się germanizować.

Jako przykład stopniowej i szybkiej germanizacji, która

szła na Mazury przez szkołę, niech posłuży to, że w powiecie szczycieńskim od roku 1831 do 1900 procent Mazurów z 92 spadł na 77, w powiecie łeckim z 85 na 56 i t. d.

W ostatnich lat dziesiątkach dopiero germanizacja przez szkoły i kościoły postępować zaczęła szybko. (Jeszcze w 1872 roku językiem wykładowym w szkołach był język polski).

Przyszła wielka i krwawa wojna wszechświatowa, która wiele krwi z żył ludu mazurskiego wytoczyła...

A po tej wojnie, zrządzeniem Opatrzności, maleńki skrawek ziemi mazurskiej, powiat działdowski, został przyłączony do zmartwychpowstałej Rzeczypospolitej Polskiej.

. . . .

Ludu mazurski, ty — którego od 600 lat odgradzał od Macierzy mur graniczny, którego królowie pruscy i ich urzędnicy przez dwuchsetletnią pracę na Niemców przerobić chcieli, ty, który, nie mając dopływu ojczystej kultury, sam sobie wystarczyć musiałeś; ty, któryś odziedziczył po przodkach swoich rodzimy wygląd i polskie nazwiska, — ty przechowałeś zwyczaje pradziadów swoich przy ognisku domowem, w chatach słomą krytych, w pieśniach i wierzeniach, w klechdach i legendach, w miłości gorącej do ziemi ojczystej.

Wam wszystkim Mazurom, którzyście, mimo tak ciężkich warunków, wytrwali wiernie w miłości do ziemi, gadki i wiary ojców waszych, wszystkim tym, którzyście przekazali te najcenniejsze skarby najmłodszym swoim, — niechaj będzie cześć i chwała!

Błogosławieni!

Błogosławieni, którzy w czasie gromów
　　Nie utracili równowagi ducha,
Którym na widok spustoszeń i złomów
　　Nie płynie z serca pieśń rozpaczy głucha,
Którzy wśród nocy nieprzebytej cieni
　　Nie tracą wiary w blask rannych promieni —
　　　　　　　　Błogosławieni.

Błogosławieni, albowiem ich męstwo
    Wielkiego gmachu wrota im otworzy,
Gdzie razem z chwałą króluje zwycięstwo —
    Bez twardych kajdan i bez tych obroży,
Które na ziemi noszą upodleni...
    Ten raj się tylko dla silnych zieleni —
        Błogosławieni!

Błogosławieni, albowiem ich syny
    Będą sprzątali z ich ziaren owoce,
I wśród zmartwychwstań porannej godziny,
    Gdy złote słońce blaskiem zamigoce,
Będą wołali duchem podniesieni:
    Za ojców sprawą świat się nam rumieni —
        Błogosławieni!

O niektórych
znakomitych, a zapomnianych duszpasterzach dawnych czasów.

Troskliwych i oddanych duszpasterzy mieli Mazurzy w dawnych wiekach, od chwili wprowadzenia religji ewangelickiej. Dbali oni o to, ażeby zadowolnić duchowe potrzeby swoich wiernych parafjan. Oni, widząc brak książek religijnych, opracowali kilka różnych kancjonałów, które zostały rozpowszechnione wśród ludności. Najwięcej używanym był tak zwany „kancjonał toruński“.

W r. 1578 długoletni kaznodzieja w Niemieckiej Iławie, Kasper Gessner z Lubawy, ogłosił drukiem pierwszy kancjonał, opatrzony w nuty.

Ponieważ jednak wszystkie te kancjonały posiadały duże braki i nie zadawalniały władz kościelnych, zwróciły się te władze do księdza plebana w Działdowie, Samuela Tsche-

piusa, aby on wspólnie z innymi duchownymi, wybranymi przez kościół, przygotował kancjonał zrewidowany i poprawiony. Jemu też polecono, ażeby przetłomaczył powszechną modlitwę kościelną, co też Tschepius ku zadowoleniu władz i parafjan swoich uskutecznił.

Rodzina Tschepiusów wsławiła się na Mazurach swoją nieskazitelnością obyczajów, głęboką wiedzą i mądrością, zjednała sobie szacunek oraz zaufanie ludu i władz.

Maciej Tschepius urodził się w r. 1642 w Niborku, wtedy, kiedy to miasto było zupełnie polskie. Był on w początku kaznodzieją w Zaborowie, potem przeniesiono go na probostwo w Działdowie, jako plebana i arcyprezbitera.

Tam, w Działdowie, w roku 1678, urodził mu się syn Samuel, który stał się sławnym na Mazurach. Pierwsze nauki pobierał Samuel w swem rodzinnem mieście, teologję ukończył w Królewcu. Był on pastorem i arcyprezbiterem w Działdowie, Niborku i Dąbrównie (Gilgenburgu), znał on doskonale język polski i piśmiennictwo polskie, napisał sam kilka bardzo cennych dzieł.

W Reussnerowskiej drukarni w Królewcu wydrukował on swoje „Modlitwy kościelne" sławną zaś pracę jego „Pruska agenda kościelna" wydał Jan Henryk Hartung w Królewcu. Tschepius przetłomaczył z niemieckiego języka na polski Jana Arndta, świętej pamięci superintendenta generalnego księstwa Luneburskiego — „Cztery księgi o prawdziwem chrześcjaństwie", a także książkę do modlitwy — „Rajski ogródeczek".

Doskonały „Kancjonał Pruski", który opracował Samuel Tschepius na życzenie władz kościelnych, wydrukowany został przez Hartunga po raz pierwszy w r. 1732. Od tego czasu jest on powszechnie używany na Mazurach w czasie nabożeństw, znajduje się przeto w każdym domu mazursko-ewangelickim. Samuel Tschepius zakończył swój pracowity i pobożny żywot w Działdowie, w roku 1750.

Pozostawił on syna Samuela Ernesta, który stał się nie mniej sławnym od ojca.

Urodzony w Działdowie, ukończył teologję w Królewcu, gdzie go mianowano bibljotekarzem Wallenrodzkiej bibljoteki

w Królewcu. Z początku, kiedy przebywał niejednokrotnie w czasie ferji w domu rodzinnym, pomagał ojcu swemu w pracach literackich. Później zaś ogłosił drukiem kilka własnych prac. Współcześni nazwali go „między żyjącymi pierwszym". Znał on doskonale język polski i literaturę, posiadał w Królewcu piękny i niezwykle cenny księgozbiór, w którym było wiele bardzo dzieł i rękopisów, dotyczących dziejów protestantyzmu w Polsce. Na nieszczęście cała ta bibljoteka, mozolnie w ciągu 50 lat zebrana, spłonęła w czasie pożaru.

Dzieła Samuela Ernesta Tschepiusa kilkakrotnie wydała drukarnia Hartunga w Królewcu. —

Wspomnieć należy, że za czasów Tschepiusa żył i przebywał w Działdowie inny, również ceniony i szanowany przez współczesnych—Franciszek Ernest Cassius. Był on kaznodzieją ewangelicko-reformowanym, najprzód w Lesznie później przy zborze w Morągu, a także kaznodzieją nadwornym hrabiego Dohna. Chcąc jednak przebywać i żyć w polskiej okolicy, przeniósł się za pozwoleniem władzy kościelnej do Działdowa, gdzie do użytku nielicznego zboru ewang.-reformowanego oddana została przez króla pruskiego kapliczka zamkowa.

Był on człowiekiem bardzo zacnym i prawym, lubianym i szanowanym przez wszystkich, którzy go znali. Dla współczesnych sobie ziomków opracował i wydał Cassius gramatykę polską, która przez długi czas była powszechnie używaną na Mazurach.

Zmarł on w r. 1775.

Prawda, że wspomniani ludzie ci pomarli przed półtora prawie wiekiem... Jednakże wobec tego, że urodzili się oni na ziemi mazurskiej, pracowali dla dobra jej ludu, wobec tego że charakterem, cnotą i wiedzą swą zasłużyli na uznanie współczesnych, wobec tego, że dzieła przez nich opracowane dziś nie straciły swej wartości, że przetrwały wiele lat dziesiątków,—należy się,ażeby każdy światły Mazur znał ich nazwiska.



Zima

O Jutrzni,

co na Mazurach zgasła.

„Jeżeli cię zapomnę o Jeruzalemie! niech zapomni sama siebie prawica moja. Niech przylgnie język mój do podniebienia mego, jeżelibym na cię nie pomniał, jeżelibym nie przełożył Jeruzalemu nad największe wesele moje“.
Psalm 137, w. 5 i 6.

Ksiądz Abramowski z Miłków w jednym z ostatnich numerów „Pruskiego Przyjaciela Ludu“ prosił wszystkich Mazurów, ażeby mu przysłał każdy, ktokolwiek pamięta jeszcze jakie stare z dawnych czasów nazwiska dróg, lasów, pól i łąk, a on te rzeczy zbierze w jedno i opisze. „Bo — powiada ks. Abramowski—w tych nazwach jest kawał dziejów naszego kraju“. „A nadchodzi czas, gdzie człowiek tu już mało ma przyszłości przed sobą, a gdzie i teraźniejszość coraz mniej wesoła. Tedy myśli człowieka lubią wracać do kraju lat dziecinnych, który w pamięci poczciwego człowieka wtedy się pozłaca jak pola, śnieg, obłoki i niebo łagodnym blaskiem słonka zachodzącego“.

I ks. A. opisywał te różne stare nazwy niw i pól, które mu Mazurzy przysyłali, jednak nie długo: bowiem na wiosnę tego roku, kiedy wszelki boży twór obudza się do nowego życia, „Pruski Przyjaciel“ „zamarł“...

Każdy człek poczciwy, który wierzy nie w Boga umarłych, ale w Boga wszystkiego żyjącego, oraz każdy mąż sprawiedliwy i sprawiedliwości szukający, jeżeli oto tutaj przeczyta przypomnienie tych dobrych dawnych czasów, z rozrzewnieniem westchnie: jako to piękna a dobra rzecz była uroczystość na Gody, Jutrznią zwana!...

Boć jeśli się godziło przypomnieć rozmaite stare nazwy łąk, pól, dróg i wód, jako że w nich jest zamknięty kawał dziejów kraju ojczystego, to tem zacniejszem i chwalebniejszem będzie pamiętać na Ojczyznę Niebieską, na to, co się

tyczy bojaźni i chwały Pańskiej, jako to za naszych ojców i „grózków" bywało, a co dzisiaj, niestety, zupełnie zanikło...

Jutrznia! Jakie to miłe i słodkie słowo! O, wiedzą to stare ludzie a i siła młodszych to jeszcze baczy, jak miło było i jak się w każdym radowało serce, kiedy nadchodziły Gody!

Dzieci ze szkół uczyły się pilnie rozmaitych pieśni nabożnych oraz pięknych wierszyków, które im pan nauczyciel albo kto starszy z rodziny ułożył, aby zaś je potem na głosy zaśpiewać czy opowiedzieć wobec wszystkiego krewieństwa i znajomków, co się zbiorą we szkole na Jutrznię.

Ale pierwsza część tej uroczystości odbywała się w kościele, chyba że daleko było do kościoła, to i we szkole. O północku albo w zaranek pierwszego Święta Bożego Narodzenia pełno—pełniutko ludzi zbierało się na to nabożeństwo: niby to za przykładem pasterzy Betleemskich spieszył każdy oddać chwałę i dzięki serdeczne Najwyższemu za Jego miłościwe poniżenie się i wybawienie świata z mroku grzechu i zatracenia... Zaraz po nabożeństwie ogólnem następowała anielska uroczystość tych, których udziałem jest Królestwo Boże, tych, o których pieśń w kancjonale tak pięknie nuci: „Kto da dziatkom swym w nauce wychowanie, to lepiej, niżby zbierał skarby na nic" *) — uroczystość żaczków szkolnych...

Następowały pieśni starszych, potem dzieci na czterech ławach, ustawionych po pod ścianami jako cztery chórki, oraz dzieci ze świecami w ręku, ciągnącemi naokoło stołu, przemowa pana szkolnika (nauczyciela) i, co było najciekawsze, oracje samych żaczków.

Jak wielce radosną była ta uroczystość i z całego serca pożądaną, poznałem w rozmowie z bardzo godną i, mimo starszego wieku, rzeźką i rumianą Mazurką z Wielkiej

---

*) Pieśń ta jest tak głęboka w swej prostej treści, że powinna być ona pięknie złotemi i czerwonemi literami wymalowana, w złociste ramki oprawiona i umieszczona na pierwszem miejscu. I niema chyba ani jednego Ojca-Mazura albo Matki-Mazurki, coby tej pieśni nie znali na pamięć, jak „Ojcze nasz".

Turzy, panią sołtysową Cibudziną (albo Cibudką). Czasy te ona swoim dzieciom, dziś już dużym, ciągle przypomina i oracje swoje i innych dobrze pamięta. Trzy takie wierszyki, które ona przed dobremi kilkudziesięciu laty sama deklamowała, na końcu podajemy.

Dzisiaj już tego jednak na pozostałych Mazurach niema. Zgasła godowa Jutrznia! Do wczesnego ponocnego wstawania, albo i czuwania gwoli Dzieciątku Betleemskiemu i żaczkom miłym duch i ciało dzisiejszego pokolenia mazurskiego niema zgoła ochoty. Za to całą noc w „Sonnenwendefeierach“ gzić się na pogańskich tańcach i rozmowach — na to jest chętka i sława!

Zapomniał lud mazurski dawnej chwały Bożej swego Jeruzalemu, odjęta mu została możność poczciwego, dziecięcego i z dziatkami radowania się z niebiańskich Godów. Nad wodami jezior mazurskich błąka się smutny, o jakże smutny cień przeszłości...

Ale to się jednak tylko tak zdaje. Niech no tylko stary Mazur z innego, przeciwnego, końca spojrzy na siebie i swój stan, a ujrzy nie złote promienie zachodzącego słońca, lecz rumiane, rzeźkie brzaski Nowej Jutrzni!

A oto wspomniane oracje p. C.

Oracja malutkiego żaczka.

Ach, on kwiat różany, mój Jezus kochany!
z Betleemu wyszedł, aż tu do nas przyszedł.
W swojej niewinności tu na te niskości
przebija obłoki, idzie bez odwłoki
do serca każdego człowieka grzesznego.
A i my też, moi mili, pięknie się tu zgromadzili
na pamiątkę świętego Narodzenia Pańskiego.
Ach, żeby ten kwiat między nami rozwijał się, dziateczkami,
w sercach naszych tu we szkole, jak tu stoimy przy stole,.

Oracja zwyczajnego żaka.

Witam was wszystkich, przyjaciele mili,
którzyście się tutaj do tej świątnicy stawić raczyli!

Chciejcie z nami Jezusa pochwalić
a serce ku Niemu gorącą miłością zapalić.
Ach, żeby ten Pan u nas znalazł swe mieszkanie,
a nam sprawił pociech radość i zbawienie!
Ach, czy nie czujecie serc waszych wzruszenia,
czy się nie chcecie nawrócić dla Jego Narodzenia?
Podnoście skrzydła pod same obłoki,
a tak zadrży z aniołami dom nieba wysoki!
Oto ziemskie mieszkańce czczą i wielbią Stworzyciela swego
O, pełna jest ziemia chwały Jego.
Już tak oto wiele lat powtarzamy te Gody,
co rok się spieszymy szukać Pańskiej ochłody.
Dziś sobie przypominamy Narodzenie Pańskie,
dziś się tutaj zgromadziło całe grono chrześcijańskie,
dziś się cieszy ojciec miły nad swym synem ukochanym,
który wzbijał w wzgórę siły, tryumfując przed Panem,
dziś się cieszy córka miła przy ręce matki swojej,
która ją tu przyprowadziła, dodająca ostoi.
Lecz nadzieja moja u Boga mojego:
On się o mnie stara, daje mi, co jest dobrego.
Proszę Cię więc też, mój miły Boże,
Przez tę moją mowę użyczaj moim rodzicom zdrowia wytrwałego,
aby mogli dokonać wychowania mojego. Amen.

Oracja żaka opuszczającego szkołe.

Nauczyłam ja się Twojej świętej woli.
Boć ja już niedługo odstępuję od szkoły.
Pięknyż to był wiek żywota mojego,
bom się nauczyła zawżdy co dobrego.
Dusza moja smutna, gdy ja to przypomnę,
że ja za rok z wami, dziatki, nie wystąpię,
lecz do chwały Pańskiej przystąpię.
A wam, moje miłe rodzice, za to bardzo dziękuję,
żeście mnie do szkoły posyłali, z tego bardzo raduję.
Dziękuję też Panu Nauczycielowi,
że pokazał drogę ku Zbawicielowi.
I wam dziatki szkolne
dziękuje też nieomylnie.



Wiosna.

Legenda o Celeskiem jeziorze.

Mieszkańcy wiosek, porozrzucanych w pobliżu jeziora Celeskiego, nieopodal miasta Pasyma, z dawien dawna posiadali prawo, zatwierdzone przez Wielkiego Mistrza Krzyżackiego, na łowienie ryb, potrzebnych im dla osobistego użytku.

Jeden z namiestników W. Mistrza, w początkach 16-go. w., znany z chciwości i bezwzględności, zabronił kmieciom łowienia ryb w owem państwowem jeziorze. Napróżno powoływali się rybacy na prawa swoje i przywileje—jednak nieludzki Krzyżak pozostał nieugięty w postanowieniu swojem.

Widząc tedy kmiecie że z chciwcem do ładu nie dojdą, postanowili wbrew nakazowi łowić ryby, tak jak to dotąd czynili.

Rozpoczęła się jawna walka pomiędzy ludnością miejscową a władzą naczelną. Pachołkowie krzyżaccy, na rozkaz swego pana poczęli tropić rybaków, a pojmanych zamierzali osadzić w podziemiach zamku krzyżackiego w Pasymie. Oporni Mazurzy wszczęli bójkę, ranili ciężko kilku pachołków, sami zaś zbiegli. Za karę jednak pobrano wszystkim podejrzanym o opór chłopom najlepsze ich konie i wozy. Była to ciężka, niepowetowana krzywda. Zgnębieni kmiecie zaniechali łowienia ryb.

Jednakże stała się rzecz dziwna. Od chwili wspomnianej wszystkie ryby w jeziorze, jakgdyby wymarły. Nadaremnie słudzy namiestnikowi zarzucali sieci, nadaremnie godzinami wyczekiwali połowu—sieci wydobywano próżne.

Zaczęła tedy służba i liczna gawiedź zamkowa szeptać sobie na ucho, że to nikt inny, tylko białki mazurskie rzucić musiały czary na sieci i ryby. Wieść ta doszła do uszu namiestnika, który dał posłuch plotkom i kazał pochwycić i osadzić w lochach zamkowych wszystkie niewiasty wiosek oko-

licznych. Jednakże ani groźby, ani prośby, ani też tortury, zadawane przez kata, nie mogły wydobyć pożądanego zeznania.

Sprowadził tedy namiestnik znakomitego nurka, który przez trzy godziny mógł przebywać pod wodą, i kazał mu wskoczyć do jeziora, by się przekonać, co się tam w onem podwodnem państwie rybiem dzieje. Kiedy nurek wypłynął na powierzchnię, oznajmił, że na dnie jeziora liczba ryb jest niezliczona, ale że wszystkie one bardzo zręcznie omijają sieci.

Słysząc te słowa, wypędził Krzyżak nurka, sądził bowiem, że został on przekupionym przez chłopów.

Nie mogąc sam rozwiązać zagadki, postanowił namiestnik udać się do słynnej w okręgu całym czarownicy, aby ją zmusić do odczarzenia tego, co zaczarowane zostało.

Jedzie tedy butny Krzeżak na miejsce zamieszkania czarownicy, zastaje ją, siedzącą przed namiotem, z chróstu upleconym, pośród starego dębowego lasu, wpatrzoną w ogień, tlejący na starożytnym z kamienia ciosanym ofiarniku.

Wysłuchała skargi namiestnika stara wróżka, żądaniu jego jednak zadośćuczynić nie mogła, albowiem nie czary zdziałały, że ryby w jeziorze Celeskiem opuściły się na dno. To była kara boża za jego niesprawiedliwe i nieludzkie z kmieciami postępowanie. Rzekła mu wkońcu:

— Ty umrzesz, panie. a ryby wyginą. Dopiero w rok po twojej śmierci jezioro na nowo zapełni się rybami.

Klnąc niemiłosiernie, odjechał rozsierdzony do zamku swojego.

Minęło dni kilka. — Słowa czarownicy nie dawały namiestnikowi spokoju. Nie mógł on sobie miejsca znaleźć w ponurych komnatach. Dosiadł tedy rumaka, cwałuje przez pola i ugory, w knieje... Padają od celnych jego strzałów sarny łagodne i spłoszone, lisy szczwane i ptactwo na gałęziach. On pędzi dalej i dalej... Poprzez przerzedzone drzewa widnieje Celewskie jezioro...

Wtem — zbudzony rżeniem namiestnikowego rumaka — podnosi się z legowiska potężny niedźwiedź. Spostrzega go koń i, przestraszony, ponosi jeźdźca. Ten pragnie powściągnąć cugle, ale na nieszczęście uzda pęka, a koń w niepoha=

mowanym pędzie rzuca się wprost w jezioro, i ginie w jego nurtach.

Nazajutrz, kiedy rozeszła się wieść po okolicy o zniknięciu namiestnika, zjawili się kmiecie z sieciami nad jeziorem — zauważyli, że cała powierzchnia jego pokryta była jakoby skorupą, ze śniętych ryb powstałą. Naprózno starali się oni zarzucić sieci — w jeziorze nie było ani jednej żyjącej ryby.

Na dnie zaś jeziora znaleziono nabrzmiałe, zniekształcone zwłoki znienawidzonego krzyżackiego namiestnika i jego czarnego rumaka.

Sprawdziła się przepowiednia czarownicy.

Dopiero następnego roku w jeziorze Celeskiem pojawiły się ryby, a była ich taka sama obfitość, jak lat poprzednich.

Pieśni mazurskie.

Do ludu mazurskiego.

1. Ludu Mazurski,
Pański, acz gburski,
Jakże to w biedzie
Życie twe idzie!

2. Pomnij: Bóg w niebie
Wolnym zna ciebie —
Rzuć więc za progi
Cudze ci bogi!

3, Miłuj swą rolę,
Czcij Ojców dolę,
Niech w niej miłośnie
Dziatwa twa rośnie.

4. Cnaż to uciecha
Mazurska lecha!
Z niej to twe ramię
Sobie chleb łamie!

5. Niech się i w duszy
Własna moc wzruszy,
Twój głos niech władnie
W przyszłość zapadnie!

6. Niech ci twa gadka
Będzie jak matka:
Ona niech ciebie
Krzepi w potrzebie.

7. W Ojców twych mowie
Moc twa i zdrowie
Z niej to się stała
Cześć twa i chwała!

8. Lecz nad te dary
Jest skarb twej wiary:
Ta ciebie zawdy
Wiedzie do Prawdy

9. Ona cię bierze
W niebieskie dźwierze,
Gdy po tym znoju
Zaśniesz w pokoju.

10. A więc, mój Ludu,
Nastał czas cudu:
Zbudź się z swej nocy
Do Dnia i Mocy!

11. Hej, lećcie pieśnie
Nad letnie cieśnie,
W słońcu utońcie,
Mazur Dzień dzwońcie!

Tęsknota za ojczystą mową.

O ojczysta nasza mowo,
Coś kwitnęła nam przed laty,
Zakwitnijże nam na nowo
Jako kwitną w lecie kwiaty.
Zalśnij nama jako zorze,
Przywróć że nam skarb nasz istny,
Aby w domu lub we zborze
Istniał język nasz ojczysty.
A choć germanizmu wały
Na kształt śniegowej zawiei,
Naszą mowę zalać chciały,
Jednak nie traćmy nadziei.
Jeszcze nie zgasły zarzewie
Naszej ukochanej mowy,
Rozwinie się jak na drzewie
Liście w piękny czas wiosenny.
Tylko gorliwie w pokorze
Macierzyńską mową wszędzie
Czcijmy Zbawcę w każdej porze,
On pomocą nama będzie.
Miła naszych ojców mowo,
Coś w spuściznie nam została,
Rozwińże się nam na nowo
Byś się nam ozdobą stała.

Ojców mowo — co pieściła
Matka mię w kołysce tobą,
Słyń na nowo, byś świeciła
Nam światłością i ozdobą.

Pieśni gminne.

W ciemnem lasku.

W ciemnym lasku, w ciemnem, słowiki śpiewają,
Memu najmilszemu, konika siodłają.
Siodłaja, siodłają, a on ci im skacze,
Moja najmilsza stoi, rzewnie płacze;
Siadaj, Janku, siadaj, koniczek siodłany,
Komuż mię ostawisz, Janeczku kochany?
Ostawiam się temu, co wysoko w niebie,
A za roczek, za dwa, wrócę się do ciebie.
Kiedy się nie wrócę, będę listek pisał,
Ty będziesz czytała, ja nie będę słyszał.
Wejdę na podwórze, morze się kołysze,
A mój najmilejszy, listek do mię pisze.
Napisał ci listek, krwią palca małego,
Nie mogła wyczytać od żalu wielkiego.
Dwa razy czytała, trzy razy zemdlała,
O, bodaj ja była, zalotków nie znała.
Kto zalotków nie zna, ten człowiek szczęśliwy.
Ma nockę spokojną, dzionek nietęskliwy.

A gdzie moje konie wronne.

A gdzie moje konie wronne, a gdzie moje są lejce,
A gdzie moja kochanenczka, ulubione me serce.

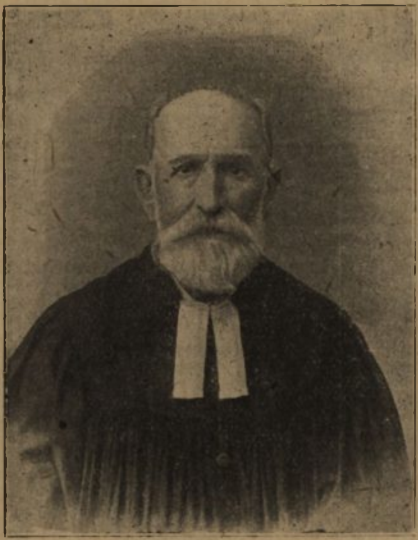
W stajni moje konie bronne, w stajni moje są lejce.
W pokoiku kochaneczka, w pokoiku me serce.
A gdzie moja studzianieczka, co się ja w niej umywał,
A gdzie moja kochaneczka, co ja do niej chodzywał.
Juzci moja studzianieczka murawą zarosła,
Juzci moja kochaneczka, za drugiego poszła.
A pod mojem okienieczkiem, wyrosłać tam jabłoneczka,
I rozkosznie rozkwitała, przezroczyste jabłka miała.
Któż je teraz będzie rywał; kochaneczek nie przybywa,
Rozgniewał się, nie wiem za co, pisze do mię, nie wiem o co.
Pisze do mię o wianeczek, nie prawy to kochaneczek,
Kochaneczku, bój się Boga, ja zostaje młoda wdowa.
Młoda wdowa, zła rozmowa, kochaneczku, bój się Boga,
Młoda wdowa, zła rozmowa, kochaneczku, bój się Boga.

Nieszczęsna dziewczyna.

Wypłynęła rybka z bystrego jeziora,
Płakała dziewczyna zrana do wieczora;
I przyjechał Janek wnet z cudzej krainy
Namówił dziewczynę do swojej rodziny.
Dziewczyna nie taka, namówić się dała
Swe bronne koniki zaprzęgać kazała;
Koniki zarżały, z miejsca ujść nie chciały,
Bo o jej nieszczęściu dawno już wiedziały.
Już ci ujechali stopięćdziesiąt mili —
Jeden do drugiego słówka nie mówili
I mówiła Kasia słóweczko do Jasia:
„Oj Jasiu, oj Jasiu! Gdzie rodzina nasza?“
„Nie pytaj, dziewczyno, o mojej rodzinie,
Będziesz ty pływała w Dunaju we trzcinie.
A widzisz, dziewczyno, ów na morzu kamień?
Gdy on będzie pływał, to ty będziesz moja.
A widzisz, dziewczyno, oną starą lipę,
A kiedy mnie nie chcesz, to cię tam obwieszę.

Ks. Kasper Mikulski.

Czterdzieści lat upływa w tym roku od chwili, kiedy ubogą parafję ewangelicką w Łomży objął ks. Kasper Mikulski. Czterdzieści lat pracuje on wśród ludu, składającego się przeważnie z Mazurów, których krewni zamieszkują powiat jańsborski. Niejeden Mazur pruski zna tę dostojną po-



Ks. Kasper Mikulski.

stać kapłana, który od czterech dziesiątków lat stał się nietylko ojcem prawdziwym dla parafjan swoich, ale który wiele ciężkich chwil z nimi przeżył.

Dziwnemi drogami prowadził go Bóg przez całe jego życie. Ks. Mikulski urodził się dnia 1 stycznia 1840 r. Ojciec jego był zakrystjanem przy kościele katolickim we wsi Poręba.

Uszewska w Galicji. Były to ciężkie, straszne czasy. Austrjacy gnębili ludność polską, szkół było bardzo mało, rzadko które dziecko uczyło się czytać i pisac. Matka, która nauczyła swego Kasperka liter, zawiozła go do miasta powiatowego, gdzie chodził do szkoły, tam jednak nie wolno było dzieciom mówić po polsku. Kiedy ukończył 4 klasy gimnazjum, wielce pobożny, wstąpił do klasztoru Bernardynów, gdzie jako kleryk uzyskał maturę. Wielce pobożny, pracowity, żądny nauki, pracował pilnie. Kiedy wpadła mu do ręki „Historja Reformacji“ — wtedy dopiero, jako dorosły już młodzieniec, dowiedział się, kim był Luter i jakie są zasady jego wyznania. Jeżdżąc po Galicji i zbierając pieniądze na bursę dla niezamożnych uczni szkoły rzemieślniczej, poznał w Krakowie przypadkiem księdza ewangelickiego, Angersteina, rozmawiał z nim długo i serdecznie. Kiedy wreszcie w ciszy klasztornej przeczytał Nowy Testament i inne książki, które mu ks. A. ofiarawał, postanowił w duszy zostac wyznawcą czystego Słowa Bożego. Pan Bóg mu dopomógł. W kilka lat po wystąpieniu z klasztoru ukończył ks. Mikulski teologję ewangelicką w Dorpacie, został plebanem w Sobiesękach, w ziemi kaliskiej, skąd zegnany przez parafjan ze łzami w oczach, przeniósł się do Łomży w r. 1884. Od tego czasu był istnym opiekunem swych parafjan: zwalczał pijaństwo, opiekował się szkółką polską, na którą w tajemnicy przed Rosjanami pieniądze zbierał, szerzył oświatę, a w czasie wojny, kiedy Niemcy zajęli Łomżę, pisywał prośby po niemiecku i wstawiał się za ludnością w różnych potrzebach do urzędów niemieckich.

Ani na chwilę nie przestawał i nie przestaje pracować dla swoich parafjan, pisywał, tłomaczył i drukował różne prace o treści religijnej, wydawał kalendarz, który przez wiele lat cieszył się popularnością nietylko wśród ewangelików.

Ks. Mikulski, choć liczy już 84 lata, jest rześki, pełen szlachetnego zapału, kocha swój zawód, kocha i Was, Mazurzy, a do Tego, który światem rządzi, zasyła gorące modły, ażeby miał litość nad Wami, żeby czuwał nad Wami i dziećmi Waszymi, aby Wam błogosławił.

Oby Bóg pozwolił mu jeszcze wiele lat w zdrowiu ku pożytkowi Mazurów pracować.

Mazur w Brazylji.

Z własnych wspomnień autorki.

Było to na początku 1909 r.

Okręt, wiozący mnie wraz z 1000 różnej narodowości pasażerami na drugą półkulę świata, zawinął do zatoki, nad którą leży stolica Brazylji, Rio de Janeiro, gdzie na tak zwanej Wyspie Kwiatów jest pierwsza przystań dla emigrantów.

Kiedy o północy, zbudzona niezwykłym ruchem na statku, wyszłam na pokład, oczom moim przedstawił się widok jakby zaczarowanej krainy z bajki.

Czy to sen czy jawa ta cudna zatoka morska, oblana światłem księżyca, z której wyłaniają się z dwóch stron jakieś dziwacznych kształtów skały, zaś wprost lśni się od świateł elektrycznych, rozrzucone po wzgórzach olbrzymie miasto.

Prawie do rana nie zeszłam z pokładu, zachwycona pięknością obrazu tak odmiennego od widoków rodzinnego kraju, którego wspomnienie nie opuściło mię nawet w chwili oczarowania.

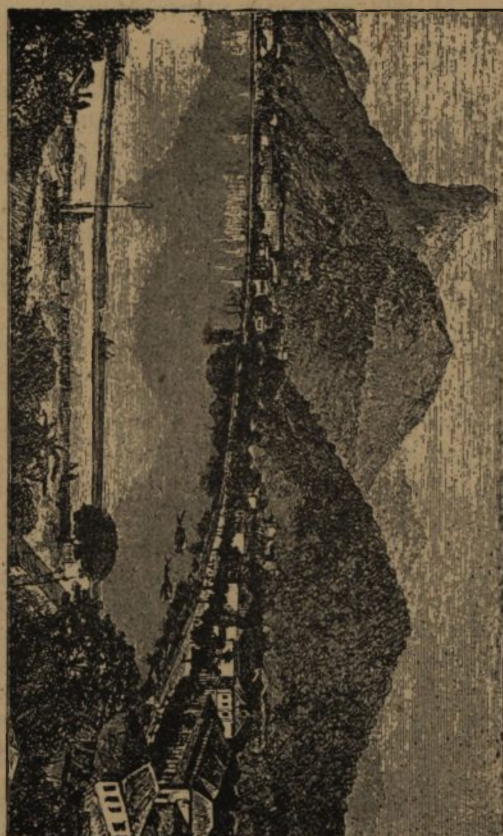
Ze wschodem słońca ukazało się w całej okazałości miasto, tonące w gajach palmowych, krzewach i kwiatach różnobarwnych, nieznanych w naszym chłodnym klimacie.

Od lądu buchnął żar, niby z rozpalonego pieca, a były to pierwsze dni stycznia, pora u nas śniegu i mrozu, które w Brazylji, krainie wiecznego lata, zupełnie są nieznane.

Ten żar olśniewającego słońca odczuło się jeszcze silniej, kiedy wysiedliśmy na brzeg miasta i stąpili na piekący bruk.

Szczęściem uwagę rozrywały różne osobliwości, przedewszystkiem ludzie rozmaitego koloru skóry: obok białych europejczyków i brazyljan czarni jak heban murzyni, bronzowy mulaci, żółci chińczycy i japończycy.

Wśród tej różnobarwnej mięszaniny ludzkiej mimowoli oko i serce szukało swoich, a ucho chwytało dźwięki różnojęzycznej mowy, czy nie usłyszy głosu z ziemi rodzinnej.



Widok miasta Rio de Janeiro.

Zobaczyłam i usłyszałam,— choć nie odrazu, bo wśród miljona ludności w Rio de Janeiro jest stosunkowo niewielka garstka naszych rodaków.

Przepytując się tu i owdzie, zdobyłam wiadomość, że przy ulicy Alfandega 240 znajduje się skład maszyn drukarskich, którego właścicielem jest Mazur, p. Jakób Kosiński, jeden z najzamożniejszych i najbardziej szanowanych przez obcych i swoich rodak.

Dom jego, powiadają mi, to punkt oparcia dla przybywających i mieszkających stale w Rio de Janeiro ziomków.

Uradowana śpieszę tramwajem pod wskazany adres, wchodzę do kantoru i widzę siedzącego przy biurku mężczyznę.

Ze wzruszeniem wyciągam do niego rękę i pozdrawiam w rodzinnej mowie.

Na dźwięk mego głosu oblicze mu się rozjaśnia, uśmiech radosny wybiega na usta, ściska mą dłoń i mówi: „Pani do nas z ojczyzny, witam, witam serdecznie. Jakże tam nasze Mazury? trzymają się — tęgo? chowają to, co im ojcowie przekazali?“ pada jedno pytanie za drugiem.

A kiedy w opowiadaniu zatrzymałam się na chwilę, legał żywo: „Niech pani mówi, mówi jak najwięcej, bo ja nigdy nie mogę nasycić się słuchaniem mojej gadki rodzinnej. Wszak to ona sprawiła, że we mnie, wychowanym przez obcych i w obcej mowie uczonym drgnęło serce mazurskie, gdy ją pierwszy raz, dorósłszy, usłyszałem“.

I począł opowiadać, jak rodzice jego, przybywszy z Prus Wschodnich do Brazylji w poszukiwaniu lepszej doli dla siebie i drobnych dziatek, wkrótce, zmożeni ciężką pracą i gorącym klimatem, pomarli, a dzieci rozebrali cudzoziemcy na wychowanie.

Jakób K., ukończywszy zaledwie szkołę początkową, musiał wziąć się do pracy zarobkowej w handlu. Zdolny i chciwy nauki każdy zebrany grosz obracał na książki, a każdą wolną od zajęć chwilę na własne dalsze kształcenie.

I tak o własnych siłach zdobył i naukę i majątek, posiadł kilka języków obok miejscowego portugalskiego, niemiecki, francuski, angielski.

Tylko mowy rodzinnej, nie używanej od wczesnego dzieciństwa, zapomniał zupełnie, a nawet, niestety, zapomniał prawie o swojem mazurskiem pochodzeniu.

Był czas, kiedy szczególniej wzmogła się emigracja z naszych stron do Brazylji.

Jakób R. już dorosły młodzieniec, przechodząc raz przez jedną z ulic miasta, zobaczył przed urzędem emigracyjnym w Rio de Janeiro gromadkę ludzi, odmiennych odzieżą i wyglądem od miejscowych mieszkańców.

Coś go do nich dziwnie pociągnęło, coś więcej, niż prosta ciekawość—może współczucie dla tych zapędzonych złymi losami do obcego kraju wędrowców.

Wtem jakby jakaś siła niewidzialna przykuła go do ziemi — usłyszał ich mowę i drgnął, coś załkało mu w duszy, wspomnienia odległe poczęły cisnąć się do głowy... Toż to mowa, w której uczyła go matka pacierza, mowa, którą rozmawiali jego rodzice...

Echo z ziemi rodzinnej, głosy jezior mazurskich zawołały do niego: „Tyś nasz, tyś Mazur! Zrzuć obcą powłokę a wróć do tego, w czem byłeś zrodzony: do wiary i obyczaju swych ojców i dziadów, wróć!

„Odkąd poczułem, żem Mazur z krwi i z duszy i takim na zawsze zostanę“ zakończył swe opowiadanie p. Jakob, a ja, przejęta do głębi niezwykłem wrażeniem, pomyślałam sobie, że

„Wpierw znikną morza, góry,
Zanim zaginą Mazury!“

Zaprawdę ten, który sam sobie nie panuje, a który namiętnościom swoim służy, nie godzien, aby go panem zwano. Albowiem każdy pierwej sobie panować albo rozkazywać ma, niżli drugim.

Andrzej Frycz-Modrzewski.

Kiedy ranne wstają zorze.

Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie ziemia, Tobie morze,
Tobie śpiewa żywioł wszelki:
Bądź pochwalon, Boże wielki!
Człowiek zaś, który bez miary
Obsypany Twymi dary,
Coś go stworzył i ocalił,
Czemużby Cię on nie chwalił?
Ledwie oczy przetrzeć zdołam,
Wnet do mego Pana wołam,
Myśli me do Niego wznoszę
I o Jego pomoc proszę.
Wielu śmierci snem upadli,
Co się wczoraj spać pokładli,
My się jeszcze obudzili,
Byśmy, Boże, Cię chwalili.

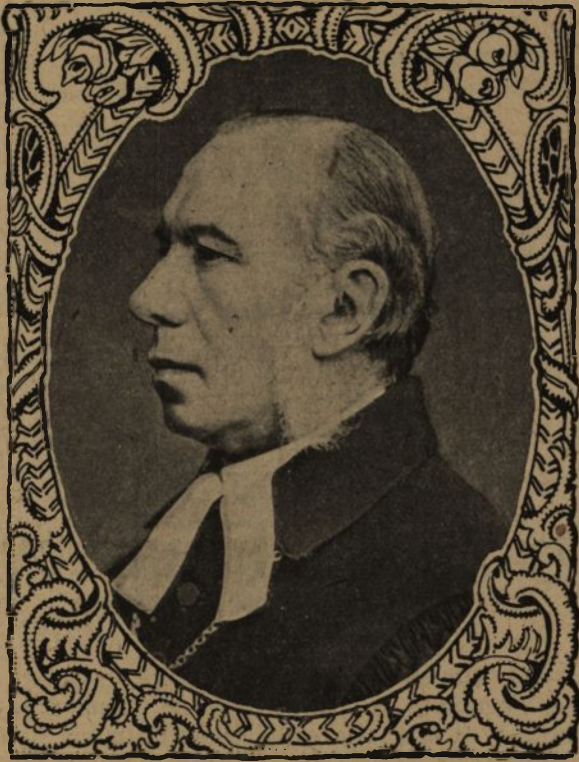
Franciszek Karpiński

Działacze Mazurscy.

† ś. p. Ksiądz Leopold Otto.

Rodzina Ottów pochodziła z Francji; słynnej jednak „nocy św. Bartłomieja“, czyli po cofnięciu tak zwanego edyktu nantejskiego w 1685 r., kiedy dla ewangelików nie stało miejsca we Francji, pragrózek księdza Otta uchodzić musiał w świat, zamieszkał w Saksonji, skąd potomkowie jego przenieśli się do Polski, wysokie piastując stanowiska. Ojciec młodego Leopolda był pułkownikiem wojsk polskich, człowiekiem wielkich cnót, gorąco przywiązanym do ojczyzny, matka zaś była niewiastą szczerze pobożną—dali oni synowi staranne wychowanie. Mając lat dwadzieścia (t.j. w 1839 r.),

ukończył młody Otto gimnazjum w Lesznie. Studjował on teologję w Dorpacie, potem w Berlinie. Jako wikarjusz kaliski, potem pastor w Piotrkowie, następnie w Warszawie, umiał zjednać sobie serca swoich parafjan. Ogłosił ks. Otto dru-



† ś. p. ksiądz Leopold Otto.

kiem kilka prac religijnych, jako to: „Rozmyślania i modlitwy“, Kancjonał i inne. Gorąco umiłował on ojczyznę swoją, pracował dla jej dobra w najsmutniejszych latach prześladowania przez rząd rosyjski. Za tę pracę został ks. Otto osa-

dzony w więzieniu, a potem usunięty z Warszawy. Wtedy przyjął on zaofiarowany mu urząd pastora w Cieszynie na Śląsku. Tam działalność czcigodnego kapłana była prawdziwem błogosławieństwem, przyczyniła się do uświadomienia narodowego tego tak, głęboko religijnego odłamu ludu polskiego. Stamtąd pruski rząd powołał ks. Otta na superintendenta generalnego w Prusach Wschodnich. Dla różnych jednak powodów ks. Otto nie przyjął ofiarowanego mu stanowiska i wrócił do Warszawy, gdzie, mając na sercu ewangelików, po polsku mówiących, pracował do r. 1882, t. j. do śmierci.

Był to kaznodzieja z Bożej łaski. Porywał słuchaczów nietylko wymową, ale przedewszystkiem ciepłem, które biło z jego słów, i wiarą, która gorzała w jego sercu. Pragnąc utrzymać w wierze i wzmocnić poczucie narodowe i świadomość posłannictwa swych słuchaczów, woła do nich w jednem kazaniu: „O ludu polskiej mowy, ty soli ziemi naszej, strzeż się, abyś nie zwietrzała, bo cię wyrzuci Pan, a nogi bezbożnych podepczą cię. Błagam cię, ludu, trwaj w Ewangelji, bo gdy się sprzeniewierzysz świętym słowom Biblji, obcą ci się stanie polska biblja Twoja, wynarodowiony zginiesz, i dlatego, żeś nie spełnił ewangelicznego powołania swego, Pan cię strąci ze świecznika i odtrąci Cię."

Ludność ewangelicka, która znała tego niezwykłego kapłana, kochała go jak ojca, nawet ci, którzy go tylko ze słyszenia i z ksiąg jego znali, przekazywali i przekazują dziatkom swoim cześć i uwielbienie dla ks. Otta.

† ś. p. ks. Franciszek Michejda.

Zmarły w r. 1921 ks. senjor Michejda pozostawił po sobie pamięć tak wdzięczną i dostojną, że obowiązkiem chrześcijańsko-obywatelskim będzie dać czytelnikom naszym choć króciutki opis jego charakteru, życia i pracy.

Urodzony w r. 1848 w Olbrachcicach pod Cieszynem, wychowany w tradycjach religijnych kościoła ewangelicko-augsburskiego, przywiązał się szczerze do zwyczajów i obyczajów swego środowiska rodzinnego. Kształcąc się w Cieszynie w gimnazjum, poznał bliżej ks. Otta, podówczas pa-

stora miejscowego: głęboki duch wiary tego męża-patrjoty wywarł wielki pływ na młodzieńczą duszę Michejdy.

Ukończywszy studja teologiczne w Wiedniu i Jenie, został wikarjuszem w Bielsku, w końcu w Nawsiu (na Śląsku). Największą troską ks. M. był brak książek dla ewangelików. Staraniem tedy ks. Michejdy wydano wiele cennych dzieł, powstało pismo „Przyjaciel Ludu", wydawane przez 25 lat w Nawsiu. Pismo to wielu uświadomiło, a całe rzesze wychowało, rozbudzało żar religijny.



† ś. p. ks. Fr. Michejda.

W działalności swej nie ograniczył się ks. M. ani do zboru nawiejskiego, ani do Śląska. Interesował się on sprawami polsko-ewangelickiemi na Górnym Śląsku, troszczył się o ewangelików w Galicji, interesował się gorąco ewangelikami na Mazowszu Pruskiem. Popierał on gazetę „Mazur", był współpracownikiem kalendarza, który przez długi czas redagowaną dla Mazurów i Ślązaków, wreszcie wpłynął na J. Sembrzyckiego, który dzięki temu opracował i wydał książeczkę p. t. „Krótki przegląd literatury ewangelicko-polskiej Mazurów i Ślązaków. Mimo nawału pracy, związanej z zawodem duchownym, założył on „Towarzystwo rolnicze" i pi-

śmo „Rolnik Śląski“, albowiem kochał on lud rolniczy, z którego pochodził, pragnął mu przyjść z pomocą, troszczył się on bowiem przez całe życie o swoich parafian; to też w jednem ze swych ostatnich kazań mógł śmiało powiedzieć: „Ja was wszystkich wychowałem“.

Ksiądz Franciszek Michejda był doskonałym kaznodzieją, porywał słuchaczów swoją wymową, wzruszał serdecznością. Nic tedy dziwnego, że niejeden słuchacz płakał, kiedy słyszał następujące słowa: „Kto się swego ojca wstydzi, albo go opuszcza, albo się go zapiera, kto nie stoi w jego obronie, gdy jej on potrzebuje, ten jest niegodnem i bezbożnem dziecięciem. Zali naród nasz zaś nie jest też naszym ojcem i naszą matką? Zali nie mówimy jego językiem? Niechże się każdy złączy ze swoim narodem, niech mu dochowa wierności w dobrych i złych chwilach. Kto zapomni ojca i matkę, ten po chwili zapomni o obowiązkach względem Boga i ludzi...“

To też, kiedy po długiem, pięknem, iście chrześcijańskiem życiu, Bóg zabrał ks. Michejdę z doczesności, wieść o jego śmierci wywołała szeroko po święcie, gdzie tylko mowa polska rozbrzmiewa, szczery i głęboki żal, a tysiączne rzesze ludu dążyły do cichej wioski Nawsie, aby oddać hołd wielkiemu i ukochanemu ojcu swemu.

Wszystkie nasze dzienne sprawy.

Wszystkie nasze dzienne sprawy
Mile przyjm, Boże łaskawy,
Ich pokrywszy niedostatki
Łaską względną na Twe dziatki.
A gdy będziem zasypiali,
Niech Cię nawet sen nasz chwali,
Niech spokojnie w nas sumienie
Słodzi nasze nam spocznienie.
Twoje oko niezmrużone
Dzień i noc w tę patrzy stronę,
Kędy słabość sił człowieka
Na Twą możną pomoc czeka.

Odwróć od nas złe przygody,
Oddal wszystkie nocne szkody,
Miej nas zawsze na Swej pieczy,
Sędzio, Stróżu Ty człowieczy!
Franciszek Karpiński.

Misje chrześcijańskie
w Chinach.

Azja, kolebka rodzaju ludzkiego, jest najrozleglejszą ze wszystkich części świata starego, a w niej Azja Zachodnia ośrodkiem świata starożytnego.

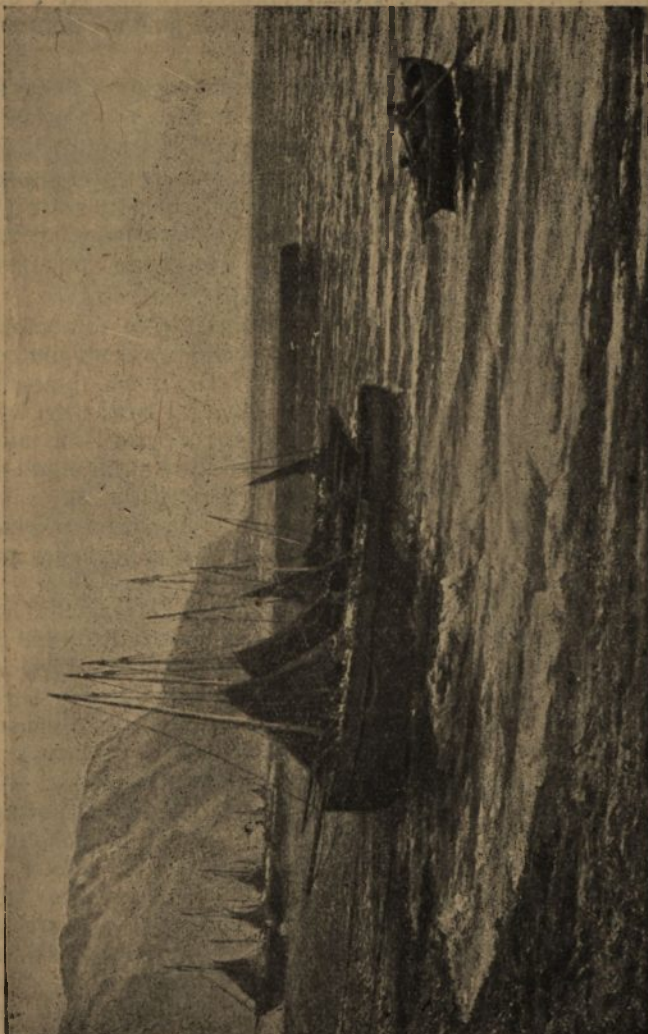
Jak w czasach pierwotnych z Azji rozeszły się pokolenia ludzkie, by ziemie starego świata objąć w posiadanie, — tak mieszkańcy Europy wyszli w czasach późniejszych, by zanieść azjatom światło wiedzy, krzewić śród pogan wiarę Chrystusową, utorować nowe drogi dla doskonalszego i kulturalniejszego życia.

Wprawdzie na obu półkulach świata już od wielu stuleci panuje chrześcijaństwo. Starsze i liczniejsze od niego pogaństwo ciągle jeszcze miejscami trwa.

Religja była pierwszą nauczycielką rodzaju ludzkiego. Czy chodzi o plemiona, jak chińczycy, zaledwie ze stanu barbarzyńskiego wyłaniające się, czy o wielkie ludy starożytności, albo nawet o narody nowożytne, wszelka cywilizacja, która się zaczyna, bierze swój początek z religji.

Religja jest samorzutnem dążeniem człowieka ku prawdzie, dobru i pięknu, — pierwszym krokiem wyzwolenia z więzów natury. Religja jest czynnikiem kulturalnym, ostoją kultury, oto jej siła i wielkość; ona stanowi jedność z duchem ludzkim, przechowuje nabytki cywilizacji, gubiące się w mrokach przeszłości.

Teraźniejszy ośrodek Azji można przyrównać do kolosalnego, potwórnego posągu, który jest tak rozpowszechniony w pogańskich świątyniach Chin; albo do jednej z wielu



Widok wybrzeża chińskiego.

tych świątyń dziwacznych i olbrzymich, które tak, jak i ustawione w nich bóstwa, przejmują chrześcijanina podziwem, zgrozą a zarazem i wstrętem.

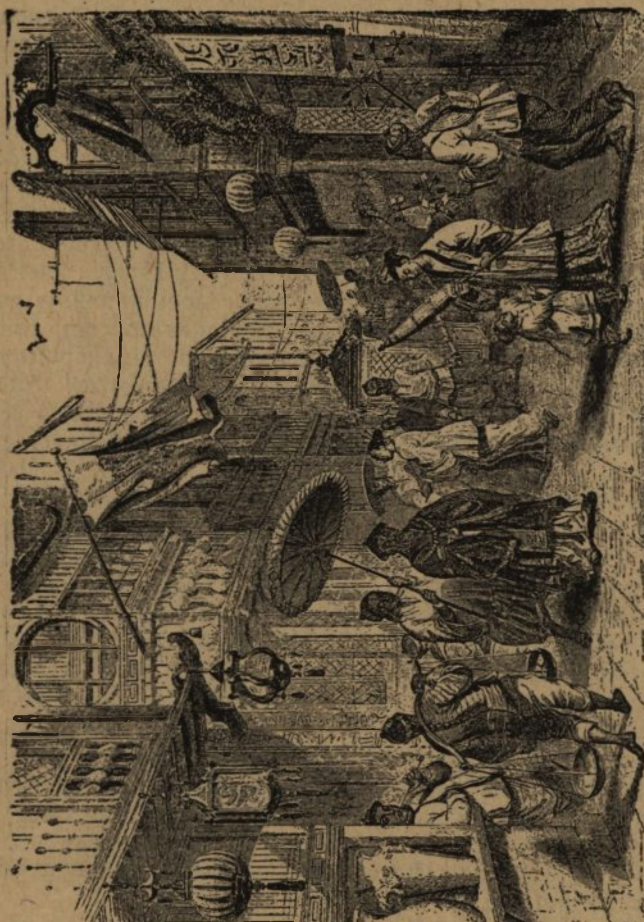
Współczesnego chińczyka przyrównać można do grubego i nieociosanego kloca, a obecne państwo chińskie do figury rozbitej i pokruszonej, w stanie bezładnej ruiny.

W tym odległym od nas kraju, z jego przeszło 450-miljonową ludnością, jest wiele spleśniałego mroku i grozy zabobonu, wiele niezgłębionych tajemnic przeszłości, pełnych wielkich zagadek nieznanego świata i głębin pogańskiej boskości.

Chiny jako państwo jest niezmiernie gęsto zaludnionym krajem. Rozważmy tylko: chociaż Chiny obszarem swoim równają się tylko jednej trzeciej części Afryki, liczba chińczyków wynosi tyle, co wszyscy mężczyźni, kobiety i dzieci całej Afryki, Ameryki Północnej i Południowej i Europy razem wzięci. Gdyby wszyscy mieszkańcy na obu półkulach ziemi mijali nas kolejno, każdy czwarty człowiek byłby chińczykiem.

Chcąc dać czytelnikom naszym choć w części pojęcie o religji i zwyczajach chińczyków, podajemy tu następujący przebieg uroczystego nabożeństwa w Pekinie, stolicy Chin.

Do głównego kościoła wchodzi się przez szeroką halę, gdzie odbywa się sprzedaż wody święconej i różańców; w hali tej stoja 4 posągi pogańskich bogów. Ściany pokryte niezdarnemi malowidłami, przedstawiającemi sceny z legend o Buddzie; sklepienie opiera się na 6 ciężkich kolumnach, przyozdobionych wspaniałemi płaskorzeźbami i pokrytych jaskrawemi malowidłami i złoceniami. Sama świątynia — to długa nawa, oddzielona dwoma rzędami od dwóch bocznych naw; srebrne zasłony w postaci kraty dzielą nawę od dwóch szerokich chórów. Każda z dwóch bocznych naw zawiera 14 kaplic (ołtarzy). Na końcu nawy jest święte miejsce, gdzie 14 pokrytych klejnotami tabliczek z symbolami magicznych potęg za pomocą magicznych zaklęć i magicznych kół. W najodleglejszej zaś niszy stoi wspaniały srebrny z złotą głową i rękoma, posąg Buddhy. Z lewej strony znajduje się tron Dalaj-Lamy czyli najwyższego kapłana, a z każdej strony coraz mniejsze i coraz mniej wspaniałe siedzenia 20 stopni róż-



Ulica w Pekinie.

nego duchowieństwa. Naprzeciwko wizerunku Buddhy wznosi się wielki ołtarz o kilka stopni w górze nad posadzką. Na górnych stopniach ołtarza znajdują się wizerunki ze złota, srebra i gliny; na stopniach niższych są dzwonki, kadzielnice oraz inne naczynia, używane przy uroczystym nabożeństwie. Na dźwięk dzwonu zbiera się całe duchowieństwo u wejścia do hali, ubrane w płaszcze i berety; za trzecim sygnałem cała procesja z Da-Lamę na czele zasiądzie na tronie, każdy lama oddaje mu trzykrotny pokłon i zasiada ze złożonemi nogami na przeznaczonym dla siebie miejscu. Rozlega się dzwonek i wszyscy lamowie szepczą modlitwy. Gdy nastąpi cisza, dzwonek rozlega się ponownie, a kapłani poczynają teraz śpiewać chórem dłuższe urywki ze świętych ksiąg. Jeżeli jest to dzień świąteczny, nabożeństwo osiąga swój najwyższy punkt w modlitwie o uświęcenie po pobłogosławieniu ofiary. Dzwonek odzywa się i wszyscy lamowie intonują modlitewny hymn, błagając, by zstąpił ku nim duch wszystkich Buddh. Jeden z mnichów unosi nad swą głową zwierciadło — celem schwytania obrazu ducha, gdy przybędzie — inny mnich podnosi dzban; inny znów symbol świata, czwarty — kielich, jeszcze inny święte naczynia lub symbole mistyczne. Podczas chóry śpiewaków, dźwięki dzwonów, trąb i bębnów stają się coraz głośniejsze, a świątynia zapełnia się kadzidłem świętych trybularzy. Mnich ze dzbanem leje kilkakrotnie wodę pomięszaną z cukrem i szafranem na zwierciadło, które inny lama za każdym razem ociera jedwabnym ręcznikiem. Woda ścieka ze zwierciadła na symbol świata, a stąd do podstawionego kielicha. Teraz święta mieszanina przechodzi do drugiego dzbana; jedna lub dwie jej krople mają być strącone na ręce każdego lamy, biorącego udział w nabożeństwie. Tą świętą mięszaniną namaszczają ciemiona swych ogolonych głów, czoła i piersi, następnie połykają z wielką czcią pozostałe krople i każdy z nich wierzy, że w mistyczny sposób połknął cząstkę Boga, którego obraz został schwytany w zwierciadle po polaniu go wodą.

Wzajemne zapoznanie chrześcijan z buddhystami datuje się z początkiem 16-go wieku, jeszcze z czasów średniowiecznych, gdy chrześcijańscy misjonarze rozpoczęli swą pracę mi-

syjną wśród pogan, idąc między azjatów i niosąc buddhy-stom światło wiedzy, pokój i nadzieję.

Działalność misjonarzy w Chinach była skuteczną i wpływ jej był dobroczynny.

Misjonarzy chrześcijańskich wszystkich czasów cechowała dążność do podniesienia kultury ogólnej, rozbudzenia życia intelektualnego, szerzenia idei humanitarnych, pogłębienia i uszlachetnienia uczuc religijnych wśród pogan.

Rezultaty wielowiekowej religijnej pracy misjonarzy wśród pogan w Chinach są jednak nadzwyczaj skromne.

Misjonarze, z żywą pochodnią Ewangelji w ręku, szukali wstępu do domów i serc ludzkich.

Niestety, działalność misjonarska spotkała się z biernym oporem Chińczyków.

Misje protestanckie i katolickie Europy i Ameryki, które w zespole swych misjonarzy mają przeważnie wykształconych i ideowych księży, nie mogą się bynajmniej pochwalić wielką ilością tubylców wśród licznych zborów chrześcijańskich w Chinach.

W ostatnich czasach odczuł się brak dobrych szkół zawodowych, przeto zorganizowano na południu Chin całą sieć dobrych szkół fachowych, średnich i elementarnych, które są umiejętnie kierowane przez księży protestanckich, lub katolickich z poszczególnych misyj.

Misjonarze wiele musieli pokonywać trudności, często opłacali życiem swą gorliwość misjonarską, poświęcając siebie w służbie Bożej dla maluczkich i ubogich, znajdując w tem zadowolenie na ziemi i koronę w niebie.

Współcześni misjonarze chińscy cieszą się przeważnie zasłużonem uznaniem i poparciem ogółu. W czasie mej bytności w Chinach (1906—1914 r.) w licznych protestanckich szkołach, utrzymywanych kosztem Anglji, Ameryki i Niemiec, oraz w niemniej licznych szkołach francuskich, utrzymywanych kosztem różnych kongregacyj katolickich, kształcą się obecnie dziesiątki tysięcy młodzieży chińskiej płci obojga.

Stała dążność do podniesienia szkolnictwa, rozbudzenia życia umysłowego, a zarazem uszlachetnienia uczuć religijnych chińskiej młodzieży — oto najpoważniejsze zadanie działalności misjonarzy chrześcijańskich w Chinach.

Wypadki polityczne
w 1923-im roku.

Głównem zagadnieniem polityki europejskiej w 1923-im roku był stosunek Niemiec i Francji. Na początku roku wydawało się, że Niemcy dobrowolnie ułożą się z Francją w sprawie spłat indemnizacji wojennej. We Francji u steru rządu stał zwolennik łagodnych środków, Briand, w Niemczech rządził Wirth, popierany przez Rathenau'a, którzy istotnie dążyli do uczciwego zapłacenia należności. Zabójstwo Rathenau'a, dokonane przez nacjonalistów niemieckich, oraz ustąpienie Wirtha, dało hasło do nowej polityki. Skutkiem tego we Francji upadł Briand, prezesem ministrów został Poincaré, który, porozumiawszy się z belgijskim prezesem ministrów, Tennys'em, zarządził okupację zagłębi Ruhr. W Niemczech na czele rządu stanął Cuno, zbliżony do sfer nacjonalistycznych. Rozpoczęła się bezkrwawa, a właściwie małokrwawa wojna ekonomiczna Niemiec z Francją. Niemcy zorganizowały t. zw. „bierny opór" na Ruhrze. Francja odpowiadała coraz gwałtowniejszemi środkami. W chwili, gdy piszemy te słowa, Cuno upadł, na czele rządu niemieckiego stoi Stresseman, który — pomimo osobistych sympatji do nacjonalizmu — musi prowadzić politykę kapitalucji wobec Francji. Jak obliczają, opór bierny na Ruhr'ze kosztował Niemcy 150 miljardów marek złotych, wówczas, gdy dług wojenny Niewiec wynosił 132 miljardy mk. Niezależnie od tego, Niemcy doprowadziły się do straszliwej ruiny gospodarczej, wówczas, gdy stan ekonomiczny Francji jest kwitnący.

Jednocześnie w Anglji upadł kabinet Lloyd George'a, oparty na koalicji wszystkich stronnictw i do władzy doszli konserwatyści; prezesem ministrów jest Baldwin, ministrem spraw zagranicznych, lord Curzon. Rząd konserwatywny, aczkolwiek nie udzielił Francji zupełnego poparcia przeciwko Niemcom, jednak zachowuje się względem niej daleko przyjaźniej, niż rząd Lloyd George'a. Bezrobocie w Anglji zmniejszyło się, wskutek zmniejszenia się konkurencji niemieckiej. Po

długich walkach utworzono „wolne państwo" irlandzkie, które na zasadzie autonomji weszło w skład Imperjum Brytańskiego.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej zmarł prezydent Harding i wybrany został prezydentem Calvin Coolig. Obydwaj należą do stronnictwa republikańskiego, które — w przeciwieństwie do demokratów — teoretycznie pragnie zostawić Europę jej własnemu losowi. Teorja ta jednak tylko częściowo jest na szczęście wykonywana, pod tym mianowicie względem, że Ameryka nie przystępuje do Ligi Narodów. Pozatem coraz bardziej wzrasta zainteresowanie Europą amerykańskich finansistów, bez których odbudowa Europy nie jest możliwa.

Pomoc ta ujawniła się przedewszystkiem w odbudowie Austrji, która w niespodziewanie krótkim czasie pod mądremi rządami kanclerza Seipla (chrześcijański demokrata), przy pomocy Ligi Narodów i pożyczki amerykańskiego bankiera Morgana, doszła do zdrowia ekonomicznego i odbudowała swoje finanse.

Włochy, zniecierpliwione słabemi rządami liberałów, którzy nie mogli dać sobie rady z komunistami, ugięły się pod władzę partji faszystów. Kierownikiem tej partji, a jednocześnie dyktatorem Włoch został Mussolini. Król zgodził się na ten przewrót, a parlament nie odgrywa żadnej roli.

Podobny przewrót miał miejsce w Hiszpanji, gdzie kraj był zniecierpliwiony przekupstwem obydwóch kolejno zmieniających się u władzy stronnictw: konserwatystów i liberałów, oraz niedołężnem prowadzeniem wojny w Maroku. W Hiszpanji ruch wyszedł ze sfer wojskowych. Dyktatorem tego kraju został generał Primo de Rivera.

W krajach tych upadła więc demokracja i parlamentaryzm; powstały natomiast rządy partyjne, narzucone siłą i kierowane przez dyktatorów.

Podobną formę rządu, w imię haseł komunistycznych, już dawniej, jak wiadomo, wprowadziła Rosja. W ostatnim roku hasła i urządzenia komunistyczne coraz bardziej idą w zapomnienie, ustrój „burżuazyjny" wraca w całej pełni, ale dyktatura partyjna pozostaje. Wskutek złego stanu zdrowia Lenina, władza w Rosji dzieli się pomiędzy Leninem a Trockim.

W Polsce po wyborze na prezydenta Rzeczypospolitej znakomitego kooperatysty, Stanisława Wojciechowskiego, upadło ministerjum gen. Sikorskiego, opierającego się na centrum i lewicy, władzę ujął rząd Witosa, wynikły z połączenia Piastowców (centrum) i prawicy. Nie wybawiło to jednak Polski od kłopotów finansowych, na które kraj ten cierpi pomimo dobrego stanu ekonomicznego.

Turcja, zwyciężywszy Greków, pomimo pomocy, jaką im okazywali Anglicy, uzyskała prawo zajęcia z powrotem Konstantynopola i okolicy. Znów Turcja jest więc w Europie, choć dotąd stolicy państwa nie przeniesiono z Angory, leżącej w Azji Mniejszej. Kemal-Pasza, także dyktator, stał się narodowym bohaterem Turków.

Przykład odwetowego procesu, a mianowicie przejścia od dyktatury do parlamentaryzmu, dała Bułgarja, gdzie chłopska dyktatura Stambuliskiego została przemocą zrzucona i władzę objął parlamentarny rząd Caukova

Japonję nawiedziło straszne trzęsienie ziemi, którego ofiarą padła w znacznej części stolica kraju, Tokjo, i główne miasto Jokohama. Straty są olbrzymie, składki sypią się z całego świata, a sami Japończycy z energją wzięli się do odbudowy zniszczonych miast.

Pomiędzy Włochami a Grecją o mało co nie doszło do wojny. Na terytorjum greckiem wymordowano oficerów włoskich, którzy przeprowadzali granicę pomiędzy Albanją a Grecją. Na skutek tego Włochy zajęły w zastaw wyspę Korfu. Ponieważ Grecja upokorzyła się zupełnie, przepraszając i wypłacając indemnizację rodzinom zabitych, do wojny nie doszło. Podobnie jest w trakcie załagodzenia spór o Fiumę (Rjekę) pomiędzy Włochami a Jugosławją.

Ostatnia wielka wojna zadała tak straszne rany ludzkości, że — pomimo dość silnych prądów wojowniczych — nigdzie jednak do wojny nie doszło i ludzie biorą się do odbudowy gospodarczej, choć nie zawsze umieją to uczynić pod dotychczasowemi rządami demokratyczno-parlamentarnemi.

Jak to Mazur rozwiódł się ze swą żoną z powodu nędznej suki.

Największy poeta polski, Adam Mickiewicz, napisał bardzo wiele cennych dzieł, z których przeważna część została przetłumaczona na wszystkie prawie języki europejskie. Największym jego utworem wierszowanym jest dzieło pod tytułem—„Pan Tadeusz".

Utwór ten jest tak piękny, zajmujący i dla każdego tak zrozumiale napisany, że powinien się znajdować nietylko w domach ludzi uczonych, ale także i we wszystkich chatach wieśniaczych.

Prócz rzeczy poważnych, cieszących się sławą światową, napisał Adam Mickiewicz cały szereg utworów mniejszych, treści zabawnej i nadzwyczaj wesołej. Do takich należy n. p. bajka:

„Golono — strzyżono!"

Mieszkał Mazur blisko Zgierza,
Któremu zginęła suka,
Straż domostwa i śpichlerza.
Gdy jej z żalem i kłopotem
W całej okolicy szuka,
Wróciła się w tydzień potem.
Ledwie poznał, że to ona:
Bo była wpół ogolona.
„O zbóje! żeby ją skryli —
„Używając takich figli
„Że biedaczkę wygolili!" —
„Powiedz raczej, że ostrzygli
— Robi mu uwagę żona —
„Bo psów nie golą, lecz strzygą".
„A no poznajcież bo mi go
—Odezwie Mazur z przekąsem—
„Jaka ty mi dyć uczona!
„Mając gołe jak pięść lice,
„Chcesz nauczać nas pod wąsem,
„Co jest brzytwa, co nożyce?"
„A nasz pan, co mu łysina
„Przyświeca się jak ta psina?,
„Myślisz, że jest postrzyżona?"
„A wąsiki ekonoma,
— Odpowiada zaraz żona—
„Co mu wiszą, jak u sosny,
„I błyszczą, jak namaszczone,
„Sąż golone czy strzyżone?"
„Bierz ci licho twego pana,
„I pana i ekonoma;
„Dobrze, że suka jest doma,
„Choć tak szpetnie ogolona".
„Toć i jam się ucieszyła,
— Odpowiada zaraz żona —
„Że się suka powróciła,
„Choć tak szpetnie ostrzyżona."

„Głupiaś z twemi nożycami!“
„I ty z twojemi brzytwami!“
„Że golona—popatrz że się!“
„Że strzyżona—pokaże się“—
Tak się kłócą mąż i żona;
Miasto Zgierz całe się zbiega.
A krzyk w koło się rozlega:
Ogolona! ostrzyżona!
Idzie sąsiad: „Niechaj przyjdzie,
Niech się wpatrzy i przekona“
Idzie żyd: „Powiedz-no żydzie,
Czy golona? czy strzyżona?“
Od żyda aż do pana
Od plebana aż do pana,
Sprawa zapieczętowana;
Co sąsiad i żyd dowodził,
Na to się ksiądz i pan zgodził:
Że wygrała męska strona,
Że suka jest ogolona.
. . . .
Wracają do domu strony.
Po drodze chłop pyta żony:
Czy wyroku treść pamięta?
Ona milczy jak zaklęta.
U progu suka ich wita:
„Pójdź tu moja ogolona!“
Woła mąż. A kobieta:
„Pójdź tu moja ostrzyżona!“
Mazur wściekły już nie gadał,
Ani żonie odpowiadał;
Tylko wziąwszy pod rękawki,
Wlecze ją wprost do sadzawki,
I topi jak kadź ogórków.
Ona, nie nawykła nurków,
Już się zachłysnęła nieraz;
On, trzymając za ramiona,
Gnębi, krzycząc: „Ano teraz:
„Czy golona, czy strzyżona?“
Biedaczka, że śmiercią w walce,
Czując skonu paralize,
Wytknęła tylko dwa palce,
I na odpowiedź palcami,
Jakby dwiema nożycami,
Mężowi pod nosem strzyże.
Na ten widok, uciekł z wody.
Ona poszła do gospody;
On się puścił aż do Zgierza,
I tam przystał za żołnierza!

Rady dla rolników.

Jak niszczyć chwasty.

Chwasty jednoroczne, rozmnażające się z nasion, dają się we znaki najwięcej w zasiewach jarych, lnie, strączkowych na nasienie.

Czyścić należycie ziarno do siewu na młynkach z sitkami. Siać zboża jare po ziemniakach, lub wogóle okopowiznach, starannie z chwastu oczyszczonych. Ziemniaki bronować wcześnie dwukrotnie. Unikać wiosennej orki pod jare obsiewy. Nadzwyczajnie ważnem jest wczesne a bardzo płytkie podorywanie ścierniska i utrzymywanie podkładu w stanie czy-

stym aż do następnej jesiennej orki. Wschodzące chwasty nasienne niszczy się kilkakrotnem bronowaniem.

W owsie, jęczmieniu, pszenicy jarej można bardzo dobrze pszonak wyniszczyć bronowaniem energicznem już po wzejściu i zakorzenieniu się zboża. Ze względu na pewne przerzedzenie zboża przez tę czynność, siać należy z umysłu nieco gęściej, zwłaszcza na słabszych polach. Koniczynę można w takim razie wsiewać dopiero później, po zbronowaniu, wybierając porę wilgotną.

C h w a s t y d w u l e t n i e, rozmnażające się z nasienia: kąkol, bławat, mak polny, rumianek psi, mietlica, stokłosa, pszeniec, szlęźnik — występują w oziminach szkodliwie. Nasienie do siewu czyścić starannie na sitach. Podorywać ścierniska bardzo płytko i zaraz po zbiorze kłosowym, a następnie czyszczenie pola jak wyżej. Stanowisko po mieszankach bardzo gęstych, a wczesnych, lub też na dobrze uprawnym czarnym ugorze, w którym przez bronowanie mnóstwo nasiennych chwastów wyczyścić można. Silne bronowanie pszenicy i koniczyn na wiosnę. Siew w szerokie rzędy 18—20 cm. i motyczenie zasiewów ozimych raz lub dwa razy. Ten ostatni środek niezmiernie korzystnie oddziaływa na czystość pól.

Po drogach i miedzach kosić chwasty możliwie często przed okwitnięciem. Unikać nawożenia oziminy pod korzeń obornikiem nierozłożonym.

C h w a s t y w i e l o l e t n i e, rozmnażające się z kłączów i korzeni.

P e r z. Orka głęboka, wykonana starannie pługami piętrowemi (z podrzynaczami) przy płaskiej uprawie usuwa perz radykalnie. Podorywać pola zaperzone płytko, dobrze łamiącemi wieloskibowcami, na roli lekkiej, sypkiej zostawić pokład w najeżonej skibie, aż przeschnie, potem broną wytrzepać perz i zgrabić. Perz ginie dobrze w zasiewach roślin szybko rosnących, gęsto zasianych, jak tatarka, gorczyca, gęste mieszanki pastewne, po których zbiorze szybko powinna nastąpić orka głęboka, lub przynajmniej podorywka i brona, zanim resztki perzu się wznowią.

O s e t. Orka głęboka i wyciąganie odciętych kłączów

i korzeni za pługiem i po orce, skoro się zazielenią. Wycinanie nisko przy ziemi kilkakrotnie w ciągu lata za pomocą łopatki ostrej lub noża, osadzonego na lasce. Motyczenie zbóż sianych w szersze rzędy. Koszenie ostów po miedzach, drogach i nieużytkach, zanim okwitną i rozsieją się z wiatrem.

Szczaw. Na rolach nieprzepuszczalnych, zakwaszonych i zwiędłych — oprócz starannej, głębokiej uprawy, osuszanie i wapnowanie.

Chwasty na łąkach tępi się unormowaniem wilgotności łąki, t. j. dobrym odpływem i przypływem wody, w położeniach niższych bronowaniem w jesieni i na wiosnę, wycinaniem trwałych roślin szkodliwych, wreszcie tłumi się przez nawożenie fosforowo-potasowe. Jaskier można usunąć przez bardzo wczesne koszenie łąk w ciągu paru lat po sobie (w końcu maja).

Chwasty na łąkach tępi się unormowaniem wilgotności łąki, t. j. dobrym odpływem i przepływem wody, w położeniach niższych bronowaniem w jesieni i na wiosnę bronami łańcuchowemi. wycinaniem trwałych roślin szkodliwych, jak osty, szalej (cykuta), zimowit i t. p., wreszcie tłumi się je przez racjonalne nawożenie fosforowo-potasowe, skutkiem czego roślinność pożyteczna bierze górę. Niektóre wcześnie wysiewające się chwasty łąkowe, jak szelężnik, firletka, jaskier, można powoli usunąć przez bardzo wczesne koszenie łąk w ciągu paru lat po sobie (w końcu maja).

Kanianka w koniczynie, lucernie, lnie. Nasienie koniczyny wysiewać czyste i dorodne, żądając przy zakupie gwarancji za czystość. Na polach, łąkach i zaroślach niszczyć przekopywaniem gniazd kanianki i dbać, aby ustawa o kaniance była ściśle wykonywana. Koniczynę na nasienie zbierać li tylko z łanów całkowicie wolnych od kanianki. Do czyszczenia nasion koniczyny czerwonej z dobrym skutkiem używa się maszyny „Cuscuta“ z fabryki br. Roeber w Wutha. Maszyna ta jednak nie czyści koniczyny szwedzkiej ani białej.



Rycerz w pracowni złotnika.

Kiedy posłać dziecko do szkoły po przejściu choroby zakaźnej.

Dzieci, dotknięte chorobą zakaźną, powinny być natychmiast odłączone od zdrowych. Do szkoły można posłać dziatki po przejściu choroby, a mianowicie:

Po szkarlatynie — po upływie 6-iu tygodni od chwili wystąpienia wysypki i jeśli niema śladów łuszczenia naskórka.

Po odrze — po upływie 4-ch tygodni od chwili wystąpienia wysypki i jeśli niema śladów łuszczenia naskórka.

Po różyczce — po upływie 2-ch tygodni od chwili wystąpienia wysypki.

Po ospie wietrznej — gdy odpadną wszystkie strupy.

Po kokluszu — po upływie 6-ciu tygodni od dnia wystąpienia kaszlu, po ustąpieniu napadów spazmatycznych i gdy przestanie się wydzielać plwocina.

Po śwince — po upływie 3 tygodni od chwili wystąpienia obrzęków gruczołów.

Po błonicy — w trzy tygodnie po zupełnem wyzdrowieniu, po ustąpieniu zaczerwienienia gardzieli, krtani i błony śluzowej nosa i po zniknięciu laseczników Loefflera.

Po ospie naturalnej — gdy odpadną strupy.

Praktyczne wskazówki

dla gospodyń.

Aby kury niosły się w zimie. Pierwszorzędną rzeczą jest stosowna rasa, ciepłe kurniki i odpowiednie żywienie. Co do rasy, to zielononóżki z wczesnego wiosennego lęgu zaczynają nieść się w jesieni i niosą się dobrze w zimie. Pasza winna byc pożywna i dobrze pobudzająca.

Dodatek suszonych pokrzyw działa na łatwiejsze utuczenie się, na niesność zaś wogóle zielona pasza. Praktyczni zawsze Amerykanie karmią kury w zimie młodą koniczyną suszoną, którą ścierają na proch, mieszają z otrębami i zarobiwszy z wodą na ciasto, podają w formie kuleczek. Jest to bardzo pożywna, niedroga pasza, a więc warto jej i u nas spróbować. Rozumie się, że bez dodatku ziarna się nie obejdzie. Woda, podawana w zimie do picia, musi być zawsze wystała, gdyż zimna szkodzi niesności.

Pranie wyrobów wełnianych. Bieliznę flanelową czy trykotową należy przed praniem włożyć na godzinę do letniej wody, do której dodaje się nieco sody i proszku mydlanego. Tak wymoczoną bieliznę zanurza się w bardzo gorącym ługu, składającym się z mydła (skrobanego na wiórki), sody i amonjaku płynnego w połączeniu z wrzącą wodą. Zanurzać trzeba starannie każdy kawałek 10 do 20 razy, dodając gotującej wody, o ile ług nieco stygnie, nigdy jednak nie zostawiać przedmiotów wełnianych, aby moczyły się w ługu, bo to niszczy je ogromnie. Miejsca więcej przybrudzone należy potrzeć nieco w rękach, niezbyt silnie i nie używając zupełnie mydła, bo tym sposobem drze się tylko tkaninę. Druga woda, z dodatkiem niewielkiej ilości mydła, musi też być bardzo gorąca.

Do płukania zmienia się wodę jeszcze 3 razy, już bez żadnych dodatków. Pierwsza woda czysta, musi być również wrząca, dwie następne dobrze gorące.

W zimnej wodzie nigdy nie należy płukać rzeczy wełnianych, gdyż od tego twardnieją. Ważną rzeczą jest dokładne wyparzenie rzeczy pranych gotującą wodą, a następnie doskonałe wypłukanie, aby nie pozostawić ani cząsteczki mydła i ługu, gdyż od tego tkanina będzie pękała.

O ile wyrabia się w domu przedmioty trykotowe, należy przed zaczęciem roboty zmoczyć wełnę, nitka po nitce we wrzącej wodzie, a następnie wysuszyć, o ile możności na ostrym wietrze.

Przepisy kulinarne.

Grzyby szatkowane suszone. Czyste, obtarte, prawdziwe grzyby, poszatkowane na grubość połowy małego

palca, ułożyć na sicie w silnem słońcu, lub na ciepłej blasze. W ten sposób suszone grzyby można w zimie utrzymać jak świeże na jarzynę.

Pierniki wiejskie. 2 i pół litra miodu smażyć pół godziny na wolnem ogniu. Potem wsypać trochę tłuczonego pieprzu, goździków, cynamonu i następnie, mieszając ciągle łyżką, wsypać 1 kilo żytniej mąki. Wybijać to następnie długą łyżką, aż zupełnie ostygnie. Rozwałkować na podetsypanej mąką stolnicy, pokrajać na kawałki i piec na blasze akże podsypawszy mąką.

Zupa rybna. Ugotować dużo włoszczyzny i sporo cebuli. Na tym smaku gotować rybę całą godzinę. Na 4 osoby należy włożyć karpia, karasia, lina lub szczupaka, a nawet główki i ogonki ryb, przeznaczonych na smażenie. Gdy czujemy pod widelcem, że ryba miękka, wówczas należy ją wyjąć, zupę przecedzić, zaprawić ją łyżką mąki, rozpuszczonej w gorącem maśle, ale bez zarumienienia. a potem zaprawić kwaterką dobrej śmietany.

Wyborne śledzie marynowane. Duże śledzie moczyć w ciągu 12 godzin, wyjąć z wody, niech obciekną, nie zdejmując skórki, obtoczyć mąką, usmażyć na smalcu. Pokrajanej drobniuchno marchwi, pietruszki, cebuli, selera po garści włożyć do rondelka, zalać octem, dodawszy trochę całych goździków, pieprzu, kilka bobkowych liści, zagotować. Kiedy jarzynka okaże się miękką, ostudzić, przekładać nią śledzie w średniej wielkości słoju; przykryć — na drugi dzień można podać na stół, jeżeli ktoś lubi, polać oliwą.

Wiadomości ze świata.

Ile kilometrów kwadratowych zajmują państwa europejskie? Francja 551.000 kilom. kw., Niemcy 470.000, Polska 386.000, Finlandja 326.000, Rumunja 317,000, Anglia 315,000, Włochy 311,000, Jugosławja 248,000, Czechosłowacja 141,000, Węgry 91,000, Łotwa 63,000 Estonja 60,000, Danja 43.000.

Polska w roku 1648 zajmowała 960.000 kilom. kw.; przed pierwszym rozbiorem czyli r. 1772 — 753.000, klm. kw.

Gęstość zaludnienia. Na 1 kil. kw. przypada: w Belgji 252 mieszkańców, w Holandji 171, we Włoszech 121, w Niemczech 120, w Polsce 94, w Szwajcarji 91, we Francji 74, w Danji 71, w Norwegji 8.

Ile ludności liczą państwa europejskie? Niemcy 68 miljonów, Anglja 58, Francja 45, Włochy 36, Polska 26, Rumunja 17, Belgia 7, Czechosłowacja 6 i pół miljona, Danja 2 miljony.

Naturalny przyrost ludności (w stosunku rocznym) w Polsce 16‰, w Niemczech 14½‰ w Rumunji 14‰, w Danji 14‰, w Anglji 11‰, w Czechosłowacji 11‰, w Belgji 10‰, we Francji 1‰.

— *4000-letnia księżniczka egipska.* W niewyczerpanej kopalni, jaką jest łono prastarej ziemi egipskiej, uczeni archeologowie amerykańscy wydobyli nową zdobycz.

Jest to mumja, czyli zabalsamowane ciało księżniczki egipskiej, która zmarła przed 4000 laty. Według wskazówek, odnalezionych wraz z ciałem księżniczki, była ona czarowną pięknością na 2.150 lat przed narodzeniem Chrystusa. Była to jedna z ulubionych dam dworu, cała postać jest dobrze zachowana, zęby i włosy nietknięte. Księżniczka została do snu wiecznego przystrojona w bransoletki, naszyjniki i pierścionki, które jednak złoczyńcy skradli. Postać jest smukła, linje niezbyt rozwinięte, co dowodzi, że zmarła w młodym wieku. Wązka długa blizna na brzuchu, pochodząca widocznie od gorącego żelaza, każe wnosić, zdaniem biegłych lekarzy którzy oglądali zwłoki, że królewska księżniczka cierpiała na jedną z chorób organicznych, które w czasach starożytnych leczono gwałtownem przypaleniem.

Zwłoki księżniczki wysłane zostały do Kairu.

— *Spalenie człowieka dla sprowadzenia deszczu.* W miejscowości Bulawajo w Rodezji, stał się w ubiegłym roku fakt następujący:

Starsi plemienia Mtauara, które zamieszkuje wieś Chikango w Rodezji południowej, w pobliżu granicy portugalskiej, zaniepokojeni suszą, zagrażającą ich zbiorom, postano-

wili po naradzie z czarownikiem miejscowym, złożyć „duchowi deszczu“ w ofierze człowieka.

Wybór padł na pewnego młodego murzyna, którego posądzono o utrzymanie stosunków z cudzą żoną, i choć okazało się, że wybrany był synem czarownika, porwano go i przywiązano, do słupa, i czarownik przystąpił do ceremonji spalania go żywcem.

Trzeba trafu że gdy krwawą tę ofiarę spełniono, lunął ulewny deszcz ocalając zbiory krajowców. We wsi więc zapanowała radość ogromna. Na cześć „ducha deszczu“ urządzono uroczystości hałaśliwe, które jednak przerwało przybycie oddziału policji władz rodezyjskich, zawiadomionych o zajściu.

Aresztowano starszych plemienia i przeprowadzono śledztwo, podczas którego aresztowani udzielili chętnie wszelkich wyjaśnień i pokazywali spokojnie spalone kości ofiary, uważając je za rzecz zupełnie naturalną, że złożyli ofiarę bogom dla pozyskania ich względów, czego zresztą już poprzednio doświadczyli, jak nprz. w 1918, gdy po raz ostatni spalili również człowieka i oglądali także skutek pomyślny.

Jeden z sąsiednich mieszkańców wioski opowiadał przytem policji, że za jego pamięci spalono żywcem 72 ludzi dla ubłagania Muari, owego ducha deszczu.

Aresztowanych murzynów oddano pod sąd, ale niewiele to chyba pomoże tam, gdzie ofiary krwawe na cześć bogów są jeszcze uważane za rzecz całkiem naturalną.

— Śluby na wierzchołku palmy. Na Filipinach panuje wśród tubylców oryginalny zwyczaj weselny. Jeżeli dwoje młodych ludzi zamierza ze sobą wstąpić w związki małżeńskie, to krewni obowiązani są wyszukać dwie sąsiadujące ze sobą — równej wysokości palmy. W dniu ślubu goście weselni zbierają się pod temi palmami, a narzeczony i narzeczona muszą wdrapać się każde zosobna na jedną palmę. Oblubieniec, skoro znajdzie się na wierzchołku palmy, ma nagiąć ku sobie wierzchołek sąsiedniej palmy tak, aby czoło narzeczonej dotknęło jego czoła. Narzeczona stara się oczywiście ułatwić mu to zadanie, a gdy to się uda, wówczas kapłan ogłasza, że ślub zawarty.

— Recepta na długowieczność. Jeden

z dzienników japońskich zapewnia, że można dożyć stu lat i więcej, trzymając się reguł następujących:

1) Przebywać jaknajwięcej na świeżem powietrzu. 2) Jeść mięso tylko raz dziennie. 3) Codziennie brać gorącą kąpiel (Japończycy kąpią się niemal w ukropie). 4) Nosić grube spodnie, ubranie wełniane. 5) Spać nie mniej niż 6 a nie więcej nad 7 i pół godziny dziennie w zaciemnionym pokoju. 6) Siódmy dzień w tygodniu poświęcać zupełnemu odpoczynkowi. 7) Unikać gniewu i przeciążenia pracą umysłową. 8) Wdowcy i wdowy powinni ponownie wstąpować w związki małżeńskie. 9) Pracować umiarkowanie. 10) Nie mówić za dużo.

— Nowy okres lodowy. Profesor słynnego uniwersytetu amerykańskiego Yale, Gregory, zapowiada nastanie wkrótce nie tylko znacznego ochłodzenia strefy umiarkowanej naszego globu, lecz wprost nastanie nowego okresu lodowego, który wytworzy zupełny przewrót na kuli ziemskiej. Według tego proroka, zwiększające się wciąż na biegunach pola lodowe spłyną na południe i na północ takiemi masami, że, wtargnąwszy na lądy, okryją zupełnie półwysep Skandynawski, Szkocję, część Anglji, Kanadę i Stany Zjednoczone aż do wielkich jezior i całą północną część Azji. Na południowej zaś półkuli taki sam los spotka Amerykę Południową, zwłaszcza rzeczpospolitę Chili, oraz częściowo Afrykę południową, Australja natomiast ma być oszczędzona przez ody.

Niewesoło więc przedstawiałaby się przyszłość ludzkości, gdyby przepowiednia prof. Gregory miała się sprawdzić

— Najwyższy budynek w Ameryce. Prześcigając się w osiągnięciu „szczytów", amerykanie tworzą prawdziwe dziwolągi.

Dziwolągiem takim będzie bezwątpienia wieża, budowanej obecnie w Chicago, na rogu ulic Clarka i Waszyngtona, świątyni metodystów, której szczyt ma sięgać wysokości prawie sześciuset stóp!

Umieszczony na szczycie tej wieży, zbudowanej w stylu gotyckim, żelazny, pozłacany krzyż, wysokości 12 stóp, widoczny będzie ze wszystkich dzielnic miasta. jako najwyższy punkt w Chicago.

Kącik humorystyczny.

Zadania rachunkowe.

1) Ojciec przed trzema laty był 4 razy starszy od syna, a po trzech latach będzie 3 razy starszy. Ile lat ma ojciec, a ile syn?

2) Pewien młodzieniec zapytany, ile ma lat, odpowiedział: „Za 24 lata będę 2 i jedna trzecia razy starszy, niż obecnie. Ile lat ma ten młodzieniec?

3) Pewne chińskie zadanie rachunkowe głosi: W kurniku są króliki i bażanty; mają one razem 100 nóg i 36 głów. Ile jest w kurniku królików, a ile bażantów?

4) Pewien obywatel idąc drogą, zatrzymał się przy pastuszce, pasącej dużo gęsi i tak mówi: „Oj, oj, co tu gęsi! Pewnie ich będzie 100!“ A pastuszka na to: „Nie, panie, nie jest ich 100. Ale gdyby tych gęsi było 2 razy tyle, pół raza tyle, ćwierć raza tyle i jeszcze pan (zamieniwszy się w gęś) do tego, toby ich było 100“. Ile gęsi pasła pastuszka?

5) Opowiadają o pewnym biedaku, mającym wstręt do pracy, że zachciało mu się być bogatym. Zjawia się przed nim szatan i mówi: „Zrób ze mną umowę: za każdym razem, jak przebiegniesz ten most, kapitał twój się podwoi, lecz za każdym razem musisz wrzucić do wody 4 grosze“. Gdy biedak ów przebiegł most 3 razy, spostrzegł, że nie ma ani grosza. Ile pieniędzy miał przedtem?

* * *

To jest pytanie!

Kiedy psa policyjnego wyślą na poszukiwanie zbrodniarza, a pies przytem wejdzie do rzeźnika i skradnie kawał mięsa—jest to zwyczajna kradzież, czy też nadużycie władzy?

* *

Też informacja.

Dyrektor więzienia (do nowo przybyłego więźnia): Podaję panu do wiadomości, że zatrudniamy tu wszystkich więźniów, odpowiednio do ich poprzednich zajęć i zawodów. Czem pan się przedtem trudniłeś? — Więzień: Fałszowaniem banknotów, panie dyrektorze.